

100% POLSKIEGO KAPITAŁU

Tygodnik

Tucholski



nr 50 (1554) 16 grudnia 2021

ISSN 1234-6314

cena 4,60 zł (w tym 5% VAT)

Reklama

EXPRESS OPTYK

Tuchola, ul. Pocztowa 4

BADANIE WZROKU
UMÓW SIĘ TELEFONICZNIE

501 713 717

Tuchola

Przygniecenie nastolatka przez kontener: Rafał B. usłyszał zarzuty

W akcie oskarżenia skierowanym do tucholskiego sądu są dwa przestępstwa. Za jedno z nich grozi do 3 lat pozbawienia wolności. Osoba figurująca jako właściciel firmy usłyszała zarzut dotyczący m.in. narażenia małoletniego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Ujawniamy kolejne fakty dotyczące działalności oskarżonego mężczyzny. Str. 2

Radny alarmuje. Szpital nie radzi sobie z nocną i świąteczną opieką Str. 4



Palit stare gałęzie, ale przesadził Str. 10

Fot. OSP Drożdżenica

Skrzyżowanie w Bystawiu u marszałka Str. 12



Fot. (kt)

Nowe ograniczenia już obowiązują
Szczepienia dla najmłodszych dostępne Str. 14

Mieszkańcy coraz głośniejsz narzekają. A do finału daleko!



Przerwa na Czarnej Drodze. Co z tym remontem? Str. 6

Fot. (Iz)

Mają szlachetne serca!



Str. 15

Fot. (pp)

Reklama

Dziś tylko panele produkujące prąd ze słońca mogą zabezpieczyć Was przed corocznymi podwyżkami i wysokimi rachunkami

Tym, którzy w ostatnich miesiącach podpisali umowy z SPR Polska i już mają lub zaraz będą mieć fotowoltaikę – serdecznie gratulujemy decyzji. Osobom, które jeszcze się wahają – podpowiadamy. Nie ma na co czekać. Czekając, tracicie pieniądze. Zapraszamy do współpracy.



SPR Polska sp. z o.o.
Biuro Czersk

ul. Dworcowa 19
89-650 Czersk

tel: +48 731 954 610
+48 791 801 301

e-mail:
kontakt@spr-polska.eu

Przygniecenie nastolatka przez kontener: Rafał B. usłyszał zarzuty

W akcie oskarżenia skierowanym do tucholskiego sądu są dwa przestępstwa. Za jedno z nich grozi do 3 lat pozbawienia wolności. Osoba figurująca jako właściciel firmy usłyszała zarzut dotyczący m.in. narażenia małoletniego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Ujawniamy kolejne fakty dotyczące działalności oskarżonego mężczyzny.

„Tygodnik Tucholski” sprawą zajmuje się od 9 sierpnia 2021 roku, czyli od dnia, w którym doszło do wypadku. Na terenie firmy zlokalizowanej w Tucholi ogromny kontener (wagi kilka ton, o wymiarach: 6,2 m x 2,6 m) przygnoił wówczas 16-letniego chłopaka. Zdarzenie od samego początku wnikliwie przygląda się Państwowa Inspekcja Pracy – Okręgowy Inspektorat Pracy w Bydgoszczy. Dzięki przeprowadzonym kontrolom światło dzienne ujrzał cały szereg zaniedbań, za które winę i odpowiedzialność ponosi właściciel firmy. Już w sierpniu PIP informowała wstępnie, że przepisy Bezpieczeństwa i higieny pracy nie były przestrzegane. Później dowiadujemy się o masie nieprawidłowości. W międzyczasie w sieci pojawił się film z monitoringu zakładu. Widać na nim wyraźnie, jak młody człowiek stoi pod kontenerem i wydobywają się stamtąd iskry (podczas zlizowania). W pewnym momencie ogromny zbiornik zsuwa się, przygniatając chłopaka. Po podniesieniu kontenera dwaj mężczyźni wynoszą poszkodowanego na rękach na zewnątrz budynku... W październiku Waldemar Adametz z Okręgowego Inspektoratu Pracy w Bydgoszczy mówił m.in. tak:

– Była cała masa nieprawidłowości. W takich warunkach nie można prowadzić produkcji. Patrząc na sam wypadek, nie można przecież podnosić ogromnego kontenera wózkami widłowymi w taki sposób, że z jednej strony jest on na widłach, pod kątem 30-40 stopni, a z drugiej strony znajdują się stalowe kółka.

Wspomniany wózek nie miał dozoru technicznego. Organizacja pracy właściwie nie istniała. Młody pracownik tylko według oświadczenia pracodawcy był w pracy pierwszy dzień. Ale inspektorat pracy przekazywał, że 16-latek pracował bez umo-

wy. Poszkodowany z bardzo poważnymi obrażeniami kręgosłupa i licznymi złamaniami trafił do szpitala. Adametz mówił wprost: „Prawdopodobnie nigdy już nie będzie do końca sprawny [...]”. To, że chłopak żyje, jest cudem. Po prostu w takich kategoriach trzeba rozważać całe zdarzenie.”

Do 3 lat w więzieniu?

Inspekcja pracy przekazała do prokuratury dokumentację związaną stricte z wypadkiem i zarzutem narażenia na utratę życia młodocianego. Do sądu skierowano również 8 wniosków o ukaranie dotyczących wykroczeń. Po tygodniach czynności wykonywanych przez policję i prokuraturę możemy poinformować o efektach tych prac. Postawiono bowiem konkretne zarzuty, oskarżony stanie przed sądem.

– Z końcem listopada skierowano do Sądu Rejonowego w Tucholi akt oskarżenia przeciwko Rafałowi B. Jest on oskarżony o dwa przestępstwa. Pierwsze z nich to narażenie małoletniego pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, z jednoczesnym nieumyślnym spowodowaniem obrażeń ciała u małoletniego. Jest to przestępstwo określone w art. 160., paragrafie 1. kodeksu karnego i art. 157., paragrafie 3. Zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 3. – informuje Marcin Przytarski, prokurator rejonowy z Tucholi.

Drugie z przestępstw polega na dopuszczeniu do eksploatacji wózka jezdniowego bez wymaganej decyzji organu dozoru technicznego. Przestępstwo

to zagrożone jest karą grzywny albo ograniczenia wolności. Oskarżony Rafał B. ma rocznikowo 48 lat, jest mieszkańcem Gostycyna.

W październiku br. służby czekały jeszcze na opinię biegłego dotyczącą obrażeń osoby poszkodowanej. Teraz znamy już wyniki. Mimo iż chłopak ledwo uszedł z życiem, z opinii wynika, że obrażenia nie były obrażeniami ciężkimi w rozumieniu kodeksu karnego. Opisano je jako obrażenia typu średniego, czyli takie, których czas trwania przekracza 7 dni...

– Z opisu obrażeń widać, że są one poważne. Występują złamania różnego rodzaju i stłuczenia. Jest ich dużo. Biegły nie zakwalifikował ich jako obrażeń ciężkich, natomiast samo zdarzenie naraziło tego chłopaka na spowodowanie takich ciężkich obrażeń – tłumaczy Przytarski, dopytywany o wspomnianą opinię biegłego.

Przypomnijmy, że inspekcja pracy od samego początku kwalifikuje opisywany wypadek do kategorii ciężkich.

A produkcja gdzieś po kątach trwa...

Jak dowiedzieliśmy się dwa miesiące temu, firma – przy najmniej na tamten czas – nie zajmowała się produkcją kontenerów, zaprzestała tej działalności. Nie była potrzeb-

To cud, że chłopak przeżył

Okręgowy Inspektorat w Bydgoszczy prześle wnioski o ukaranie właściciela firmy zarówno do sądu (z 8 zarzutami wykroczeń), jak i do prokuratury – tu w grę wchodzi już przepis Kodeksu karnego. Jak dowiedział się „Tygodnik”, w zakładzie praktycznie nic nie działało tak, jak powinno, a odpowiednie zapisy na ten temat mają pojawić się w oficjalnej dokumentacji pokontrolnej. Na ten moment firma nie produkuje kontenerów. Wracamy do głośniejszej sprawy z 9 sierpnia br.



– Była cała masa nieprawidłowości. W takich warunkach nie można prowadzić produkcji. Patrząc na sam wypadek, nie można przecież podnosić ogromnego kontenera wózkami widłowymi w taki sposób, że z jednej strony jest on na widłach, pod kątem 30-40 stopni, a z drugiej strony znajdują się stalowe kółka – podkreśla Waldemar Adametz.

Żyje – trzeba to rozważyć w kategorii cudu. Po dwóch miesiącach działań pracowników inspektoratu przekazywane były informacje o wynikach ich pracy. Co najpóźniej, Okręgowy Inspektorat Pracy w Bydgoszczy wystosował wniosek zarówno do prokuratury (z art. 160 Kodeksu karnego) – „Narażenie człowieka na niebezpieczeństwo” oraz do sądu z zarzutami wykroczeń.

– Tych wykroczeń, z tego co mówiła pani inspektorat przeprowadzając kontrolę, będzie 8. Zarzutów pojawi się zatem sporo. Zobaczymy, co zrodzi z tym prokuratura i sąd. Tak naprawdę w ocenie inspektora to, że ten człowiek żyje, to jest cud. Młodociany był bardzo szczupły i tylko

dzięki temu zmieścił się pod kontenerem. Niestety ma on poważne urazy, prawdopodobnie nigdy już nie będzie do końca sprawny. Jest sporo urazów kręgosłupa, natomiast na szczęście ręki pozostały cały, nieprzerwany. Podkreślam jeszcze to, że chłopak żyje, jest cudem. Po prostu w takich kategoriach trzeba rozważyć całe zdarzenie – mówi w rozmowie z „Tygodnikiem” Waldemar Adametz z Okręgowego Inspektoratu Pracy w Bydgoszczy.

Jak dowiadujemy się dalej, opisywana firma – przy najmniej na ten moment – nie zajmuje się produkcją kontenerów, zaprzestała jej działalności. Nie była potrzebna decyzja inspekcji pracy, właściciel wyprzedził kroki prawne i zrezygnował z produkcji. Firma aktualnie działa w innym zakresie. Niestety, jak podkreśla nasz rozmówca, z doświadczeń z przeszłości wynika, że za chwilę może zostać utworzona nowa firma (przez tę samą osobę lub z nią związaną), która dalej

na decyzja inspekcji pracy, ponieważ właściciel wyprzedził kroki prawne i zrezygnował z produkcji. Ale Adametz przestrzegał już wtedy: „z doświadczeń z przeszłości wynika, że za chwilę może zostać utworzona nowa firma (przez tę samą osobę lub z nią związaną), która dalej

na decyzja inspekcji pracy, ponieważ właściciel wyprzedził kroki prawne i zrezygnował z produkcji. Ale Adametz przestrzegał już wtedy: „z doświadczeń z przeszłości wynika, że za chwilę może zostać utworzona nowa firma (przez tę samą osobę lub z nią związaną), która dalej

na decyzja inspekcji pracy, ponieważ właściciel wyprzedził kroki prawne i zrezygnował z produkcji. Ale Adametz przestrzegał już wtedy: „z doświadczeń z przeszłości wynika, że za chwilę może zostać utworzona nowa firma (przez tę samą osobę lub z nią związaną), która dalej

na decyzja inspekcji pracy, ponieważ właściciel wyprzedził kroki prawne i zrezygnował z produkcji. Ale Adametz przestrzegał już wtedy: „z doświadczeń z przeszłości wynika, że za chwilę może zostać utworzona nowa firma (przez tę samą osobę lub z nią związaną), która dalej

na decyzja inspekcji pracy, ponieważ właściciel wyprzedził kroki prawne i zrezygnował z produkcji. Ale Adametz przestrzegał już wtedy: „z doświadczeń z przeszłości wynika, że za chwilę może zostać utworzona nowa firma (przez tę samą osobę lub z nią związaną), która dalej

na decyzja inspekcji pracy, ponieważ właściciel wyprzedził kroki prawne i zrezygnował z produkcji. Ale Adametz przestrzegał już wtedy: „z doświadczeń z przeszłości wynika, że za chwilę może zostać utworzona nowa firma (przez tę samą osobę lub z nią związaną), która dalej

na decyzja inspekcji pracy, ponieważ właściciel wyprzedził kroki prawne i zrezygnował z produkcji. Ale Adametz przestrzegał już wtedy: „z doświadczeń z przeszłości wynika, że za chwilę może zostać utworzona nowa firma (przez tę samą osobę lub z nią związaną), która dalej

na decyzja inspekcji pracy, ponieważ właściciel wyprzedził kroki prawne i zrezygnował z produkcji. Ale Adametz przestrzegał już wtedy: „z doświadczeń z przeszłości wynika, że za chwilę może zostać utworzona nowa firma (przez tę samą osobę lub z nią związaną), która dalej

na decyzja inspekcji pracy, ponieważ właściciel wyprzedził kroki prawne i zrezygnował z produkcji. Ale Adametz przestrzegał już wtedy: „z doświadczeń z przeszłości wynika, że za chwilę może zostać utworzona nowa firma (przez tę samą osobę lub z nią związaną), która dalej

na decyzja inspekcji pracy, ponieważ właściciel wyprzedził kroki prawne i zrezygnował z produkcji. Ale Adametz przestrzegał już wtedy: „z doświadczeń z przeszłości wynika, że za chwilę może zostać utworzona nowa firma (przez tę samą osobę lub z nią związaną), która dalej

na decyzja inspekcji pracy, ponieważ właściciel wyprzedził kroki prawne i zrezygnował z produkcji. Ale Adametz przestrzegał już wtedy: „z doświadczeń z przeszłości wynika, że za chwilę może zostać utworzona nowa firma (przez tę samą osobę lub z nią związaną), która dalej

Reklama

TAXI
VW TIGUAN
725 309 666

Reklama

OKNA i DRZWI PCV

DRUTEX

AUTORYZOWANY PUNKT SPRZEDAŻY
TUCHOLA, UL. POCZTOWA 3
tel. 664 958 355

CIEPŁE OKNA

**KOMPLEKSOWA OBSŁUGA KLIENTA
W ZAKRESIE UBEZPIECZEŃ OC i AC
19 firm ubezpieczeniowych w jednym miejscu**

**Ponadto: sprzedaż biletów autokarowych
zagranicznych SINDBAD**

PRZYJDŹ I SPRAWDŹ

Usługi Ubezpieczeniowo-Finansowe Czoska Aleksandra
ul. Karasiewicza 3 (I piętro, budynek GS), Tuchola
tel. 602 269 637, 600 094 637

Przed świętami złodziejski proceder kwitnie

Uwaga! Oszuści dzwonią, esemesują i mailują

Sprzedaż na portalach ogłoszeniowych kwitnie, niestety rośnie też liczba oszustw. Biorąc pod uwagę fakt, że okres przedświąteczny sprzyja robieniu zakupów „w pośpiechu”, tucholscy policjanci apelują o ostrożność w cyberprzestrzeni.

Coraz więcej osób decyduje się na zakupy przez internet. Niestety, jak w realnym świecie, tak i w wirtualnym możemy paść ofiarą oszustów. Wagę problemu podkreślono podczas niedawno odbytego posiedzenia Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego. Kierownik PCZK **Krzysztof Szulczyk** przygotował na podstawie przekazanych w trakcie spotkania informacji komunikat.

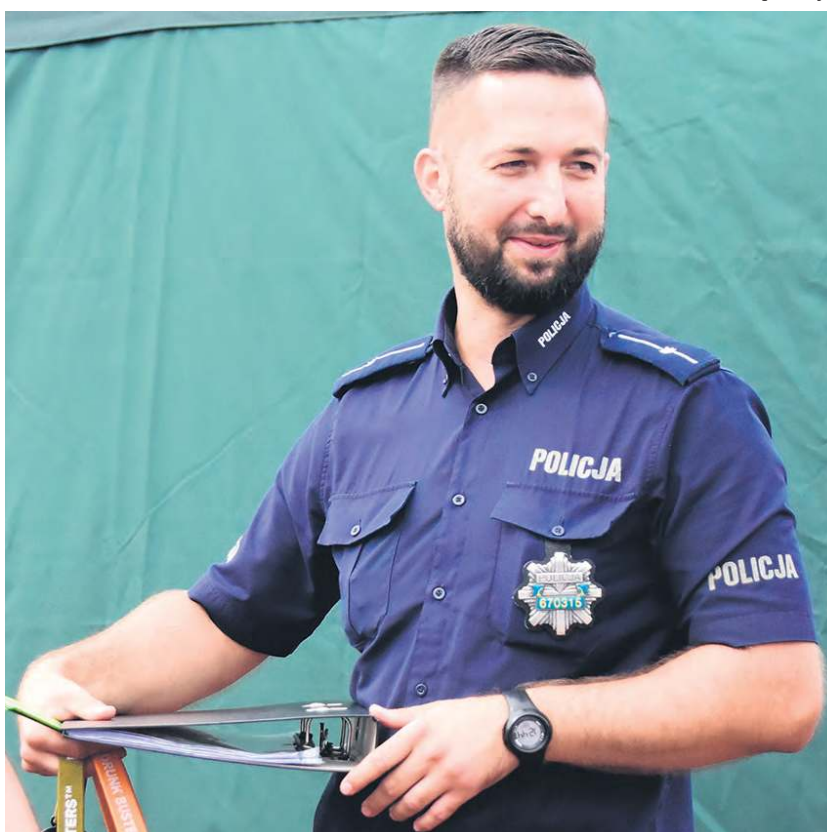
Funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Tucholi przypominają, że podczas zakupów dokonywanych przez internet zawsze należy kierować się ograniczonym zaufaniem do sprzedającego. Zanim dojdzie do transakcji, warto dokładnie zweryfikować sprzedającego, sprawdzić, od jakiego czasu prowadzi swoją działalność, ewentualnie czy jest ona zarejestrowana, a także czy odbiera połączenia telefoniczne bądź emaile. Gdy kupujemy na aukcji internetowej, należy przeczytać komentarze o sprzedawcy. Brak pozytywnych lub ich niewielka ilość powinna wzbudzić naszą czujność. Starajmy się unikać zakupów oraz sprzedaży przedmiotów poza aukcją, wówczas dochodzenie swoich praw jest utrudnione. Najlepiej korzystać tylko ze znanych i sprawdzonych sklepów internetowych lub portali au-

kcyjnych, takich, które zapewniają ubezpieczenie dokonywanych przez nas transakcji. Trzeba zachować czujność w przypadku, gdy zakupionego towaru nie można odebrać osobiście lub wybrać płatności przy odbiorze przesyłki.

– Za zakupione rzeczy wybierzmy taką formę płatności, która zapewni nam bezpieczeństwo całej transakcji. Nie udostępniamy nikomu swoich loginów i haseł dostępowych – przestrzega policja.

Policjanci ostrzegają też przed fałszywymi połączeniami

– Sposobem na oszustwo jest wykonanie połączenia z numeru o podwyższonej płatności. Niebezpieczeństwo pojawia się wtedy, gdy postanowimy na nieodebrane połączenie oddzwonić. Każda sekunda „rozmowy” może nas sporo kosztować – czytamy w komunikacie policji. – Co robić, gdy dzwoni do nas podejrzany numer? Należy sprawdzić liczbę cyfr. Podejrzane numery telefonów zwykle są dłuższe od polskich. Trzeba też sprawdzić numer kierunkowy. Znajduje się na samym początku. Dla Polski jest to +48. Jeśli numer nie pochodzi z Polski, lepiej nie oddzwaniać. Niektóre numery o trzycyfrowym kierunkowym,



Ostrożność trzeba zachować w przypadku prób o udzielenie pożyczek za pomocą mediów społecznościowych. – Koniecznie zweryfikujmy tożsamość osoby proszącej o wsparcie, np. dzwoniąc lub pisząc za pomocą innego komunikatora. Dodatkowo otrzymując wiadomość e-mail z różnego rodzaju instytucji, np. z banku z prośbą o podanie swoich danych czy też o zalogowanie się do swojego konta za pomocą przesłanego w tej wiadomości linku, zachowajmy dużą ostrożność i koniecznie to zweryfikujmy. Pamiętajmy, aby o każdym podejrzanym incydencie w sieci pilnie poinformować policję osobiście lub dzwoniąc pod numer alarmowy 112 – tłumaczy oficer prasowy tucholskiej policji Łukasz Tomaszewski.

zaczynającym się np. od cyfr 22, mogą nam się łatwo pomylić z kierunkowym dla Warszawy. Dlatego zanim oddzwonimy – zawsze dokładnie sprawdzimy, czy na początku jest „+”.

A co z fałszywymi SMS-ami? Ich też – o czym informują policjanci – szczególnie w tym czasie przybywa.

– Oszuści wykorzystują czas wzmożonych dostaw przesyłek. Jesteśmy nękani coraz większą liczbą fałszywych SMS-ów z in-

formacją o paczkach. Są to oszustwa, które mają na celu wykraść dane lub pieniądze ofiar – mówią stróże prawa. – Fałszywe SMS-y o dostawach paczek zazwyczaj zawierają informację o opóźnieniach czy problemach z dostarczeniem przesyłek. Do krótkiej treści dołączony jest link. Jego kliknięcie czy dotknięcie spowoduje przekierowanie ofiary na jedną z fałszywych stron przygotowanych przez cyberprzestępców.

To w tym miejscu będą próbować wykraść dane lub oszczędności zgromadzone na koncie bankowym. W tym trudnym okresie zachowajmy zdwojoną czujność. Pamiętajcie, że firmy kurierskie nigdy nie będą prosiły was na przykład o dopłatę do dostawy paczki. To stary trik oszustów, którego celem jest okradzenie was z pieniędzy. Czytajcie wiadomości i nie reagujcie na te, które zawierają w treści podejrzane linki – słyszymy.

Dużą ostrożność należy też zachować w przypadku prób o udzielenie pożyczek za pomocą mediów społecznościowych.

– Koniecznie zweryfikujmy tożsamość osoby proszącej o wsparcie, np. dzwoniąc lub pisząc za pomocą innego komunikatora. Dodatkowo otrzymując wiadomość e-mail z różnego rodzaju instytucji, np. z banku z prośbą o podanie swoich danych, czy też o zalogowanie się do swojego konta za pomocą przesłanego w tej wiadomości linku, zachowajmy dużą ostrożność i koniecznie to zweryfikujmy. Pamiętajmy, aby o każdym podejrzanym incydencie w sieci pilnie poinformować policję osobiście lub dzwoniąc pod numer alarmowy 112.

Dodatkowo, o czym wspominają funkcjonariusze policji, należy zachować czujność przed oszustami działającymi „na wnuczek”, „na policjanta”, „na wypadek”, „na zakup nieruchomości”, „na zwrot długu znajomego”, „na wyjątkową okazję”. Przykładem może być tu niedawna, bo z końca listopada sprawa z sąsiedniego powiatu sępoleńskiego. Proboszcz sępoleńskiej parafii padł ofiarą oszustów podszywających się pod policjantów. Pod pretekstem ataku hakerskiego przestępcy uzyskali dostęp do konta, z którego wyprowadzili kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Jak podaje rzecznik prasowy policji **Łukasz Tomaszewski**, na naszym terenie w tym czasie najwięcej jest oszustw internetowych.

– Kupujący dostają link, który kieruje na fałszywą stronę i w ten sposób ofiara podaje oszustom wszystkie potrzebne dane do logowania się w swoim banku – dodaje Tomaszewski. – Przestępcy za pośrednictwem podsłanej strony proszą o podanie numeru karty płatniczej, kodu CVV, imienia i nazwiska, na które wystawiona jest karta oraz daty jej ważności. Jeśli to zrobimy, oszust ma już wszystko, aby nas okraść.

Tekst i fot.
Lucyna Zdanowska

Reklama

SPRZEDAŻ CHOINEK

- Świerk zielony • Świerk srebrny
- Jodła kaukaska • Choinki doniczkowe

Piotr Klunder
TUCHOLA
ul. Bydgoska 15
(obok przedszkola)

od 9.00 do 16.30
tel. 510 258 215
501 128 182

sekwoya garden

AUTO REJESTRACJE

AKCYZA, TABLICE, TŁUMACZENIA **UBEZPIECZENIE OC/AC**

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA REJESTRACJI POJAZDÓW

TUCHOLA • ul. Świecka 74-76 (przy rondzie) tel. 535-005-001

DOM FINANSOWY QS

KREDYTY I POŻYCZKI

- gotówkowe
- konsolidacyjne
- pożyczki pozabankowe

Bank Ci odmówił? My pomożemy!

Eurocentrum Kredytowe Tuchola
ul. Piastowska 25; tel. 502 062 117

Radny alarmuje. Szpital nie radzi sobie z nocną i świąteczną opieką

Tak podczas ostatniej sesji na forum rady powiedział Romuald Gierszewski. Opowiedział o wielogodzinnych kolejkach na szpitalnym oddziale ratunkowym. Apelował o zorganizowanie spotkania podmiotów leczniczych i wypracowania przez nich odpowiedniego modelu współpracy w zakresie nocnej i świątecznej opieki.

Radny miejski **Romuald Gierszewski** wprost ocenił, że tucholski szpital nie radzi sobie z nocną i świąteczną opieką lekarską. Skomentował, że czekanie na tucholskim oddziale ratunkowym to prawdziwa gehenna. Temat opieki zdrowotnej pojawił się na ostatniej sesji Rady Miejskiej Tucholi przy okazji omawiania nowego „Programu ochrony zdrowia na lata 2022-2026”.

– Nie sposób, by wszystko opowiedzieć. Szpital jest na poziomie, ale opieka nocna i świąteczna... Brak słów. Są tam sytuacje urągające godności chorego człowieka, który 8, 10 godzin musi czekać na przyjęcie – mówił Gierszewski. – Myślę, że każdy z nas przeszedł coś takiego lub zna kogoś, kto musiał przez wiele godzin czekać na to, by została mu udzielona chociażby podstawowa pomoc medyczna. Tak nie może być – mówił.

Radny wspominał minione lata, kiedy za nocną i świąteczną opieką odpowiadali zarówno Miejskie Centrum Lekarskie, jak i Szpital Tucholski.

Ogłoszenie płatne



„Szpital jest na poziomie, ale opieka nocna i świąteczna... brak słów” – mówił podczas sesji radny Romuald Gierszewski (pierwszy z lewej)

– Wtedy wszystko jakoś sprawniej się odbywało – stwierdził Gierszewski. – Rozumiem, że MCL nie może udzielać pomocy w takim zakresie, w jakim robi to szpital, nie przysięgają np. odciętego palca. Niemniej jednak pomoc choremu dziecku powinna być tam jak najbardziej realizowana.

Co da wspólne spotkanie?

Radny Romuald Gierszewski zaapelował do burmistrza o zorganizowanie spotkania podmiotów medycznych i wypracowania przez nie odpowiedniego modelu współpracy w zakresie nocnej i świątecznej opieki.

– Podzielałem troskę radnego i uwagi dotyczące nocnej

i świątecznej opieki zdrowotnej – zapewniał w odpowiedzi **Tadeusz Kowalski**. – Sugestia, by spotkać się i porozmawiać, jest jak najbardziej na miejscu. Wystąpię do starosty, wójtów i podmiotów leczniczych z prośbą o zorganizowanie debaty. Musimy jednak pamiętać o tym, że nasza solidarna postawa nie wszystko jest w stanie objąć. Nocna i świąteczna opieka medyczna, jak wiemy, jest przedmiotem kontraktu z NFZ. Problem dodatkowo pogłębiają pandemia i brak lekarzy. Podobnie jak w Tucholi, czeka się również na SOR-ze w Bydgoszczy. Sam miałem okazję znaleźć się w takiej sytuacji.

Burmistrz przekonywał radnego, że doprowadzi do spotkania i rozmowy na temat służby zdrowia w naszym powiecie.

– Rozmawiałem już w tej sprawie ze starostą – powiedział nam w poniedziałek, czyli dwa tygodnie od sesji, Kowalski. – Planujemy zorganizować wspólny konwent wójtów, burmistrzów i starosty. Być może uda się to zrealizować jeszcze w tym roku. W tej chwili wszystkie samorządy dopinają przyszłoroczne budżety. Po ich uchwaleniu będzie czas na spotkania.

Czy grafik uda się w ogóle ułożyć?!

Co do podjętego podczas sesji tematu dodaje Szpital Tucholski? Specjalista ds. marketingu, promocji i kontaktu z pacjentami **Anna Nieżorawska** zwraca uwagę, że Szpital Tucholski nie jest jedynym, który boryka się problemem nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej.

– Jego główną przyczyną jest brak lekarzy. Tu nie chodzi nawet o pieniądze. Lekarze nie chcą dyżurować w ramach NiŚOZ – mówi. – Zarząd Szpitala w porozumieniu ze Starostą Tucholskim podejmują działania mające na celu optymalizację funkcjonowania tzw. nocnej i świątecznej opieki, ale potrzebne są rozwiązania systemowe, nie tylko finansowe. Być może sytuację poprawiłoby zobowiązanie placówek podstawowej opieki medycznej do udzielania świadczeń z tego zakresu. Wiemy, że są takie plany systemowe, ale czy i kiedy do nich dojdzie, nie wiadomo. Tym bardziej, że należy podkreślić, że nocna i świąteczna opieka zdrowotna jest przedłużeniem pracy lekarza POZ, nie należy mylić jej z sytuacjami zagrożenia życia wymagającymi zgłoszenia się na Izbę Przyjęć czy SOR. Do tej pory zdarzały się pojedyncze braki w grafiku, ale nie mamy pewności czy od stycznia w ogóle uda nam się go ułożyć.

Tekst i fot. Lucyna Zdanowska

Ogłoszenie

Na podstawie art. 38 ust. 1 i 2, art. 40 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.) oraz Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. z 2014 r. poz. 1490)

Wójt Gminy Cekcyn podaje do publicznej wiadomości,

że dnia 25 stycznia 2022 r. o godzinie 10:00 w sali nr 25 Urzędu Gminy Cekcyn, ul. Szkolna 2 przeprowadzony zostanie **drugi przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej nr BY1T/00028015/4 stanowiącej zabudowaną działkę nr 76 o powierzchni 0,2391 ha, położoną w Zalesiu pod numerem 1, na której znajduje się budynek oświatowo-mieszkalny o powierzchni użytkowej 325,07 m². Nieruchomość stanowi teren bez obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W ewidencji gruntów sklasyfikowana jest jako użytek Bi – inne tereny zabudowane. Budynek i stodoła zostały ujęte w gminnej ewidencji zabytków.

W budynku znajdują się trzy lokale mieszkalne oraz dwa duże pomieszczenia po świetlicy wiejskiej wraz z zapleczem sanitarnym.

Cena wywoławcza wynosi 295 000,- zł brutto.

Wadium wynosi 25 000,- zł

Wadium należy wpłacić na konto Bank Spółdzielczy Koronowo o/Cekcyn nr 85 8144 0005 2007 0070 0245 0006 w terminie do dnia 21 stycznia 2022 r.

Dowód wpłaty wadium należy przedstawić komisji przetargowej w dniu przetargu.

Postąpienie ustala się w wysokości nie niższej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek zł.

Z osobą, która zaproponuje najwyższą cenę, zostanie zawarty akt notarialny pod warunkiem zapłacenia całej wylicytowanej kwoty przed jego zawarciem. Wadium wpłacone przez uczestników przetargu, którzy nie wygrali przetargu, zostanie zwrócone niezwłocznie po jego zakończeniu, a osobie, która przetarg wygra, zostanie zaliczone na poczet wylicytowanej ceny; w przypadku odstąpienia nabywcy od zawarcia aktu notarialnego wadium przepada.

Wójt Gminy Cekcyn zastrzega sobie prawo odwołania przetargu, z ważnych powodów, zgodnie z art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r. poz. 1990 ze zm.), o czym poinformuje niezwłocznie poprzez podanie informacji na stronie internetowej urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej.

Niniejsze ogłoszenie wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Cekcyn oraz zamieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej.

Pierwszy przetarg odbył się dnia 23 listopada 2021 r. Cena wywoławcza wynosiła 381 000 zł.



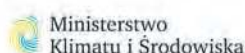
GMINNY PUNKT KONSULTACYJNO-INFORMACYJNY PROGRAMU „CZyste Powietrze”

Urząd Gminy w Kęsowie
ul. Główna 11, 89-506 Kęsowo

Poniedziałek – Piątek
w godz.: 9⁰⁰–14⁰⁰
Telefon: 690 456 677
E-mail: kesowo@kesowo.pl

Skorzystaj z bezpłatnej pomocy w przygotowaniu wniosku o dofinansowanie na wymianę źródła ciepła i termomodernizację domu.

www.czystepowietrze.gov.pl
www.wfosigw.torun.pl
www.kesowo.pl



Miasto: Kosze stawiamy tam, gdzie przechodzi więcej ludzi

Czy śmietników w Tucholi jest za mało?

Mieszkańcy Tucholi skarżą się, że koszy na odpady jest za mało. Ich zdaniem pojemników na śmieci brakuje w wielu miejscach miasta. Burmistrz odpowiada, że liczba montowanych koszy zależy od ulicy. Tam, gdzie więcej ludzi chodzi, tam musi być więcej śmietników.

Kosze na śmieci są podstawowym wyposażeniem ulic, przystanków, ścieżek rowerowych czy parków. Ich brak lub niewłaściwe

rozlokowanie stanowi poważny problem, jak się okazuje – również w Tucholi. Dostrzegają go głównie przechodnie i to najczęściej oni interweniują, choć nie zawsze z powodzeniem.

Spacerowa Warszawska

O brakach koszy ulicznych przy ulicy Warszawskiej pisaliśmy niedawno, kilka tygodni temu. Orędowną za tym mieszkaniem miasta, który każdego dnia spaceruje w tych okolicach ze swoim psem. Mówi, że od dwóch lat bezskutecznie monitoruje w urzędzie miejskim w sprawie zamontowania kilku koszy, tak, by można było do nich wyrzucać m.in. woreczki z psimi odchodami. Temat zakończył się zainstalowaniem przez miasto w ostatnim czasie trzech nowych pojemników.

– Nie możemy w każdym, dowolnym miejscu ustawiać śmietników. Takie sprawy muszą być uzgodnione. Czasami nawet mieszkający nieopodal mieszkańcy nie życzą sobie, by w pobliżu ich posesji w ogóle taka rzecz miała miejsce – opowiada kierownik wydziału ochrony środowiska Aleksandra Spychalska-Jastak.



Mieszkańcy apelują o ustawienie koszy w różnych miejscach miasta.

– Proponuję, by pan, który mówi o konieczności zamontowania wzdłuż ulicy Warszawskiej dodatkowych koszy, zgłosił bezpośrednio do urzędu taką potrzebę wraz z propozycją ułożenia pojemników. Sprawdzimy, czy będzie można je tam zainstalować.

Sępoleńska do indywidualnego sprawdzenia

Zdaniem mieszkańców koszy brakuje też przy Sępoleńskiej.

– Już na początku września pisałam maila do Urzędu Mia-

sta w Tucholi, ale nie otrzymałam na niego żadnej informacji zwrotnej. Nie ma też śmietników. Prosiłam, żeby miasto postawiło kosze przy ul. Sępoleńskiej. Ostatnio czytałam, że mają podnieść kary, mandaty za niesprzątanie odchodów po psach. No dobrze... Ale czy mamy je nieść przez całe miasto? Nie chodzi tu tylko o odchody zwierząt. Chodzi też o inne śmieci. Proszę popatrzeć, ile papierków itp. leży na drodze. Jeszcze jak nie było remontu, od wiaduktu na Sę-

poleńskiej do rynku były śmietniki, a teraz nie ma nic – opowiada tucholanka. – Zaczniemy od początku. Idąc od osiedla Kopernika na rynek, nie spotykamy praktycznie żadnego śmietnika. Jeden jedyny jest przy sklepie GAMA PSS Spółem na Sępoleńskiej, a kolejny dopiero na rynku. Czy to dobrze? Jak mamy nauczyć dzieci, żeby wyrzucały chociażby papierek po cukierku, skoro po drodze nie ma śmietników? – pyta.

Burmistrz Tadeusz Kowalski odpowiada, że do tej sprawy urząd podejrze indywidualnie.

– Sprawdzimy, czy w tych miejscach faktycznie nie ma śmietników. Jeśli tak jest, zostaną zamontowane – zapowiada. – Rokrocznie w obrębie miasta uzupełniamy kosze na śmieci. Zniszczone są wymieniane, a w miejscach, gdzie zachodzi potrzeba, są dokładane. Chciałbym przy okazji zaznaczyć, że nie przy wszystkich ulicach liczba koszy jest jednakowa. Zdecydowanie więcej jest ich w tych częściach miasta, w których skupia się więcej osób. Mam tu na myśli rynek, dworzec i ulice prowadzące do dworca, ulicę Nowodworską, pasaż, ulicę Świecką, czyli jak wspomniałem, wszędzie tam, gdzie codziennie przewijają się masy ludzi. Nie mamy w zwyczaju stawiać pojemników co kilkadziesiąt metrów w mniej uczęszczanych przez ludzi częściach miasta.

Tekst i fot.

Lucyna Zdanowska

Uwaga!

Szpital bez lekarza – trzy dni

Jak podaje Anna Niezórawska informację o braku lekarza w ramach tzw. Nocnej i Świątecznej Opieki Zdrowotnej z wyprzedzeniem „Szpital Tucholski” podaje za pośrednictwem strony internetowej. Wiadomo już, że nie będzie go w dniach 24, 27, 30 grudnia.

– W miarę możliwości prosimy o skorzystanie z porady swojego lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, a w razie pogorszenia stanu zdrowia w ww. dniach skorzystanie z porady dostępnych świadczeniodawców lub zgłoszenie się do nas w pozostałe dni – czytamy w wiadomości od przedstawicielki tucholskiej lecznicy.

(12)

A co z wyjazdem z MCL-u? „Żadne służby nie byłyby w stanie tam dojechać”

Gmina będzie pisać do Netto i Orange. Ma być porządek

Chodzi o uporządkowanie otoczenia budynku i działki będących w posiadaniu operatora telekomunikacyjnego oraz o zadbanie o teren zielony przy parkingu marketu.

Gmina Tuchola zdecydowała się wystąpić z wezwaniem do uprzątnięcia i zagospodarowania terenu przy ulicy Pocztowej. Jedno pismo dotyczy sąsiadującego z pocztą budynku, który jak wskazuje burmistrz Tadeusz Kowalski, należy do Orange. Gospodarz gminy w rozmowie z Tygodnikiem powiedział, że już kilkakrotnie zwrócił uwagę na panujący w obrębie obiektu bałagan.

– Nie wygląda to dobrze. Miejsce, obok którego w ciągu dnia przechodzą setki ludzi, straszny widokiem rozrzuconych śmieci, butelek i jakichś zdemontowanych elementów. W centrum miasta coś takiego nie powinno w ogóle mieć miejsca – zaznacza. – Stąd nasza decyzja o wezwaniu właściciela terenu do jego uprzątnięcia.

Drugie pismo, jak dodaje Kowalski, zostanie przesłane na adres sieci handlowej sklepów Netto. W tym przypadku chodzi o pas zieleni między parkingiem Netto, a drogą gminną, którą można dojechać do Miejskiego Centrum Lekarskiego w Tucholi. Pas zieleni jest nagminnie roz-

jeżdżany przez auta. Kierowcy, zamiast parkować w specjalnie do tego celu wydzielonej strefie, zostawiają samochody na nieutwardzonym gruncie.

– Działaliśmy w tej sprawie już wcześniej, jakieś dwa, trzy lata temu. To teren należący do Netto. Po naszej interwencji pas zieleni został przez pracowników placówki handlowej wygrabiony i na tym się skończyło. Niestety, chwilę później teren i tak był rozjeżdżony – opowiada burmistrz. – Osobiście uważam, że w tym rejonie powinny być zamontowane barierki. Tylko to jest w stanie sprawić, że kierowcy nie będą parkować w miejscach do tego nieprzeznaczonych.

Gdyby coś się wydarzyło

Przy okazji sprawy z pasem zieleni pojawiała się też kwestia wyjazdu z Miejskiego Centrum Lekarskiego w Tucholi.

– Gdyby coś się wydarzyło: pożar, zagrożenie życia w miejskim centrum... żadne służby nie byłyby w stanie tam dojechać – opowiada czytelnik „Tygodnika”. Od strony ulicy Świeckiej wjechać może najwyżej ka-



Mieszkaniec Tucholi wskazuje, że w przypadku zagrożenia do Miejskiego Centrum Lekarskiego nie będą w stanie dojechać służby ratownicze. Burmistrz też nie jest za parkowaniem w tym miejscu samochodów.

retka, ale wóz strażacki już się nie zmieści. A od strony Netto też nie ma szans. Jest tam dość wysoki krawężnik, a poza tym wjazd zastawiają parkujące na różne możliwe sposoby samochody. Czy miasto nie może czegoś z tym zrobić? Umożliwić swobodny wjazd i wyjazd? – dopytuje mieszkaniem Tucholi.

Burmistrz Tadeusz Kowalski przypomina, że do gminy Tucho-

la należą jedynie: znajdujący się przy płocie wjazd od ulicy Pocztowej do bramy MCL oraz niewielki, kilkumiejscowy parking, tuż przy ulicy Pocztowej.

– Wjazd w zupełności wystarczy do tego, by samochody osobowe mogły swobodnie dojechać do miejskiego centrum – twierdzi. – Niestety nie możemy zapewnić innego dojazdu, bo pozostała część terenu,

jak już wspomniałem, należy do Netto. W razie jakiegokolwiek zagrożenia czy nawet pożaru strażacy mogą prowadzić działania ratownicze z ulicy Świeckiej. Dysponują sprzętem, który pozwala na podawanie środków gaśniczych z dalszych odległości – podsumowuje burmistrz.

Tekst i fot.

Lucyna Zdanowska

Mieszkańcy coraz głośniej narzekają. A do finatu daleko!

Przerwa na Czarnej Drodze. Co z tym remontem?

Ostateczny dywanik asfaltowy na ulicy Czarna Droga będzie dopiero wiosną. – Prosimy mieszkańców i użytkowników tej drogi o wyrozumiałość i cierpliwość. W najbliższych dniach postaramy się zabezpieczyć wszystkie nierówności i podjazdy – uspokaja inspektor nadzoru inwestorskiego w Zarządzie Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy Elżbieta Falkowska.



Roboty drogowe na drodze wojewódzkiej, a dokładniej mówiąc na ulicy Czarna Droga, przycichły i jak zapowiada inspektor nadzoru inwestorskiego w Zarządzie Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy Elżbieta Falkowska, szybko nie wrócą.

– Pierwszym powodem wstrzymania działań związanych z modernizacją ulicy Czarna Droga było rozpoczęcie prac wodociagowych wykonywanych przez Przedsiębiorstwo Komunalne w Tucholi – mówi Elżbieta Falkowska. – Musieliśmy niestety przesunąć ter-

min realizacji. Drugim powodem jest pogoda. Nie możemy w tym momencie kłaść asfaltu. I dodam, że nie nastąpi to szybko. Najprawdopodobniej dopiero na wiosnę.

Inspektor nadzoru dodaje, że firma realizująca zadanie związane z remontem drogi wojewódzkiej (ulicy Czarna Droga) w najbliższym czasie zabezpieczy jedynie miejsca, w których są uskoki, podsypie wjazdy na posesje i wjazdy w obrębie skrzyżowań z drogami osiedlowymi. Zabezpieczone mają być też dziury i wyrwy.

– Jeśli pogoda będzie sprzyjała, jeśli odnotujemy temperatury powyżej zera, to rozpoczną się prace brukarskie, ale samo wykończenie jezdni, ułożenie dywaniku niestety będzie musiało poczekać do wiosny – powtarza Elżbieta Falkowska.

Nieznaczne opóźnienie związane z realizacją zadania, jak tłumaczy

inspektor nadzoru, odnotowano też przez pandemię i braki w dostępie do materiałów. Ten problem częściowo udało się jednak zażegnać.

– Prosimy mieszkańców i użytkowników tej drogi o wyrozumiałość i cierpliwość. W najbliższych dniach postaramy się zabezpieczyć wszystkie nierówności i podjazdy – dodaje inspektor nadzoru.

Zgłoszeń mieszkańców/kierowców zaczyna przybywać

O tym, że cierpliwość mieszkańców stopniowo się wyczerpuje, redakcja „Tygodnika” dobrze wie. Coraz czę-

ściej docierają do nas głosy jednocześnie mieszkańców i kierowców, którzy skarżą się na wjazdy na posesje – a właściwie ich brak. Problemy i ryzyko uszkodzenia samochodu sprawiają wjazdy z zerwanej nawierzchni na ulice osiedla – czyli teraz względnie wyższą warstwę asfaltu. Przez pewien czas straszyla potężna dziura na samym skrzyżowaniu Bydgoskiej z Czarną Droga. Od kolejnego kierowcy usłyszeliśmy, że w szybę jego auta uderzył kamień, uszkadzając ją podczas jazdy właśnie Czarną Droga.

Lucyna Zdanowska, (pp),
fot. Lucyna Zdanowska



Mierzymy się ze smogiem

Rak płuca, zawał, nadciśnienie, alergię, bezpłodność, depresja. Jaki jest wspólny mianownik tych wszystkich chorób? Każdą z nich może wywołać długotrwała ekspozycja na zanieczyszczenie powietrza. Smog bywa również powodem zaostrzenia przewlekłych schorzeń, takich jak astma czy POChP, a nawet wpływa na poziom naszego IQ.

Analiza składu powietrza, którym na co dzień oddychamy, to prawdziwa lekcja chemii. Jesienią i zimą do naszych płuc trafiają szkodliwe pyły zawieszone, dwutlenek siarki, rakotwórczy benzo(a)piren, a nawet metale ciężkie. Wszystkie te substancje wraz z dymem wydostają się z naszych kominów na skutek nieodpowiedniego i nieefektywnego sposobu ogrzewania domów.

Mało kto wie, że spalanie w domowych piecach odbywa się w niskiej temperaturze – około 300–500 st. C. W wyspecjalizowanych spalarniach temperatura ta przekracza nawet 1000 st. C, dzięki temu odpady spalają się niemal całkowicie, a z komina wydostaje się dokładnie filtrowany dym. Inaczej w domowym piecu: jeśli spalimy w nim plastikową butelkę, do powietrza, a później również do gleby, przedostaną się trujące dioksyny. Z kolei podczas spalania węgla i drewna w niskiej temperaturze powstaje benzo(a)piren – ta sama rakotwórcza substancja, która znajduje się w dymie papierosowym. Wdychamy ją wszyscy, kiedy wychodzimy na zimowy spacer. Warto wiedzieć, że 90% benzo(a)pirenu w powietrzu pochodzi właśnie z gospodarstw domowych.

Co dzieje się dalej?

Wszystkie te szkodliwe cząsteczki przez nas przedostają się do naszego układu oddechowego, a najdrobniejsze z nich przenikają do krwi i wraz z nią już w ciągu pięciu minut są rozprzeczane po całym organizmie. Skutki zdrowotne nadmiernej ekspozycji na zanieczyszczenie powietrza są katastrofalne: od chorób układu oddechowego, przez choroby układu krążenia i układu rozrodczego, aż po choroby neurodegeneracyjne. Metale ciężkie, które wdychamy z powietrzem, kumulują się w organizmie i stopniowo przyczyniają się do rozwoju nowotworów.

Od tego, co jest spalane w domowych piecach, zależy więc zdrowie nas wszystkich.

Skąd ten smog?

– Ze smogiem mamy do czynienia głównie zimą, ponieważ chłód panujący na zewnątrz wymusza na nas ogrzewanie domów. Dodatkowo o tej porze roku warunki atmosferyczne sprawiają, że powietrze znad ziemi nie unosi się do góry, tylko gromadzi się przy gruncie. Brakuje naturalnego

wietrzenia, więc pyły i inne szkodliwe zanieczyszczenia kumulują się i w ten sposób powstaje smog – wyjaśnia Barbara Leśniczak, kierownik Edukacyjnej Sieci Antysmogowej z NASK – Państwowego Instytutu Badawczego.

Świadomość szkodliwości smogu rośnie wraz z pojawianiem się wyników kolejnych badań. Niestety ciągle nie jest to jeszcze wiedza powszechna, podobnie jak ta dotycząca efektywnego i ekologicznego ogrzewania naszych domów. Złej jakości węgiel, niewysuszone drewno, polakierowane meble czy pokryte farbą drukarską czasopisma – żadna z tych rzeczy nie powinna trafić do pieca czy kominka.

Kluczem do poprawy jakości powietrza jest zatem zmiana naszych nawyków – przede wszystkim wymiana starych kopiących pieców, w których da się spalić wszystko, również domowe śmieci. Takich „kopciuchów” jest w Polsce jeszcze około 3 milionów.

Co można zrobić?

Świadomość problemu to początek drogi do zmiany, dlatego kluczowe są wszelkie działania edukacyjne: np. te prowadzone przez powstające w całej Polsce lokalne alarmy smogowe, których dzisiaj jest już niemal 50, czy takie projekty jak Edukacyjna Sieć Antysmogowa (ESA) działająca w NASK-PIB.

– W naszym projekcie postaviliśmy na kompleksowe działania edukacyjne. Co ważne – wiedzę o tym, jak przeciwdziałać smogowi, przekazujemy nie tylko dzieciom i młodzieży, ale także dorosłym – mówi Barbara Leśniczak. – Angażujemy się we współpracę z instytucjami podejmującymi działania proekologiczne, władzami gmin na terenie całej Polski, wspieramy pracowników urzędów oraz lokalnych działaczy – dodaje.

W ramach ESA stale powiększa się sieć czujników jakości powietrza zlokalizowanych na budynkach placówek edukacyjnych, powstają też tablice informacyjne pokazujące bieżący stan powietrza i dane pomiarowe dostępne na stronie www.esa.nask.pl. – Projekt rozpoczęliśmy pilotażowymi instalacjami mierników jakości powietrza w 10 szkołach. Dziś ESA to już 500 szkół i przedszkoli z całej Polski oraz blisko ćwierć miliona świadomych osób! – mówi Barbara Leśniczak.

Czy możliwa jest nowoczesna edukacja ekologiczna?

Dostępność rzetelnych informacji pozwala pogłębiać wiedzę ekologiczną. Z kolei monitorowanie bieżącego stanu jakości powietrza umożliwia nam reagowanie adekwatne do sytuacji panującej na zewnątrz i np. zrezygnowanie ze spaceru czy biegania, gdy zanieczyszczenie jest duże. W ten sposób możemy chronić przede wszystkim dzieci, których młode organizmy są najbardziej narażone na skutki oddychania zanieczyszczonym powietrzem.

– To dlatego w projekcie ESA obok edukacji ekologicznej stawiamy również na rozwijanie kompetencji cyfrowych. W ramach zajęć ESA uczniowie posługują się nowoczesnymi technologiami, uczą się korzystania z różnych źródeł informacji, analizowania danych. Zyskują dzięki temu świadomość przydatności technologii cyfrowych w różnych obszarach życia codziennego. Już 10 tysięcy użytkowników może korzystać z kursów i e-lekcji na platformie e-learningowej eduESA – mówi Barbara Leśniczak.

Aby szkoły bez przeszkód mogły korzystać z tych wszystkich cyfrowych narzędzi, niezbędne jest szybkie łącze internetowe. O ten obszar projektu dba Ogólnopolska Sieć Edukacyjna (OSE), dzięki której każda szkoła w Polsce może być podłączona do szybkiego, bezpiecznego i darmowego internetu. Do OSE zgłosiło się już ponad 20 700 placówek w całym kraju. Oferta Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej to jednak nie tylko internet: to także edukacja w zakresie bezpiecznego korzystania z sieci. Wśród działań kierowanych do dyrektorów szkół, nauczycieli i uczniów można wymienić m.in. publikacje, webinary, spotkania z ekspertami, kampanię pod hasłem „Bezpieczni w sieci z OSE” oraz materiały edukacyjne dostępne na platformie OSE IT Szkoła (<https://it-szkola.edu.pl/>).

– Systematycznie napływają do nas wnioski z kolejnych szkół z prośbą o przyłączenie do sieci ESA, co pokazuje, że jest to projekt społecznie ważny i potrzebny. Zapraszamy wszystkie szkoły do włączenia się w działania edukacyjne, bo wierzymy, że naprawdę każdy z nas może zrobić coś dla poprawy jakości powietrza. Razem będziemy walczyć ze smogiem – dla zdrowia i lepszego jutra! – kończy Barbara Leśniczak.



Dzieje się przy drodze na Świt

Część Łyskowa, patrząc od drogi wojewódzkiej 237 w kierunku drogi gminnej na Świt, zupełnie zmienia swoje oblicze. Obok niedawno położonego, asfaltowego traktu rozbudowuje się osiedle domków jednorodzinnych. A to jeszcze nie koniec.



Rozbudowująca się przy nowej drodze część Łyskowa.

W pierwszym etapie odcinek drogi gminnej z Łyskowa w kierunku Świtu utwardzony został przy pomocy kruszywa. Wykonano też wjazd od strony drogi wojewódzkiej 237. W tym roku udało się gminie postawić kolejny krok. Dzięki przyznanym środkom z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych na istniejącej już podbudowie wylano prawie półkilometrowy odcinek asfaltu. W międzyczasie na wykupionych w tym rejonie działkach zaczęło wyrastać osiedle domków

jednorodzinnych. Gostycyńscy radni wspomnieli o tym podczas posiedzenia komisji rolnictwa. Zgodnie stwierdzili, że ta część Łyskowa w bardzo krótkim okresie znacznie się ożywiła i rozbudowała. Na tym tegoroczne inwestycje w tej części gminy się jednak nie kończą. Pozytywną informacją jest fakt, że droga na Świt ponownie będzie rozbudowana. W ubiegłym tygodniu wójt Ireneusz Kucharski podpisał porozumienie z Nadleśnictwem Tuchola na remont dalsze-

go odcinka drogi Łyskowo – Świt (od asfaltu do lasu).

– Lasy na inwestycję wyłożą 50 tys. zł, a gmina Gostycyn 16 tys. zł – opowiada wójt. – Zakres prac obejmuje usunięcie pni z pasa drogowego, wyprofilowanie nawierzchni i uzupełnienie jej tłuczniem. Prace powinny zostać wykonane do końca grudnia bieżącego roku.

Realizacją zajmie się Zakład Sprzętowo-Transportowy Czesława Pawłowskiego.

Tekst i fot. Lucyna Zdanowska

Pędziła ulicą Główną

Kierowcy tracą prawko już regularnie!

Kolejny przypadek w ciągu niecałych dwóch tygodni, kiedy na ruchliwej ulicy w mieście kierowca rozpędza się do ponad 100 km/h...

Funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Tucholi bardzo często biorą na radar kierowców poruszających się po mieście. W ostatnich tygodniach obserwujemy, że dokładnie patrolowana jest ulica Główna (wcześniej radiowóz często pojawiał się na odcinku ul. Świeckiej między Tucholą a Rudzkim Mostem). To właśnie na Główniej niejednokrotnie panuje wzmożony ruch, są tam przejścia dla pieszych, wąski chodnik i domy blisko krawędzi jezdni. Dlatego w tej części miasta należy zachować ostrożność. Ale...

– Pomimo trudnych warunków pogodowych, na drogach powiatu tucholskiego można spotkać kierowców, którzy rażąco łamią przepisy drogowe. Dlatego między innymi we wtorek 7 grudnia w Tucholi na ul. Główniej policjanci drogówki kontrolowali prędkość poruszają-

cych się aut – wskazuje **Łukasz Tomaszewski**, oficer prasowy KPP w Tucholi

Przed godziną 13.00 policjanci zauważyli szybko jadący samochód. Zmierzyli jego prędkość, a laserowy miernik wskazał, że pojazd pędzi 108 km/h. Mundurowi zatrzymali do kontroli kierującą rozpędzone auto. 31-letnia kobieta za przekroczenie prędkości w obszarze zabudowanym o 58 km/h została ukarana mandatem karnym. Mieszkanca powiatu golubsko-dobrzyńskiego straciła również prawo jazdy na okres 3 miesięcy. Przypomnijmy, że na Główniej już niecałe dwa tygodnie wcześniej zatrzymano kierowcę bez wyobraźni, który gnał przez miasto 112 km/h.

– Apelujemy o odpowiedzialność i rozważę podczas zimowych podróży – mówi rzecznik mundurowych.

Kamil Tajl

Świąteczna impreza dla wszystkich. Pod gołym niebem!

W piątek, 17 grudnia przed siedzibą Powiatowego Centrum Wsparcia w Tucholi świętować będziemy Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych połączony z Wigilią dla dzieci z pieczy zastępczej. Organizatorzy zapraszają wszystkich mieszkańców na przedświąteczne spotkanie.

Otwartą imprezę dla wszystkich mieszkańców organizują: Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Tucholi, Stowarzyszenie „Jak w rodzinie”, Stowarzyszenie na rzecz Domu Pomocy Społecznej w Wysokiej „Przyjazna Dłoń” oraz Warsztaty Terapii Zajęciowej w Tucholi. Odbędzie się ona 17 grudnia na placu przed budynkiem Powiatowego Centrum Wsparcia w Tucholi (ul. Kościuszki 16).

Tak wygląda program wydarzenia:

15:30 – wjazd św. Mikołaja i elfów na plac Powiatowego Centrum Wsparcia w Tucholi;

Reklama

15:45 – przywitanie oraz występ przy żłóbku uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej w Tucholi;

16:30- 18:00 – wspólne świętowanie i kolędowanie przy muzyce na żywo (rozdawanie przez św. Mikołaja słodkości, konkursy, zdjęcia ze św. Mikołajem, śnieżynkami oraz psem terapeutycznym Bąbi-

kiem, warsztaty średniowieczne, świąteczny kiermasz rękodzieła wykonanego przez osoby niepełnosprawne, Gastronomiczna Przystań Mikołaja, a w niej m.in. ciepła zupa, kielbaski z grilla, barszcz, pierożki, wata, gorący grzaniec bezalkoholowy, kawa – wszystko za 2 zł).

17:30 – światelko do nieba w wykonaniu wszystkich chętnych

gości i wspólne zdjęcie (potrzebne będą latarki i telefony komórkowe). W trakcie czynne będzie stanowisko promocyjne i informacyjne jednostek funkcjonujących w Powiatowym Centrum Wsparcia i loteria świąteczna, w której każdy los wygrywa. Do wylicytowania będzie książka „Wigilijne opowieści” ze specjalną imienną dedykacją od św. Mikołaja.

– Zebrane podczas imprezy środki zasilał konto Stowarzyszenia „Jak w rodzinie” działającego przy PCPR w Tucholi. Zasiłał też konto Warsztatów Terapii Zajęciowej w Tucholi z przeznaczeniem na integrację społeczną jego uczestników – dopowiada **Anna Toby**.

(Iz)

Reklama

SPRZEDAŻ CHOINEK
Tuchola, pod namiotem,
na placu obok
POLOmarketu
świerk oraz jodła
choinki **od 40 zł**
z własnej
plantacji

Serdecznie zapraszamy!
Zaczynamy
11 grudnia

LABORATORIUM ANALITYCZNE
PRZEDSIĘBIORSTWA KOMUNALNEGO W TUCHOLI
ul. Świecka 96A, 89-500 Tuchola
tel./fax 52 33 43 184 e-mail: laboratorium@pk.tuchola.pl
www.pk.tuchola.pl/laboratorium

OFERUJEMY:

- **BADANIA WODY:**
 - do spożycia z ujęć własnych oraz sieci wodociągowych
 - powierzchniowej
 - basenowej (w zakresie mikrobiologicznym i fizykochemicznym)
- **BADANIA ŚCIEKÓW**
- **POBIERANIE PRÓBEK WODY I ŚCIEKÓW** (wraz z dojazdem do klienta)

BADANIA WODY CIEPŁEJ (bakterie Legionella sp.)

Laboratorium posiada Certyfikat Akredytacji nr AB 1047 wydany przez Polskie Centrum Akredytacji.
Uprawnienie laboratorium do wykonywania badań potwierdza Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Tucholi.

TAXI
Przewóz max. 6 osób
tel. 781 555 507

WĘGIEL
węgiel z polskich kopalni
NAWOZY
MATERIAŁY BUDOWLANE
PROMOCJA CEMENT EKSPERT
poleca SKŁAD OPAŁU
Bysław, ul. Przemysłowa 9
tel. 608 67 10 25, 602 52 16 69
tel./fax 52 33 497 95
DOWÓZ W CENIE

Zielone światło dla unikatowego kompleksu – stacji Pruszcz-Bagienica

To miejsce zasługuje na piękne muzeum

Zespół stacji Pruszcz-Bagienica został wpisany do rejestru zabytków. To początek drogi mającej na celu przywrócić świetność zapomnianej stacji. Społecznicy planują utworzyć w tym miejscu muzeum dróg kolejowych.



Fot. ze zbiorów Kujawsko-Pomorskiego Stowarzyszenia Rozwoju Transportu Publicznego w Koronowie. Szymon Danielek

Informacja o wpisaniu zespołu stacji Pruszcz-Bagienica do rejestru zabytków jest dobrą wiadomością. Podzieliło się nią Kujawsko-Pomorskie Stowarzyszenie Rozwoju Transportu Publicznego w Koronowie.

Rafał Wąsowicz przypomina, że zarówno linia kolejowa, jak i zespół stacji Pruszcz-Bagienica od 2012 roku figurował w ewidencji zabytków gminy Koronowo. Pojawiające się doniesienia o wyburzeniu obiektów przyspieszyły działania mające na celu uchronić zespół od zniszczenia. Wystąpiono z wnioskiem o uznanie kompleksu i wpisanie go do odpowiedniego rejestru za zabytek. Starania zakończyły się sukcesem.

– To unikatowy kompleks – mówi o stacji kujawsko-pomorski wojewódzki konserwator zabytków **Sambor Gawiński**.

W skład zespołu wchodzi budynek dworca z ekspedycją towarową, budynek mieszkalny, stacja pomp, Kolejowa Wieża Wodna, lokomotywnia tzw. wachlarzowa z dyspozytornią, z obrotnicą. Jest tam również nastawnia, a po drugiej stronie ulicy lodownia, piwnica olejowa i piwnica na naftę.

Kujawsko-Pomorskie Stowarzyszenie Rozwoju Transportu Publicznego w Koronowie wraz ze współpracującymi organizacjami: Chojnickim Stowarzyszeniem Miłośników Kolei, Stowarzyszeniem Dolina Brdy 1956 oraz Fundacją Kolejowe Przysposobienie Wojskowe chce

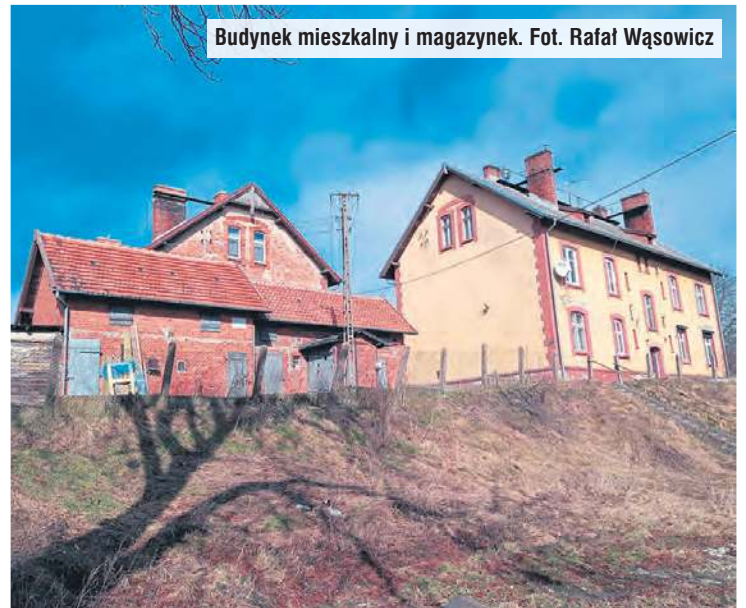
w tym miejscu urządzić muzeum kierowania ruchem kolejowym. Chce zmienić ruinę w perelkę architektoniczną. Stowarzyszenie Rozwoju Transportu Publicznego liczy, że Pruszcz-Bagienica stanie się za kilka, kilkanaście lat miejscem znanym w całej Polsce podobnym jak Wolsztyn czy Pleszew Miasto.

Jak zaznacza Sambor Gawiński, aby tak się stało, potrzebna jest współpraca z PKP i lokalnym samorządem.

– Problem dotyczy tego, że teren podzielony jest na kilka działek. Część należy do PKP, część do PKP SA – tłumaczy.

Kujawsko-Pomorskie Stowarzyszenie Rozwoju Transportu Publicznego w Koronowie ma dwa wyjścia. Jednym jest nieodpłatne użyczenie obiektów od PKP w zamian za opiekę nad kompleksem. Innym – przejęcie zespołu stacji przez gminę Goścynin i wystąpienie do marszałka o środki na jego rewitalizację.

Lucyna Zdanowska



Budynek mieszkalny i magazyn. Fot. Rafał Wąsowicz



Obrotnica. Fot. Rafał Wąsowicz



Parowozownia. Fot. Rafał Wąsowicz



Przez rok 12 zł więcej:

Śmieci w Kęsowie nieco w górę

Wywozem odpadów nadal będzie zajmowało się tucholskie PK. Ile od 1 stycznia będą musieli zapłacić mieszkańcy?

Podczas listopadowej sesji Rady Gminy w Kęsowie zapadały decyzje, m.in. w sprawie wysokości opłat za wywóz odpadów na kolejne 12 miesięcy. Odpowiednie uchwały określające nowe stawki dla mieszkańców co do zasady przegłosowywane są co roku. I w wielu przypadkach zwiastują podwyżki.

Podczas samej sesji w Kęsowie nie zawiązała się dyskusja na opisywany temat. Przewodniczący rady **Witold Ott** poinformował jedynie, że radni zapoznali się z propozycją przed-

stawioną im przez wójta podczas łącznego posiedzenia komisji stałych i zaakceptowali zmiany w wysokości opłat. Mieszkańcy gminy Kęsowo w tej kwestii w 2022 roku nie muszą obawiać się wysokich podwyżek. Co nie oznacza, że nie pojawią się w ogóle. Za każdą osobę będzie trzeba zapłacić w ciągu roku 12 złotych więcej. Dotychczasowa, nadal obowiązująca stawka wynosi 20 zł od mieszkańca zamieszkującego daną nieruchomość – rzecz jasna w przypadku, gdy odpady komunalne

Od stycznia 2022 roku mieszkańcy gminy Kęsowo będą musieli zapłacić miesięcznie 21 zł/os. za wywóz odpadów segregowanych.

Brak segregacji – stawka zwiększona do 63 zł/os na miesiąc. Ulga 0,5 zł za posiadanie kompostownika.

są zbierane i odbierane w sposób selektywny. Od stycznia 2022 r. będzie trzeba zapłacić 21 złotych za osobę na miesiąc. Dodatkowo nadal obowiązuje ulga: dla mieszkańców domów jednorodzinnych, którzy kompostują bioodpady w kompostowniku przydomowym – 0,50 zł

od każdej osoby. Ustalono, że w przypadku niewypełnienia obowiązku zbierania odpadów komunalnych w sposób selektywny opłata za ich wywóz wzrasta do 63 zł/osobę.

Do przetargu w sprawie odbioru odpadów z terenu gminy Kęsowo stanęła tylko jedna

firma: Przedsiębiorstwo Komunalne w Tucholi Sp. z o.o. I to właśnie PK nadal będzie odpowiedzialne za wywóz śmieci (podobnie jak w 2021 roku). Według informacji z otwarcia ofert cena brutto za planowane usługi wyniesie 863.325,40 zł. W uchwale znalazły się jeszcze dodatkowe kwoty: tworzenie i utrzymanie selektywnego punktu zbierania odpadów komunalnych – 16.948,20 zł oraz obsługa administracyjna systemu – 23.726,40 zł. Gmina szacuje łączny koszt na 904.000 zł w skali roku – przy założeniu, że odpadów tonażowo będzie tyle, ile zaplanowano. Według danych z uchwały deklaracje w sprawie wywozu śmieci złożyło 3660 mieszkańców.

Kamil Tajl

Strażacy ochotnicy dogaszali kopiec przez prawie 3 godziny. Łuna ognia była widoczna z daleka. Inni mieszkańcy się zaniepokoiili.

Do zdarzenia doszło w Drożdzienicy (na wybudowaniu) w ubiegłą sobotę 11 grudnia. Pierwsze zgłoszenie do stanowiska kierowania w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Tucholi wpłynęło około godziny 18.00.

– Był to pożar sterty gałęzi na polu. Na miejscu działał jeden zastęp OSP Drożdzienica. Okazało się, że mężczyzna wypalał gałęzie po wycince krzaków na swoim polu. Ogień był jednak duży, zadymienie wysokie, więc zdecydowano o ugaszeniu sterty. Podano dwa prądy wody, następnie rozgarnięto gałęzie i ponownie przelano je wodą – relacjonuje zastępca dowódcy jednostki ratowniczo-gaśniczej z Tucholi **Wiesław Anhalt**. Dodaje, że właściciel pola został pouczony, aby nie stosował podobnych praktyk. Działania gaśnicze trwały aż 3 godziny.

Wniosek do urzędu gminy

O zdarzeniu rozmawiamy też z **Tomaszem Poletkiem** z OSP Drożdzienica. Tłumaczy nam, że młody rolnik zgłaszał wcze-



Akcja strażaków ochotników trwała łącznie prawie 3 godziny.

śniej ochotnikom chęć spalania większej ilości gałęzi. OSP przekazało te informacje dalej do komendy w Tucholi. Jednocześnie mężczyzna przyznał, już w trakcie gaszenia, że nie sądził, iż ogień

będzie aż tak duży – mimo śniegu, mrozu i mgły. A palenisko rzeczywiście było sporych rozmiarów.

– Łunę ognia widziano już z ulicy. Ludzie się zaniepokoiili i zaczęli raz po raz informować straż o pożarze. Myśleli, że pali się gospodarstwo. Taką reakcję należy pochwalić. Dobrze, że mieszkańcy nie pozostali obojętni na ewentualne zagrożenie. Na miejscu nie występowało jednak zagrożenie budynków, ale rzeczywiście kopiec usypiany z gałęzi był bardzo duży. Wszystko zostało od razu podpalone i ogień stał się zbyt wysoki. Ktoś musiałby tego pilnować przez całą noc. Dlatego zdecydowaliśmy o zagaszeniu kopca. Rolnik przyznawał, że przesadził – tłumaczy Tomasz Poletk.

Czy wolno w ten sposób uprządkowywać swój teren? Na przykład poprzez rozpalamie większego ogniska? Pytany o te kwestie Wiesław Anhalt prze-



Łuna ognia rozjaśniła całą okolicę. Była widoczna z daleka.

strzega przede wszystkim, że zawsze należy zachowywać zdrowy rozsądek i szczególną ostrożność.

– A na spalanie pozostałości roślinnych należy uzyskać zgodę. Wniosek składa się do urzędu

gminy na swoim terenie. Straż pożarna nie wydaje zgód w takich sprawach – tłumaczy zastępca JRG z Tucholi.

Kamil Tajl,

fol. OSP Drożdzienica



Widzący ogień mieszkańcy wezwali straż. Myśleli, że pali się gospodarstwo.

NASZĄ ROLĄ SILNA POLSKA

**POLSKI ŁAD**

dla polskiej wsi

Rolniczko, Rolniku!

- Polski Ład dla Polskiej Wsi to **dla Ciebie realne korzyści**
- Dbamy o Twoją przyszłość i **wspieramy Twoje inwestycje**
- Troszcząc się o **rozwój i innowacje** na wsi – ułatwiamy Ci pracę
- Wspólnie **pielęgnujemy tradycje**

MINISTERSTWO
ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**SOLIDARNI ROLNIKAMI**Zawsze aktualnych informacji o programie szukaj na
www.gov.pl/polski-lad

Skrzyżowanie w Bysławiu u marszałka

Tym razem interpelację do Piotra Calbeckiego wystąpiła wiceprzewodnicząca sejmiku wojewódzkiego. Ale w odpowiedzi po raz kolejny brak konkretów, których oczekują mieszkańcy. Według uchwały zarządu województwa „coś” może zmienić się w przyszłym roku albo w ciągu... 7 kolejnych lat. Jako rozwiązanie problemu znowu wraca sygnalizacja świetlna. Co z audytem?

Trzy tygodnie temu po raz wtóry zajmowaliśmy się problemem skrzyżowania drogi wojewódzkiej nr 240 z drogą powiatową w centrum Bysławia. Opisaliśmy dyskusję, która odbyła się podczas sesji rady gminy Lubiewo, ale zadawaliśmy też szereg konkretnych pytań Zarządowi Dróg Wojewódzkich. Czytelnicy dowiedzieli się dzięki temu m.in., że ZDW przeprowadza kolejny audyt bezpieczeństwa w tym miejscu, a także, że analizowany jest „dodatkowy wariant”. Jak tłumaczył rzecznik zarządu **Michał Sitarek**, polegałby on na „przesunięciu skrzyżowania z drogą w kierunku Cekcyna w miejsce obecnego sąsiedniego skrzyżowania z drogą gminną”. Wymagałoby to budowy fragmentu nowej drogi lokalnej i prawdopodobnie (bo oficjalnych informacji nadal brakuje) nowego skrzyżowania z drogą gminną, przy której dzisiaj stoi kierunkowskaz do posesji „Bysław nr 15”.

Ostateczne wyniki wspomnianego audytu mają pojawić się „jeszcze w tym roku”. Sitarek zapewniał w odpowiedziach do redakcji:

– Po otrzymaniu kompletnego materiału przedstawimy wyniki partnerom z samorządów lokalnych.

Jak można mniemać, jednym z takich partnerów jest gmina Lubiewo. Pytana w poniedziałek (13 grudnia) o rozstrzygnięcia audytowe wójt **Joanna Jastak** odpowiedziała jednak, że na ten moment żadnych nowych informacji z ZDW nie otrzymała.

Po naszym artykule skrzyżowaniem w Bysławiu dokładniej zainteresowała się za to radna sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego, a zarazem jego wiceprzewodnicząca – **Agnieszka Kłopotek**. Jej interpelacja do marszałka województwa **Piotra Calbeckiego** datowana jest na 29 listopada.

Czasem „walka o życie”

Jak czytamy w piśmie, Kłopotek odnosi się do licznych „prośb mieszkańców gminy Lubiewo oraz samorządowców z tego regionu”. Zaznacza, że problem poruszany jest od wielu lat, jak dotąd nie został rozwiązany i w związku z tym zwraca się z prośbą o podjęcie konkretnych i szybkich działań. „Jest to skrzyżowanie wyjątkowo niebezpieczne, co dziennie tworzą się tam olbrzymie korki, wjeżdżający od strony Cekcyna mają ograniczoną widoczność i ogromnie trudno jest włączyć się do ruchu, nie mówiąc o pieszych, dla których przejście na drugą stronę ulicy jest czasem walką o życie [...]”. Sama często korzystam z tego skrzyżowania i z własnego doświadczenia wiem, jak potrzebne jest rozwiązanie problemu [...]” – czytamy w interpelacji.

Agnieszka Kłopotek wskazuje dalej, że stworzenie w tym miejscu ronda lub poszerzenie drogi to zagadnienia skomplikowane. Radna uważa, że „właściciele nieruchomości położonej przy skrzyżowaniu nie są skłonni do rozmów i współpracy”. Jej zdaniem jako szybkie rozwiązanie należałoby zainstalować w Bysławiu inteligentną sygnalizację świetlną (taka propozycja wielokrotnie była już poruszana na sesjach w Lubiewie, zebraniach wiejskich w Bysławiu i na łamach „Tygodnika”). „Na tym odcinku drogi kierowcy notorycznie przekraczają prędkość [...]”. In-

teligenta sygnalizacja świetlna dla pieszych ma za zadanie m.in. pomiar prędkości zbliżającego się pojazdu, a w razie przekroczenia [dopuszczalnej – red.] prędkości, załączy czerwone światło i wymusi zatrzymanie pojazdu” – czytamy w kolejnych akapitach interpelacji.

Odpowiedź marszałka Calbeckiego na cytowane pismo jest, delikatnie rzecz ujmując, ubogie w treść. To zaledwie kilka linii tekstu z jedną konkretniejszą informacją.

2022, 2029, albo coś pomiędzy

Piotr Calbecki poinformował, że „przebudowa przedmiotowego skrzyżowania jest przewidziana do uruchomienia zgodnie z „Listą zadań planowanych do realizacji w ramach modernizacji dróg wojewódzkich w zakresie wyeliminowania miejsc niebezpiecznych – poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego”, która stanowi załącznik do pod-

jętej uchwały nr 47/1927/21 Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego z 1 grudnia 2021 r.” Z pisma po raz kolejny dowiadujemy się jeszcze tylko, że „w opracowaniu jest audyt”, a zadania będą „sukcesywnie” wykonywane.

Przewidziane do, planowane, trwa, jest w trakcie ustalania, będzie sukcesywnie wykonywane – wygląda na to, że te okrągłe zwroty i słówka przyłgnęły na dobre do realnego przecież problemu, o którym lokalnie alarmuje się od lat...

Jakiegokolwiek szczegółowe informacje i dane? Szukamy ich we wskazanej uchwale zarządu województwa. Paragraf drugi tego dokumentu informuje, że okres realizacji zadań ujętych w załączniku do uchwały (czyli m.in. skrzy-

żowanie w Bysławiu) obejmujące lata – uwaga – 2022-2029. W uzasadnieniu merytorycznym znajdujemy zapis mówiący z kolei, że „wybór zadań nastąpił na podstawie analizy wypadków i zdarzeń drogowych na drogach wojewódzkich za lata 2018-2020”.

Zaglądamy zatem jeszcze na ową „Listę zadań planowanych do realizacji...”. Wpisano na nią 21 skrzyżowań, to bysławskie znajdujemy pod numerem 12. W preferowanym rozwiązaniu pojawia się sygnalizacja świetlna, w szacunkowej wartości kwota aż 3.500.000 zł. Wszystkie 21 zadań miałyby pochłonąć niebagatelną sumę 72.000.000 zł. Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot.
Kamil Tajl



Czy na bysławskim skrzyżowaniu zmieni się coś w najbliższym czasie? Dokumenty z urzędu marszałkowskiego nie namstrają pozytywnie. Dla listy zadań do realizacji (na której jest też Bysław) wpisano okres od 2022 do aż 2029 roku...

Nauka zdalna bez zasiłku opiekuńczego

Od 20 grudnia do 9 stycznia wszyscy uczniowie będą uczyć się zdalnie. Jak ogłasza ZUS, rodzicom nie przysługuje z tego tytułu zasiłek opiekuńczy.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej, od 20 grudnia do 9 stycznia potrwa nauka zdalna. Obowiązuje ona wszystkie dzieci w wieku szkolnym. Wielu rodziców stanęło teraz przed zadaniem organizacji opieki dla swoich pociech. **Krystyna Michałek**, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim informuje, że rodzicom zdrowych dzieci w wieku do lat 8

nie przysługuje zasiłek opiekuńczy. Jak wynika z obowiązujących przepisów, do tego świadczenia mają prawo ubezpieczeni rodzice, których dzieci są chore, objęte izolacją domową lub kwarantanną. Zasiłek mogą pobierać także osoby, które muszą zaopiekować się zdrowym dzieckiem w wieku do 8 lat z powodu nieprzewidzianego zamknięcia żłobka, przedszkola lub szkoły. I właśnie słowo „nieprzewidziane” jest językiem

u wagi w przypadku nadchodzącej nauki zdalnej. Jak podkreśla rzeczniczka ZUS-u, zamknięcie szkół od 20 grudnia do 9 stycznia zapowiedziano z wyprzedzeniem, dlatego rodzicom nie będzie przysługiwał zasiłek opiekuńczy. Zgodnie z przepisami zamknięcie placówki można uznać za nieprzewidziane, jeśli rodzic dowiedział się o tym później niż 7 dni przed owym zamknięciem.

Elżbieta Doniecka

Uchwała podjęta

Dorzucili do Czerskiej i Starogardzkiej

W poniedziałek, 13 grudnia radni gminy Śliwice podjęli uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Tucholskiemu.

210 tys. zł – taką kwotę gmina Śliwice przekaze Powiatowi Tucholskiemu. Jest to dofinansowanie wykonanej już przebudowy ulic Czerskiej i Starogardzkiej. Radni podjęli uchwałę w sprawie przekazania owej dotacji podczas sesji w poniedziałek, 13 grudnia. Jest to finał trwających wiele miesięcy rozmów dotyczących wielkości gminnego wsparcia dla powiatowej inwestycji. O sprawie pisaliśmy wielokrotnie, m.in. w ostatnim numerze „Tygodnika Tucholskiego”. Przypomnijmy, że wbrew ustaleniom podjętym podczas poprzedniej,

listopadowej sesji radni nagle przesunęli zaplanowane na ten cel pieniądze (250 tys. zł) na inne, gminne cele, co spotkało się ze sprzeciwem radnej **Danuty Sikory**. Ostatecznie doszło jednak do porozumienia między gminą a powiatem. Kilka dni po sesji, dokładnie 24 listopada zarząd powiatu spotkał się z wójtem i radnymi. Wówczas ze strony gminy padła deklaracja przekazania 200 tys. zł na inwestycję. Radni mieli też wiele pytań dotyczących stanu dróg powiatowych na terenie gminy Śliwice.

Elżbieta Doniecka

Cekcyn. Od stycznia podatki w górę

Podwyżki podatków wprowadziły wszystkie samorządy w powiecie. Od stycznia odczują je także mieszkańcy gminy Cekcyn.

Informowaliśmy już o podwyżkach podatków w Kęsowie, Gostycynie, Tucholi i Lubiewie. Podwyżki nie ominęły także gminy Cekcyn. Cekcyńscy radni podjęli decyzję o podwyżkach na ostatniej, listopadowej sesji. Uchwała w sprawie wysokości i zwolnień w podatku od nieruchomości nie była przedmiotem dyskusji podczas ostatniej sesji. Jak podkreślał **Tomasz Borta**, przewodniczący Rady Gminy Cekcyn, uwag do projektu radni nie mieli także podczas posiedzeń komisji. Radni podjęli uchwały podatkowe jednogłośnie (zarówno tę dotyczącą

nieruchomości jak i podatków transportowych).

Podwyżki od niemal 3 do ponad 6%

Poprzednie podwyżki wprowadzono w ubiegłym roku. Nowe stawki zaczną obowiązywać od stycznia. Jak wynika z treści uchwały, zwiększono wszystkie stawki podatków, ale w różnym stopniu. W przypadku opłat od gruntów wprowadzone zostaną podwyżki rzędu od niecałych 3% do 6,25%. Z kolei opłaty od budynków podwyższono od 2,9 do 5,6% (dokładne informacje można znaleźć w tabelach). Podwyżki na pewno

odczują przedsiębiorcy. Od stycznia o 5% wzrośnie podatek od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej (z 0,80 zł za 1 m² do 0,84 zł za 1 m²). Ponadto o 3,1% zwiększy się także opłata od budynków lub ich części zajętych na prowadzenie tejże działalności (z 19,97 zł za 1 m² na 20,60 zł za 1 m², co pod względem kwoty stanowi największą podwyżkę spośród wszystkich stawek). Cekcyńianie zapłacą większe podatki za budynki mieszkalne. Stawka wzrośnie o 5%, z 0,80 zł za 1 m² do 0,84 zł za 1 m². Nie zmieniła się tylko opłata od budowli – nadal wynosi

Podatek od gruntów:	od 1 stycznia 2022 r.	2021 r.
Związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej	0,84 zł za 1 m ²	0,80 zł
Pod wodami powierzchniowymi	5,17 zł za 1 ha	4,99 zł
Pozostałych (z wyjątkami oznaczonymi *)	0,34 zł za 1 m ²	0,32 zł
* zajętych na prowadzenie odpłatnej działalności przez organizację pożytku publicznego	0,22 zł za 1 m ²	0,21 zł
* oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków symbolem Bi i Bz	0,54 zł za 1 m ²	0,52 zł
* stanowiących drogi	0,22 zł od 1 m ²	0,21 zł
Niezabudowanych objętych obszarem rewitalizacji (...) i położonych na terenach, dla których miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje przeznaczenie pod zabudowę mieszkaniową, usługową albo o przeznaczeniu mieszanym, jeżeli od wejścia w życie tego planu w odniesieniu do tych gruntów upłynął okres 4 lat, a w tym czasie nie zakończono budowy zgodnie z przepisami prawa budowlanego	1,14 zł od 1 m ²	1,11 zł

Podatek od budynków:	od 1 stycznia 2022 r. (stawka za 1 m ²)	2021 r.
Mieszkalnych lub ich części	0,84 zł	0,80 zł
Związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej	20,60 zł	19,97 zł
Zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym	11,87 zł	11,52 zł
Związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych	5,20 zł	5,02 zł
Zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego	6,92 zł	6,72 zł
pozostałych (z wyjątkami oznaczonymi *)	5,25 zł	5,10 zł
* domów letniskowych	8,68 zł	8,37 zł
* występujących w siedliskach gospodarstw rolnych, powstałych w wyniku zbycia gospodarstw rolnych albo przekazania lub dzierżawy gruntów rolnych	3,00 zł	2,84 zł

2% ich wartości (zgodnie z ustawą o podatkach i opłatach lokalnych jest to maksymalna stawka).

Zwolnione z podatku pozostają budowle służące do odprowadzania i oczyszczania ścieków, rurociągi i przewody sieci rozdzielczej wody, a także budynki związane z procesem poboru i uzdatniania wody, budynki oraz grunty zajęte na prowadzenie działalności samorządowej, kulturalno-oświatowej oraz nieużytkowane budynki będące w gminnej ewidencji zabytków.

Podczas sesji 26 listopada radni podjęli też uchwałę w sprawie obniżenia ceny skupu żyta do celów wymiaru podatku rolnego. Uchwalono stawkę 51 zł za kwintal (dotąd było 49,44 zł). Uchwała wejdzie w życie 1 stycznia.

Elżbieta Doniecka

Śliwiczanie zapłacą więcej. Wzrost podatków od nowego roku

Podwyżki podatków uchwalono także w gminie Śliwice. Zmiany z pewnością odczują przedsiębiorcy.

Ostatnia podwyżka stawek podatkowych w gminie Śliwice miała miejsce w styczniu 2020 roku. Na ostatniej listopadowej sesji Rada Gminy Śliwice jednogłośnie przegłosowała podwyżkę owych stawek, która wejdzie w życie w styczniu. Szczegółowe dane można znaleźć w tabelach. Większość opłat – zarówno od budynków, jak i nieruchomości – od nowego roku wzrośnie o 2-3%. Spory wzrost czeka właścicieli nieruchomości zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym

– będą płacić nie 11,18 zł lecz 12,04 zł za 1 m², czyli 7,6% więcej. Podwyżki odczują też właściciele gruntów pod wodami powierzchniowymi stojącymi lub płynącymi jezior i zbiorników sztucznych. Stawka wzrośnie o 7,7%, z 4,80 zł na 5,17 zł za 1 ha. Sporo więcej zapłacą też właściciele gruntów niezabudowanych objętych obszarem rewitalizacji i położonych na terenach, dla których miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje przeznaczenie pod zabudowę mieszkaniową, usługową albo zabudowę o przeznaczeniu mieszanym – je-

żeli od wejścia w życie tego planu upłynął okres 4 lat, a w tym czasie nie zakończono budowy. Obecna stawka wynosi 3,15 zł, a od stycznia wzrośnie o prawie 8% – do 3,40 zł.

Kolejną zmianą jest ujednolicenie stawki podatku pobieranego od budynków pozostałych. Dotychczas od budynków pozostałych (w tym zajętych przez organizację pożytku publicznego) pobierano 8,05 zł od 1 m² powierzchni użytkowej, z wyjątkiem budynków gospodarczych na terenach mieszkaniowych, w przypadku których obowiązywała stawka 4,38 zł. Od stycznia

Podatek od budynków:	od 1 stycznia 2022 r. (stawka za 1 m ²)	2021 r.
Mieszkalnych	0,72 zł	0,70 zł
Związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej	17,50 zł	17,00 zł
Zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym	12,04 zł	11,18 zł
Związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych	4,50 zł	4,38 zł
Od pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej działalności przez organizację pożytku publicznego	4,50 zł	8,05 zł od 1 m ² z wyjątkiem budynków gospodarczych na terenach mieszkaniowych – 4,38 zł

opłata za wszystkie budynki pozostałe (w tym zajęte przez organizację) wyniesie 4,50 zł.

Opłata od budowli będzie nadal wynosić 2% ich wartości.

Obniżenie średniej ceny skupu żyta

Podczas sesji w listopadzie radni podjęli też uchwałę w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta dla celów obliczenia podatku rolnego na 2022 rok z 61,48 zł na 44 zł za dt. Jak czytamy w uzasadnieniu uchwały, średnia cena skupu żyta ustalona przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego za okres 11 kwartałów (co jest podstawą do ustalenia podatku rolnego na 2022 rok) wynosi 58,46 zł za 1 dt. W związku z tym, że na terenie gminy Śliwice przeważają gleby o niskiej i bardzo niskiej bonitacji, obniżono tę kwotę właśnie do 44 zł.

Elżbieta Doniecka

Podatek od gruntów:	od 1 stycznia 2022 r.	2021 r.
Związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej	0,82 zł za 1 m ²	0,80 zł
Pod wodami powierzchniowymi	5,17 zł za 1 ha	4,80 zł
Pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej działalności przez organizację pożytku publicznego (z wyjątkiem oznaczonym *)	0,49 zł za 1 m ²	0,48 zł
* użytkowanych pod budownictwo mieszkaniowe oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków symbolem B	0,28 zł za 1 m ²	0,27 zł
Niezabudowanych objętych obszarem rewitalizacji i położonych na terenach, dla których miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje przeznaczenie pod zabudowę mieszkaniową, usługową albo o przeznaczeniu mieszanym, jeżeli od dnia wejścia w życie planu w odniesieniu do tych gruntów upłynął okres 4 lat, a w tym czasie nie zakończono budowy zgodnie z przepisami prawa budowlanego	3,40 zł za 1 m ²	3,15 zł

Szkoły mogą powiadamiać o kwarantannie. „Te informacje są wiążące”

Rodzice dzieci kierowanych na kwarantannę dowiadują się o tym nie z sanepidu, lecz ze szkół i przedszkoli. Czy taka informacja jest wiążąca? Czy powiadomiony może być poddany kontroli?

„Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Tucholi (...) po analizie sytuacji epidemiologicznej zarządza objęcie kwarantanną dzieci z grupy przedszkolnej, nauczycieli oraz pracowników mających ostatni kontakt w dniu 29.11.2021 r. z osobą zakażoną wirusem SARS-CoV-2 od 5.12.2021 r. do 19.12.2021 r.” – taką wiadomość otrzymali drogą elektroniczną rodzice dzieci jednej z grup śliwickiego przedszkola. Pierwszego dnia kwarantanny, w niedzielę 5 grudnia w Śliwicach odbywały się miłokajki – bardzo duża impreza, która przyciągnęła tłumy. Jeden z adresatów powyższej wiadomości wybrał się na nią ze swoim dzieckiem, co spotkało się z oburzeniem innych rodziców. Ojciec, który zdecydował się pójść na śliwicką

imprezę, wyjaśnił „Tygodnikowi”, że dziecko nie chodziło do przedszkola cały poprzedni tydzień i nie miało kontaktu z osobą zakażoną, a ponadto sanepid poinformował o kwarantannie dopiero po godz. 19:00, czyli już po imprezie. Wcześniej jednak, około południa wiadomość o decyzji sanepidu wysłało jednak przedszkole – rodzic wyjaśnił nam, że tej wiadomości nie odczytał i nie miał świadomości o wprowadzonej kwarantannie.

Najszybszy kanał przekazania informacji o kwarantannie

Sytuacja ta (abstrahując od tego, które dziecko było w przedszkolu i kto odczytał wiadomość, a kto nie) nasuwa pytanie: czy powiadomienie

o kwarantannie wysłane przez przedszkole lub szkołę jest wiążące? Czy jest to wyłącznie informacja, a wiadomość o rozpoczęciu kwarantanny powinna dotrzeć bezpośrednio z sanepidu? Pytamy **Justynę Szulc**, Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Tucholi.

– Informacje ze szkół są wiążące. To nie jest wiadomość od przypadkowej osoby, ale najczęściej od wychowawcy lub dyrektora – zapewnia Justyna Szulc. – My jako sanepid nie jesteśmy w stanie szybko powiadomić każdego indywidualnie. Zgodnie z przepisami informacja o kwarantannie dziecka może być przekazana również przez system teleinformatyczny. W tym celu wykorzystujemy dziennik elektroniczny,

aby wiadomość dotarła do rodzica jak najszybciej – dodaje dyrektor sanepidu.

Podstawą jest właśnie czas powiadomienia – celem kwarantanny jest bowiem ograniczenie szerzenia się wirusa. Informacja jest wysyłana co do zasady jak najszybciej, aby osoby potencjalnie zakażone nie kontaktowały się z innymi ludźmi. Jak wyjaśnia Justyna Szulc, jeśli rodzic otrzymuje informację ze szkoły o kwarantannie, dziecko jest nią objęte (nawet jeśli jeszcze nie dotarło automatyczne powiadomienie o nałożeniu kwarantanny). Kontrola może być przeprowadzona po tym, jak dane zostaną wprowadzone do systemu EWP. Może to zrobić sanepid lub szkoła (bądź pracodawca – zasada jest taka sama). Policjanci ba-

zują na informacjach zawartych w tym systemie – dopiero gdy dane się w nim pojawiają, mogą przeprowadzić kontrolę. Oczywiście wprowadzenie tych informacji trochę trwa. Przykładowo najpierw szkoła weryfikuje, które dziecko było w szkole w danym dniu, sporządza listę i dopiero wtedy wprowadza dane do systemu lub informuje sanepid. Jak mówi Justyna Szulc, większość placówek sama wprowadza te dane, co znacznie ułatwia pracę stacji epidemiologicznej.

– To najszybsza droga przekazania informacji, a jednocześnie najbezpieczniejsza, biorąc pod uwagę ochronę danych osobowych – mówi Justyna Szulc, dziękując szkołom za współpracę.

Elżbieta Doniecka

KORONAWIRUS RAPORT: Nowe ograniczenia już obowiązują

Szczepienia dla najmłodszych dostępne

W powiecie tucholskim w ciągu 7 dni wykryto ponad 200 nowych zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2. Niestety są też kolejne zgony. Przypominamy, że w życie weszły już nowe przepisy, szczegóły w artykule.

Od środy (15 grudnia) obowiązują nowe ograniczenia w związku z pandemią koronawirusa SARS-CoV-2. W restauracjach, barach i hotelach, ale także: kinach, teatrach, obiektach

sportowych i sakralnych wprowadzono limit 30% obłożenia. Ważne: obowiązuje on osoby niezaszczone. Limity nie dotyczą zaszczepionych przeciwko COVID-19: „pod warunkiem



Źródło grafiki: gov.pl.

okazania przez te osoby unijnego, cyfrowego zaświadczenia COVID lub zaświadczenia o szczepieniu, o wyniku testu i o powrocie do zdrowia w związku z COVID-19” – czytamy w najnowszym rozporządzeniu rady ministrów.

Według rządowych decyzji do 31 stycznia 2022 r. zostaną zamknięte kluby, dyskoteki i inne miejsca udostępnione do tańczenia. Wyjątkiem ma stać się noc sylwestrowa z 31.12 na 1.01.2022 r., choć przepis nowelizujący rozporządzenie w tym zakresie jeszcze się nie pojawił. Imprezy według zapowiedzi będą mogły odbywać się w ścisłym reżimie sanitarnym – maksymalnie 100 osób (bez limitu dla osób zaszczepionych).

Szczepienia dla dzieci

Od 20 grudnia br. do 9 stycznia 2022 r. wszyscy uczniowie szkół

podstawowych i ponadpodstawowych przejdą na naukę zdalną. Żłobki i przedszkola mogą funkcjonować bez zmian. Wprowadzono też nowe zasady dla osób przybywających do Polski. Każdy przylatujący spoza strefy Schengen, musi mieć aktualny wynik testu na COVID-19. Badanie powinno być wykonane nie wcześniej niż 24 godziny przed wylotem. Co ważne, zaszczepienie nie zwalnia z obowiązku testowania. Obowiązkowy test dotyczy także tych, którzy mieszkają z osobą zakażoną COVID-19. W tej sytuacji również zaszczepienie nie zwalnia z obowiązku testowania.

Co ciekawe, nie będzie ograniczenia liczby pasażerów w transporcie publicznym. Rozporządzenie nic na ten temat nie mówi, choć jeszcze tydzień temu rząd ogłaszał 75-procentowy limit obłożenia.

14 grudnia ruszyła rejestracja najmłodszych na szczepienia

przeciw COVID-19. Szczepienia dzieci w wieku 5-11 lat rozpoczną się w czwartek 16 grudnia 2021 r. Według informacji z rządowego portalu gov.pl mali pacjenci otrzymają preparat firmy Pfizer w przystosowanej dla nich dawce – 10 mikrogramów. Dzieci można zarejestrować na kilka sposobów: dzwoniąc do lokalnych przychodni, pod całodobową infolinię 989, poprzez stronę pacjent.gov.pl lub wysyłając SMS o treści SzczepimySie pod numery: 664-908-556 lub 880-333-333.

W kwestii statystyk z naszego terenu: w okresie od 9 do 15 grudnia w powiecie tucholskim wykryto aż 240 nowych zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2. Zmarły kolejne 4 osoby chore na COVID-19. 15 grudnia na kwarantannie było 1038 mieszkańców powiatu tucholskiego.

Kamil Tajl

NADLEŚNICTWO TUCHOLA OGŁASZA

SPRZEDAŻ CHOINEK

**prowadzona będzie
w Szkółce Leśnej Żółwiniec,
Żółwiniec 2, 89-520 Gostycyn,
w dniach 20-22 grudnia
w godzinach od 9:00 do 14:00**

**Pracownicy nadleśnictwa chętnie pomogą
przy wyborze i pakowaniu choinek.**

**W związku z sytuacją epidemiologiczną
prosimy o dokonywanie płatności kartą.**

Mają szlachetne serca!

Aż 21 rodzin z powiatu tucholskiego otrzymało paczki podczas „Weekendu cudów”. To efekt działalności naszego lokalnego sztabu Szlachetnej Paczki. W sobotę towarzyszyliśmy wolontariuszom podczas odwiedzin pana Janusza i jego syna Bartka. To rodzina, która przeżyła w tym roku wielką tragedię – w wypadku drogowym zginęła żona i matka – pani Halina.

Wolontariusze:

Joanna Nelke
Anna Szweda
Daria Pędowska
Kinga Szałaty
Agata Fröhle
Ines Dończyk
Adrian Tromski
Monika Dończyk
Maciej Dończyk



Bartek z Brzuchowa początkowo był bardzo nieśmiały. Wolontariusze zachęcili go do otwierania „szlachetnych paczek”.

Szlachetna Paczka to ogólnopolska, bardzo popularna akcja charytatywna. W wielkim skrócie przypomina, że dzięki niej do wyselekcjonowanych rodzin będących w potrzebie krótko przed świętami Bożego Narodzenia trafiają paczki przygotowane dzięki wsparciu darczyńców. Darczyńcy to osoby prywatne, instytucje, firmy, stowarzyszenia. W skali kraju to często także gwiazdy sportu czy kultury, które nie dość, że włączają się pomoc, to swoją popularnością pomagają w promocji Szlachetnej Paczki.

Wolontariusz? Zadania trudniejsze, niż można się spodziewać

W skali lokalnej wszystko zaczyna się od wolontariuszy, bez których akcja nie ruszy. Z tymi z powiatu tucholskiego spotkaliśmy się w sobotę podczas finału akcji, czyli „Weekendu cudów”. Szefowa ekipy tłumaczy nam, że – oprócz niej samej – działało jeszcze ośmioro wolontariuszy.

– Początkowo zgłosiło się więcej osób, ale na różnych etapach się wykruszały – przyznaje **Joanna Nelke**. Szkolenie, egzamin z posługiwania się danymi osobowymi, wyjazdy do rodzin. Funkcja wolontariusza Szlachetnej Paczki nie jest prosta, to zadanie odpowiedzialne. To od wolontariuszy zależy, które rodziny powinny priorytetowo otrzymać pomoc w ramach akcji. Spotkania z rodzinami to dla obu stron duże przeżycia.

– Wolontariusze nie wiedzą, co ich czeka, zanim faktycznie tych rodzin nie odwiedzą – opowiada Nelke. Ona ma jednak już doświadczenie w takich spotkaniach. Większość wolontariuszy z powiatu w tym roku debiutowała.

– Nie miałam pojęcia, czego się spodziewać. W końcu byli to dla nas obcy ludzie. Pierwszy wyjazd odbyliśmy wspólnie, aby zrozumieć, jak należy się zachowywać, jak rozmawiać, czego podczas tych rozmów unikać. (...) Wywiady, które przeprowadzaliśmy wśród rodzin, były bardzo szczegółowe. To dzięki takim rozmowom dowiadaliśmy się, jakie są potrzeby w każdym domu – tłumaczy **Ines Dończyk**, która akurat odwiedzała same starsze osoby. Podczas rozmów z nimi nie było większej bariery. Pomogły też opiekunki, które uczestniczyły w spotkaniach. Ważnym zadaniem wolontariuszy było też wyczucie, czy osoby/rodziny, które odwiedzają, nie naginają rzeczywistości. W historii Szlachetnej Paczki regularnie bowiem zdarzało się, że ktoś próbował wykorzy-



Wolontariusze Szlachetnej Paczki z powiatu tucholskiego w swojej siedzibie i ich bliscy.

stać moment, by przedstawić swoją sytuację w świetle gorszym niż się okazywało. I w taki sposób skorzystać ze wsparcia z niczego

*Darczyńcy i wsparcie:

Aleksandra Krawczyk
Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Tucholi
Spółdzielnia Socjalna „PROGRES”
Agnieszka i Jacek Januszewscy
Robert Rudnik
Marcin Zawieruszyński
Alina Talaśka
Szkoła Podstawowa nr 1 w Tucholi
Szkoła Podstawowa nr 3 w Tucholi
MLKS Tucholanka (sekcja piłki nożnej)
Damian Urbański
Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego
Anna Rudnik
Anna Gozdzielewska
PRO MiHo Outlet
Zespół Szkół Licealnych i Agrotechnicznych w Tucholi
Aleksandra Knitter
Krzysztof Dereszyński KAEMDE
Maciej Kropidłowski z przyjaciółmi
Państwowa Stacja Sanitarno Epidemiologiczna w Tucholi
Arkadia Sp. zoo
Karczma Borowiacka
Zakład Usług Leśnych „Darski” Dariusz Kiełpiński
Weronika Wójcicka
Pracownicy administracji Społem PSS w Tucholi
Masarnia-Piekarnia Mirosław Łepke Cekcyn
Grzegorz Gołuński
Anna i Miłosz Kiedrowscy
RAD-POL Radosław Kowalski (pomoc w transporcie)

* lista przekazana przez sztab powiatu tucholskiego Szlachetnej Paczki



Wizyta wolontariuszy u pana Janusza i jego syna Bartka w Brzuchowie.

wносили kolejne kartony darów. Odwiedziliśmy go razem z ekipą Szlachetnej Paczki. Historia tego mężczyzny mieszkającego w Brzuchowie jest wyjątkowa, choć w bardzo przykrym znaczeniu. W sierpniu tego roku bardzo głośno było o wypadku, do którego doszło na skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej Tuchola-Sępólno z powiatową Wielki Mędromierz-Jeleńcz. Zginęła tam kobieta, która kierowała motorowerem, a jej pasażerka – ko-

leżanka – znalazła się w szpitalu z poważnymi obrażeniami. Zginęła pani Halina – żona pana Janusza, matka ich syna Bartka, który zmagają się z problemami zdrowotnymi. Dotychczasowy świat rodziny legł w gruzach. Pan Janusz musiał zacząć budować go w wielkiej części od nowa. Co jednak ważne, organizowana była na ich rzecz zbiórka środków. Włączenie tej rodziny w Szlachetną Paczkę nie budziło żadnych wątpliwości, wręcz prze-

ciwnie. Do rodziny trafiło wiele najpotrzebniejszych rzeczy: niezbędne artykuły edukacyjne, ale też kilka zabawek dla Bartka, przedmioty codziennego użytku i narzędzia dla pana Janusza, a do tego liczna „spożywka”, nawet ubrania. – Ja oczywiście cieszę się bardzo ze wszystkiego. Bo nam to wszystko bardzo się przyda. A gdybym miał wybrać jakąś rzecz, która najbardziej mnie cieszy? Hmm... No dobrze, niech to będzie szlifierka – uśmiechał się, ale nadal z dużą nieśmiałością, pan Janusz. Synowi Bartkowi natomiast oczy błyszczały najbardziej na widok figurek dinozaurów. Szybko na uszy założył też słuchawki z mikrofonem.

Ekipa dziękuje darczyńcom

Do artykułu dołączamy listę wolontariuszy, którzy poświęcili mnóstwo czasu i energii, by przez „Weekend cudów” przejść jak najsprawniej, by do wybranych rodzin trafiły paczki z darami. Powiatowy sztab Szlachetnej Paczki przekazał nam też listę darczyńców, którym dziękujemy za zaangażowanie się. Ta długa lista również towarzyszy dziś artykule. Tekst i fot. Piotr Paterski



Pan Janusz w połowie tego roku stracił żonę, a jego syn matkę. Ta zginęła w wypadku w pobliżu swojego domu. Rodzina od tego momentu układa swoje życie praktycznie na nowo. Pomoc Szlachetnej Paczki jest w ich przypadku bardzo uzasadniona.

nieświadomych darczyńców, którzy z wielką przyjemnością włączają się w pomoc potrzebującym. Ostatecznie w powiecie tucholskim pomoc w ramach tegorocznej Szlachetnej Paczki trafiła aż do 21 rodzin.

Przeżyli wielki dramat

– Po prostu bardzo się cieszę... – panu Januszowi trudno jest znaleźć więcej słów, by wyrazić wdzięczność i swoje uczucia podczas wizyty wolontariuszy, którzy

leżanka – znalazła się w szpitalu z poważnymi obrażeniami. Zginęła pani Halina – żona pana Janusza, matka ich syna Bartka, który zmagają się z problemami zdrowotnymi. Dotychczasowy świat rodziny legł w gruzach. Pan Janusz musiał zacząć budować go w wielkiej części od nowa. Co jednak ważne, organizowana była na ich rzecz zbiórka środków. Włączenie tej rodziny w Szlachetną Paczkę nie budziło żadnych wątpliwości, wręcz prze-

HOROSKOP

przygotowała Wiedźma Agata

**Baran**

Możesz spodziewać się dość nieoczekiwanych odwiedzin. Początkowo nie będziesz zadowolony, ale kolejne wydarzenia przekonają Cię, że warto spotykać się z ludźmi i zapoznawać się z ciekawymi wiadomościami. Tym razem okazały się one bardzo korzystne dla Ciebie. Dowiesz się o możliwościach dodatkowej pracy, ciekawym zakupie, a nawet zapoznasz z ofertą ciekawego, świątecznego wyjazdu.

**Byk**

Układając plany, przyjmij zasadę, że co możesz zrobić, to zrób to jak najszybciej. Nieprzewidziane zdarzenia mogą przeszkodzić Ci w ich realizacji. Nie śpiesz się przesadnie, ale spokojnie i uważnie wykonuj zadania. Mądrze postępując, zdążysz przygotować święta, zdobyć dodatkowe pieniądze i zakupić prezenty. Będziesz z siebie zadowolony.

**Bliźnięta**

W Twój spokojny, ułożony porządek dnia przebojem wdrze się osoba z temperamentem. Choć przewróci wszystko do góry nogami, to nie będziesz miał siły strofować jej czy gniewać się na nią. Bardzo Cię rozbawi, wręcz zarazi optymizmem i skłonnością do żartów. Staraj się tylko nie zaniedbywać swoich obowiązków i nie zapominać o całym świecie.

**Rak**

Uda Ci się zakończyć kolejny etap prac dla domu. Partner będzie zadowolony i nawet przymknie oko na Twoje słabości. Jednak nie pობlajaj sobie zbyt wiele. Trzymaj fason i formę. Przygotuj się też na pożegnanie. Ktoś z Twojego bliskiego otoczenia zechce najpierw pojechać w odwiedziny, a potem oświadczyć, że zostaje za granicą. Trudno, ludzkie wybory czasem zaskakują.

**Lew**

Możesz mieć poczucie, że wciąż nie zdążasz na czas. Dlatego porzucisz wszystko inne i zajmiesz się swoją rodziną i domem. Z początkowego chaosu zaczniesz wyłaniać dzieło Twoich zdolnych rąk. Nad wszystkim zapanujesz i zrealizujesz swoje plany. Nie dopuszczaj do siebie negatywnych uczuć, bo odbiorą Ci radość tworzenia.

**Panna**

Pozamykasz wiele swoich spraw i będziesz miał powody do radości. Twój bilans na koniec roku będzie bardzo pozytywny. Partnerowi dasz odczuć, że warto było czekać na efekty Twojej pracy. Pojawiają się nie tylko świąteczne zakupy, spotkania w miłym gronie, ciekawe plany na przyszłość. Korzystaj z dobrej passy. Solidnie zapracowałeś na swoje powodzenie.

**Waga**

Możesz mieć kilka dziwnych zdarzeń na swojej drodze. Dowiesz się, że ktoś nieprzychylny opowiada o Tobie niestworzone rzeczy, ktoś inny wybiera działania niezgodne z prawem czy zrywa współpracę z dnia na dzień. Twój problem będzie sprowadzał się do tego, czy dzielić się swoją wiedzą z przełożonymi? Niech zadecyduje o tym Twoje poczucie sprawiedliwości.

**Skorpion**

Nie wybieraj pochopnie. Najpierw poznaj wszelkie szczegóły przedłożonej oferty. Możesz mieć do czynienia z bardzo przebiegłymi liskami, które z uśmiechem na ustach i patrząc w oczy potrafią kłamać i bez cienia empatii oszukiwać. Na szczęście potrafisz przejrzeć ludzi na wylot. Tylko daj sobie na to czas i bądź bardzo ostrożny.

**Strzelec**

Niespodziewanie pojawi się bardzo ciekawa oferta pracy. Przyjęcie jej będzie się wiązało z lekkim przebudowaniem porządku Twojego dnia i wprowadzi lekkie zamieszanie w relacjach rodzinnych. Może to być bardzo wymagające zobowiązanie, więc najpierw sprawdź, czy dasz radę. Korzyści zapowiadają się imponująco – może warto spróbować?

**Koziorożec**

Spadnie na Ciebie dużo zadań. Nie bardzo będziesz miał ochotę zająć się nimi. Będą Cię pociągały znacznie miłsze sprawy. Jednak wygra poczucie obowiązku i zrezygnujesz z przyjemności. Dobrze się stanie, gdyż Twoi przełożeni będą Cię chcieli z pewnych spraw rozliczyć. Koniec roku będzie ku temu dobrą okazją. Dlatego zrób porządek z zaległościami i niczego się nie obawiaj.

**Wodnik**

Twoje myśli i troski będą związane z pieniędzmi. Z pomocą mógłby przyjść Twój partner, ale nie będzie chciał ryzykować straty pieniędzy. Rzeczywiście, musiałby wykonać różne rozszady ze swoimi środkami, a to chyba nie wchodzi w grę. Pozostaje Ci przekonać go, że Twoje starania dotyczą waszego wspólnego dobra i nie czas na dzielenie co moje, a co twoje.

**Ryby**

Nie wypatruj wrogów tam, gdzie ich nie ma. Zanim wyrazisz swoje oburzenie, wysłuchaj, czego dotyczy krytyka pod Twoim adresem. Będzie to raczej przyjacielska przysługa, niż osobisty atak. Właśnie takie uwagi pozwolą Ci zakończyć pomyślnie terminowe zadania. Za chwilę pojawią się następne, przy których nie popelnisz już tych samych błędów.

Rękawiczki św. Mikołaja

Św. Mikołaj nie powinien bać się chłodu. W Raciążu na zajęciach rękodzielniczych dzieci uszyły specjalnie dla niego ocieplane rękawiczki. Będą pasowały do jego stroju.

Wraz z nastaniem grudnia w ramach zajęć warsztatowych w Wiejskim Domu Kultury w Raciążu ruszyły przygotowania świąteczne. Trzeba było odkurzyć ozdoby choinkowe, uzupełnić braki w łańcuchach i bombkach. Po tym wszystkim przyszedł czas na poważne działania. Zaczęły się one od szycia rękawiczek dla św. Mikołaja. W zajęciach uczestniczyły dzieci i młodzież w różnym wieku. Niektórzy, jak się okazało, z igłą i nitką miały do czynienia pierwszy raz w życiu, ale z pomocą prowadzących udało się przygotować całą masę ozdobnych rękawic.

– Mikołajowi z pewnością się spodobały – mówili zadowoleni ze swojej pracy młodzi ludzie.

(Iz), fot. nadesłane



Efekt pracy młodych ludzi.



Dzielna ekipa, która potrafi uszyć rękawiczki dla św. Mikołaja.

Ci sołtysi najpiękniej upamiętnili Święto Niepodległości

Delegacje mieszkańców sołectw Legbąd, Raciąż, Stobno i Śliwice pojadą do gdańskiego Muzeum II Wojny Światowej. To nagroda w konkursie na najlepsze obchody Narodowego Święta Niepodległości 11 listopada.

Konkurs na najlepsze obchody Narodowego Święta Niepodległości 11 listopada ogłosił jeszcze w październiku wojewoda kujawsko-pomorski **Mikołaj Bogdanowicz**. W regulaminie określono, że głównym celem konkursu jest edukacja i podnoszenie świadomości znaczenia Narodowego Święta Niepodległości, aktywizacja mieszkańców wsi w zakresie upamiętnienia święta zgodnie z ideą 1918 roku, a także upowszechnianie wiedzy o historii dążeń Polaków do odzyskania niepodległości.

Każde sołectwo mogło złożyć jedno zgłoszenie. Nagrodą jest wyjazd do gdańskiego Muzeum II Wojny Światowej przeznaczony dla wyróżnionego sołtysa i wskazanych przez niego mieszkańców (maksymalnie 40 osób). Zgłoszenie miało zawierać m.in. opis

obchodów Narodowego Święta Niepodległości, dokumentację fotograficzną zawierającą maksymalnie 10 zdjęć, nagrania audio i wideo. Rozstrzygnięcie nastąpiło kilka dni temu.

Nagrodzonych zostało 26 sołtysów i sołectw. Laureatami z na-

szego terenu zostali: sołectwo Legbąd – sołtys **Weronika Warszńska**, sołectwo Raciąż – sołtys **Maria Piekarska**, sołectwo Stobno – sołtys **Sławomir Pozorski** i sołectwo Śliwiczki – sołtys **Lucyna Ziółkowska**.

(Iz)

Reklama

Wyjeżdżasz za granicę na wakacje lub do pracy?

Musisz wykonać test na Covid-19?

Zadzwoń i umów się, a my przyjedziemy do Ciebie. W ofercie test PCR i antygenowy (wynik w 15-20 minut).

Zaświadczenia w j. polskim/angielskim/niemieckim.

Tel. 532 508 034



Halina Janowska-Giłka: musimy dotrzeć do ludzi wierzących w teorie spiskowe

Sytuacja epidemiologiczna była ważnym elementem ostatniej sesji Rady Powiatu Tucholskiego. Głos w tej sprawie ponownie zabrała radna Halina Janowska-Giłka. Apelowała o dotarcie do tych, którzy „wierzą w teorie spiskowe” dotyczące szczepień.

Halina Janowska-Giłka, radna Powiatu Tucholskiego niedawno apelowała do policji o wyciągnięcie konsekwencji za nieprzestrzeganie obowiązku noszenia maseczek w miejscach takich jak sklepy. Apel wywołał burzliwą dyskusję na naszym Facebooku – zdecydowana większość internautów wyrażała się niechętnie na temat pomysłu radnej. Przepisy mówią jednak jasno: maseczkę nosić trzeba, niezależnie od przekonań. Nakaz zasłaniania ust i nosa w związku z trwającą epidemią jest wciąż aktualny, wynika z ustawy o przeciwdziałaniu sytuacjom kryzysowym związanym z wystąpieniem COVID-19. Przepisy nakładają obowiązek noszenia maseczek ochronnych, nie są dozwolone chusty czy przyłbice. Na ostatniej sesji Rady Powiatu Tucholskiego, która odbyła się 26 listopada, powrócono do tematu epidemii i nieprzestrzegania obostrzeń. **Dorota Gromowska**, przewodnicząca rady apelowała do mieszkańców o ograniczanie kontaktów w związku z rosnącą liczbą zakażeń. Z kolei **Michał Skalecki** zwracał uwagę na to, że wbrew rekomendacjom sanepidu odbywają się imprezy kulturalne w pomieszczeniach zamknię-

tych, co więcej nie przestrzega się tam obowiązku noszenia maseczek i zachowania dystansu społecznego. Wspominał, że w owych spotkaniach udział brali także samorządowcy, zarówno ze szczebla gminnego, powiatowego, jak i wojewódzkiego, co spotkało się z reakcją starosty **Michała Mroza**, który podkreślił, że imprezy kulturalne odbyły się zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami, z zachowaniem reżimu sanitarnego. Zaznaczył, że jedyne, co można zrobić, to apelować do mieszkańców o przyjmowanie szczepień.

– Wiemy od lekarzy, że jedynym sposobem ratującym zdrowie i życie jest właśnie zaszczepienie społeczeństwa – mówił starosta. – My możemy tylko apelować do mieszkańców. (...) W tej chwili między innymi na skutek interpelacji pani Haliny Janowskiej-Giłki odbywają się wspólne patrole policji i sanepidu w sklepach, podczas których weryfikowane jest przestrzeganie obowiązku noszenia maseczek i trzymania dystansu – zaznaczył. Dodał, że petenci w starostwie i innych urzędach nie zawsze stosują się do wymogów, a na zwracaną uwagę reagują „różnie”.



Halina Janowska-Giłka apeluje do szczepień.

Z paszportem albo wcale

O zdecydowaną reakcję rządu apelował radny **Andrzej Pruszek**. Podkreślał, że jedynie rozwiązania systemowe mogą doprowadzić do rzeczywistych zmian.

– Rozwiązanie jest proste: paszporty covidowe – mówił, pokazując swój certyfikat szczepienia. – Dlaczego nie możemy spotykać się, ale tylko jako zaszczepieni? Wystarczy trochę dobrej woli ze strony rządu. Z covidem nie ma żartów, akurat ja coś na ten temat wiem – dodał. Radny jako ratownik medyczny niejednokrotnie zetknął się z poważnymi przypadkami

choroby wywołanej zakażeniem koronawirusem.

Głos w tej sprawie po raz kolejny zabrała autorka poprzedniej interpelacji – tej, która odbiła się w powiecie szerokim echem – Halina Janowska-Giłka. Dążyła do wsparcia inicjatywy. Ona również proponowała zdecydowane działania.

– Maseczki i zachowanie dystansu są ważne. Jednak wciąż za mało mówi się na temat podstawowej rzeczy, jaką są szczepienia. Nie ma nakazu, ale powinno się apelować i przekonywać, bo szczepienie to jedyna bariera przed rozszerzaniem się tej epidemii – mówiła. – Dość

łagodnie podchodzimy do ludzi, którzy nie szczepią się i nie chcą się szczepić. Musimy zastanowić się, jak dotrzeć do osób, które wierzą w spiskową teorię i nie słuchają autorytetów: mikrobiologów i epidemiologów. Pokazujemy palcami tych, którzy nie noszą maseczek, a tymczasem jeśli ktoś się nie szczepi, mówimy że ma do tego prawo. Że nie możemy zabierać mu wolności. Uważam, że to osobom zaszczepionym zabierana jest wolność: możliwość normalnego życia i komunikowania się przez to, że wciąż jest zbyt mało osób, które przyjęły szczepionkę – dodała.

Tak szczepią się w powiecie

Jakie są najnowsze dane na temat liczby mieszkańców zaszczepionych pełną dawką w powiecie tucholskim? W gminie Tuchola zaszczepiło się 52,6% mieszkańców, w Śliwicach 51,7%, w Cekcynie 47,6%, Lubiewie 47,4%, w Gostycynie 47,1%, a w Kęsowie 46,7%. * Największy przyrost osób w pełni zaszczepionych od 1 sierpnia notuje gmina Śliwice.

Tekst i fot. **Elżbieta Doniecka**
* dane z www.gov.pl z dnia 14.12.2021 r.

W poniedziałek minęła 40. rocznica wprowadzenia stanu wojennego

Ma potężną kolekcję prasy – w tym wydania z tamtych chwil

Czesław Fryda jest kolekcjonerem prasy regionalnej i lokalnej od wielu dekad. W poniedziałek 13 grudnia pojawił się w redakcji „Tygodnika Tucholskiego” nie przez przypadek. Tego dnia obchodziliśmy 40. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. Tucholanin ma w swojej kolekcji „Głos Pomorza” (dziennik PZPR) – numery wydane dokładnie w tamtym czasie.

Czesław Fryda mówi, że jest przeciwnikiem zarówno poprzedniego systemu politycznego, jak i samej decyzji o wprowadzeniu stanu wojennego sprzed równo 40 lat. Sam dokładnie pamięta noc z 12 na 13 grudnia, jak i samą niedzielę.

Mieszkał wówczas w Przechlewie (obok Przechlewa) czyli małej osadzie, pracował w nadleśnictwie. Pamięta, jak milicja w towarzystwie członka ORMO w tamte dni wkraczała z patrolem do kolejnych miejscowości.

– Co czuliśmy? Strach, bo nie wiedzieliśmy, co wydarzy się dalej – mówi Fryda. Dobrze pamięta kolejne tygodnie, ale też to, co działo się w mediach – wówczas ograniczonych i kontrolowanych. Czesław Fryda interesował się już wtedy prasą i kolekcjonowaniem, bez wyjątku, każdego kolejnego numeru różnych tytułów. Swoje archiwum prowadzi tak starannie, że dziś pokazał nam w ogóle niezniszczone wydania „Głosu Pomorza – Dziennika Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”. To numery, które ukazały się dokładnie 14 i 15 grudnia 1981 roku.

Mnóstwo propagandowych treści. PZPR obwiniało „Solidarność”

Nietrudno się domyślić, że w poniedziałek przypadający po feralnej niedzieli partyjna prasa opublikowała na pierwszej stronie przemówienie generała Wojciecha Jaruzelskiego. W tych wyda-

więcej zdjęć na www.tygodnik.pl



Czesław Fryda kolekcjonuje prasę niezależnie od jej tzw. linii programowej. To wydania partyjnego „Głosu Pomorza” sprzed 40 lat, tuż po wprowadzeniu stanu wojennego.

niach można znaleźć także treści usprawiedliwiające ówczesne decyzje, teksty propagandowe. Autorzy w tekstach twierdzą, że to „Solidarność” spowodowała sytuację, do której doszło w państwie. Niektóre ze stron i artykułów „Głosu Pomorza” pokazujemy na zdjęciach w galerii, którą można znaleźć na portalu tygodnik.pl. Mieszkaniec Tucholi interesował się wszelkiego rodzaju publikacjami dotyczącymi stanu wojennego w ogóle. Ma wiele

książek na temat Wojciecha Jaruzelskiego, w których rozliczane jest jego postępowanie.

Czesław Fryda w Tucholi mieszka od 1989 roku. Jako fan prasy nie przeszedł obojętnie obok tytułów niezależnych, w tym „Tygodnika Tucholskiego”, którego pierwszy numer ukazał się w 1992 roku. Fryda ma w swoim oprawionym archiwum wszystkie wydania „Tygodnika” z ostatnich 30 lat!

Tekst i fot. (pp)



W dzienniku partyjnym dominowały treści propagandowe. PZPR obwiniało „Solidarność” za sytuację, do której doszło w kraju.



Fot. nadesłane

Najbardziej miódowa choinka w regionie

Przed Miodowym Domkiem w Wielkim Mędromierzu od kilku dni mieszkańców wita ustrójona choinka. Ubrały ją dzieci z niewielką pomocą dorosłych.

Ubieranie choinki jest wydarzeniem, na które dzieci czekają z niecierpliwością przez cały grudzień. Dlatego też w Wielkim Mędromierzu zdecydowano się na ubieranie choinki nieco wcześniej, by dłużej cieszyć się świąteczną atmosferą. Drzewko postawiono przed Miodowym Domkiem. W niedzielę, 5 grudnia zebrali się przy nim najmłodsi mieszkańcy wsi. Dzieciom towarzyszyli rodzice bądź dziadkowie, ciotki lub wujkowie. **Iwona Śpica** tradycyjnie wystawiła przed domkiem wielki karton ozdób. Maluchy przebierały w nim, ile się dało, w poszukiwaniu kolejnych ozdób. Dzięki temu na drzewku, które najpierw opleciono sznurem lampek, pojawiły się różnokolorowe bombki, łańcuchy i śnieżnobiałe gwiazdki. Zaangażowanie wszystkich przy ubieraniu świerku było godne podziwu, dzięki czemu choinka w tej chwili prezentuje się wspaniale. Zaświadczyć o tym mogą zadowolone miny najmłodszych.

Tekst i fot. Lucyna Zdanowska



więcej zdjęć na
www.tygodnik.pl



Anna Barczyk-Mews z drugą książką. W planach kolejne

Zaczęła, bo w bibliotece nie było polskich książek

Po raz pierwszy pisarka miała okazję „na żywo” spotkać się z czytelnikami. Trema na pewno jej nie zjadła. Okazało się, że Anna Barczyk-Mews nie tylko uwielbia pisać, ale i opowiadać. Przyznała się m.in. do „podwórkowej gangsterki” i pisanie miłosnych wierszy dla męża. W swoich książkach promuje Bory Tucholskie. O czym opowiada najnowszy romans? Na pewno o miłości, czyli „najfajniejszym temacie świata”.

Na co dzień pracuje w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Gostycynie, a mieszka w Tucholi. Rok temu (dokładnie 2 grudnia 2020 r.) zadebiutowała w nowej roli, jako pisarka. W sklepach pojawiła się bowiem jej książka pt. „m+p=love”, powieść bardzo szybko zebrala pozytywne oceny i recenzje, a dzisiaj dostępna jest w największych księgarniach w całej Polsce. Nasza, bo urodzona i żyjąca w Borach pisarka, nie próżnowała w czasie lockdownu. 29 listopada 2021 r. ukazała się druga książka autorstwa **Anny Barczyk-Mews** pt. „Alter ego”. Z tego powodu na naszym terenie odbywa się cykl spotkań autorskich (i to kolejne nowe doświadczenie dla bohaterki artykułu). Pierwszy debiutanci wieczór z książką i publicznością, w którym brał udział również „Tygodnik Tucholski”, miał miejsce 3 grudnia w Bibliotece – Centrum Kultury i Promocji Gminy Lubiewo. Kolejne spotkanie odbędzie się już w najbliższy piątek (17 grudnia) o godz. 17.00 w Spółdzielni Socjalnej „Borowiacki Wigor” w Gostycynie.

Podwórkowa gangsterka lepsza od pisanie

Kameralne spotkanie z Anną Barczyk-Mews, na którym obecna była także najbliższa rodzina i znajomi pisarki, poprowadziła dyrektorka B-CKiP **Monika Januszewska**. Rozmowa miała wiele wątków, dyskutowano o książkach, ale też o życiu zawodowym i prywatnym autorki. Podstawowe pytanie wybrzmiało jednak na samym początku: Jak to się wszystko zaczęło?

– Masz pracę, dom, obowiązki i wiele innych rzeczy na głowie. Jak to się stało, że zabrałaś się za pisanie książki? – rozpoczęła Monika Januszewska.

Bohaterka wieczoru wytłumaczyła, że wszystko zaczęło się jeszcze w poprzednim wieku, w latach 90. Pierwsze opowiadanie napisała, gdy była w III klasie szkoły podstawowej. Obejmowało „aż 16 stron zeszytu w wąskie linie, więc jak na 9-latkę, to było bardzo dużo”. Była to historia o rodzinie żyjącej w ubóstwie, która żyła się wyłącznie ziemniakami.

– Dlatego mam wrażenie, że moje pierwsze opowiadanie, to jest po prostu książka kucharska – mówiła z uśmiechem Anna Barczyk-Mews.

Niestety ten debiut pisarski zaginął bez śladu. Chwilę później okazało się zresztą, że 9-latki bardzo szybko znajdują wiele innych, ciekawych rozrywek. I kariera pisarska została zawieszona. Na rzecz...

– Gangsterki podwórkowej, bo tylko tak mogę to nazwać. Byłam bardzo pomyslową osobą [...]. Dopuszczałam się skandalu. Nasz blok w Kamienicy został świeżo pomalowany. Kolor można określić słowami: zawartość pampersa niemowlaka. Czyli po prostu brzydki. Uznałam, że należy go rozweselić [...]. Zwolałam zatem moją ekipę. Zaznaczam, że monitoring osiedlowy działał tak samo, jak dzisiaj: 100-letnie okulary siedziały na ławkach i wszystko obserwowały. Z tym że jak to monitoring, nie interweniował, tylko rejestrował. My obmalowaliśmy

cały blok, a monitoring wszystko zarejestrował. Gdy przyjechała moja mama z pracy, to pewnie pobiliam jakiś rekord w biegu na czas z przeszkodami, tak dobrze uciekałam [...]. Potem musiałam wrócić do do-



W pierwszym spotkaniu autorskim w Lubiewie wzięli udział także najbliżsi pisarki.

mu, ale jak widzicie, jestem cała i zdrowa, przeżyłam [...]. Niemniej uznałam, że ciekawsze jest brojenie, niż pisanie – opowiadała pisarka.

Tak było aż do 7 klasy podstawowej, kiedy popełniła kolejne opowiadanie. Ale krytyczna recenzja sąsiadki miała wtedy przekreślić pisarskie plany. Nic z tego, chęć tworzenia zwyciężyła. Kiedy zaczęła naukę w liceum, wzięła się za pisanie wierszy. Do jednego z nich napisała muzykę, a piosenka stała się małym hymnem Promocji Młodych Talentów – przez 4 kolejne edycje otwierała tę imprezę.

– Później rzeczywiście pisałam te wiersze. Zdradzę wam, że w „Alter ego” jest jeden wiersz, który podarowałam mojemu mężowi na walentynki [...]. Więc kiedy zaczniecie czytać i pojawi się fragment: „Czy lubisz me usta? Spytała nieśmiało...”, to jest to wiersz dla Tomka – zdradzała Anna Barczyk-Mews.

Co z Martą i Piotrem?

Wiersze tworzyła do 2016 roku. Później powstała książka „m+p=love”, która zrodziła się... „z nadmiaru obowiązków”. W trakcie przeprowadzki do nowego, własnego domu, autorka potrzebowała odskoczni, relaksu. A że telewizor mógłby dla niej nie istnieć – traktuje go jak mebel – w dodatku w złym kolorze, ponieważ „jest czarny, a ja chcę mieć wszystko białe”, dlatego czytała książki. Po pewnym czasie pomyślała, że przecież mogłaby stworzyć własne opowiadanie. O istnieniu „m+p=love” właściwie nikt nie wiedział, powieść przeleżała na komputerowym dysku 4 lata.

– W 2020 roku poprosiłam koleżankę, żeby wypożyczyła mi z biblioteki jakieś nowości polskich autorek. Ale ona powiedziała mi, że jest pandemia, dużo ludzi siedzi w domu i wszystkie nowe książki zostały wypożyczone. Usłyszałam, że nie ma w bibliotece polskich autorek. Wróciliśmy wtedy z Tomkiem znad morza, a na mnie dosłownie spłynęła ta informacja: tak, to jest ten czas – opowiadała pisarka. O książce wiedziały 3 osoby, ale

już wtedy czuła, że historia Marty i Piotra ujrzy światło dzienne.

Anna Barczyk-Mews, odpowiadając na kolejne pytania, przybliżała zgromadzonym cały cykl wydawniczy. Mówiła, jak trudny, ale jednocześnie możliwy do zrealizowania jest debiut pisarski – przy pozytywnym nastawieniu do świata, wierze we własne umiejętności, zawziętości i oczywiście odrobinie szczę-

więcej zdjęć na
www.tygodnik.pl



Anna Barczyk-Mews zadebiutowała w grudniu 2020 r. powieścią „m+p=love”. Teraz ukazała się druga książka jej autorstwa pt. „Alter ego”.

ścia. „m+p=love” wysłała do... 17 wydawnictw. Odezwały się 3, spośród nich wybrała ostatecznie wydawnictwo Novae Res.

Zanim kolejnym poruszonym wątkiem stało się „Alter ego”, Monika Januszewska dopytywała o książkę wydaną rok temu:

– Jak wiadomo, wielu czytelników czeka na dalsze losy Marty i Piotra. Czy doczekamy się drugiego tomu?

Anna Barczyk-Mews przyznawała, że odpowiedź na to pytanie wcale nie jest takie proste. Ciągnięta później za język przez gości z sali przyznała wreszcie, że druga część wciągającej historii powstanie, bo z wielu względów po prostu musi. Wcześniej mówiła m.in. tak:

– Kiedy wystukałam na klawiaturze 3 ostatnie słowa: koniec pierwszej części, to tak, jakbym złożyła obietnicę, że ta druga faktycznie będzie. Obiecałam ją, nie chcę się wycofywać, ale jest kilka różnych kwestii. Po pierwsze ciężko jest ją napisać. Ten, kto czytał, wie, że książka traktuje o przemocy w domu. Kiedy „m+p=love” ukazała się na rynku, odezwały się do mnie osoby z mojego wirtualnego otoczenia, które zaczęły opowiadać mi własne historie, jak to było u nich. To były ofiary przemocy. Gdy przebrnęłam przez te wszystkie e-maile i osobiste, smutne historie, to nie ukrywam, że teraz trudno usiąść do tematu po raz kolejny. Kiedy przygotowywałam się do napisania książki, czytałam różne artykuły psychologiczne, czytałam o emocjach ofiar przemocy. Ale zawsze to było nazywane „przemocą”, bez rozwinięcia. Tutaj zetknęłam się z konkretnymi koszmarowymi historiami, które mnie zablokowały.

Jednak Anna Barczyk-Mews wspominała też inną historię, jej koleżanki – mat-

ki 8 dzieci. Gdzieś po drodze zapomniała, że jest kobietą, na rzecz tego, że jest tylko matką. Po przeczytaniu „m+p=love” spotkała się z pisarką i wyznała: „Ania, przypomniałaś mi, że jestem kobietą. Powiedziałam mojemu mężowi, że musi otworzyć książkę na stronie 117 i ma mnie traktować tak, jak Piotr traktował Martę”.

Ludmiła, Zachar i tata Zen

Ponad 1,5-godzinne spotkanie w Lubiewie pełne było ciekawych treści. Anna Barczyk-Mews opowiadała m.in. o przywiązaniu do naszego terenu, bo prze-

cież: „trzeba promować, co nasze”. W książkach pojawia się bowiem prawdziwa Tuchola, są opisane prawdziwe budynki, ulice czy konkretne miejsca z terenu Borów. Dementowała jednocześnie plotki, jakoby w „m+p=love” zawarte zostały wątki z jej życia. Opowiedziana historia to fikcja literacka. Okazało się także, że pisarka nie zwalnia tempa i cały czas tworzy. Pojawiła się już np. publikacja z opowiadaniem dla dzieci, w planach są kolejne, przynajmniej dwa (a może nawet trzy?) nowe tytuły.

Kilka zdań na temat najnowszej publikacji pt. „Alter ego”. Motywem przewodnim jest oczywiście miłość. Jak mówiła sama autorka: „To książka o miłości, czyli o najfajniejszym temacie świata”. Opowiada historię 35-latk, która pochodzi z Borów Tucholskich. Ludmiła Batory żyje z pozoru z bardzo fajnym mężczyzną.

– Tyle, że takim w ciepłych kapciach, takim co przytuli i powie dobre słowo. Ale pewnego dnia oznajmia Ludmile, że musi zawiesić ich związek, bo jego była żona jest chora. Nie wiem, czy ktoś zna coś takiego, jak zawieszenie związku? Ludmiła też tego nie zna. Dlatego pakuje walizki i mimo, że jest jej bardzo ciężko, postanawia zmienić swoje życie – opowiadała autorka „Alter ego”.

Ludmiła wyjeżdża do Sopotu, gdzie zostaje menadżerką klubu. Pewnego dnia spotyka niezwykle przystojnego Rosjanina – Zacharego Lwowa. Bohaterce wydaje się, że to kompletny przypadek, iż akurat ten mężczyzna stanął na jej drodze. Nic bardziej mylnego. Kobieta musi wybierać między gorącym uczuciem a zachowaniem zgodnym z logiką i być może... literą prawa? Więcej zdradzać nie będziemy, odsyłamy do lektury książki. Podkreślimy jedynie, że warto zwrócić uwagę na postać, jaką jest Zen Batory (ojciec Ludmiły). Z pewnych źródeł wiemy, że ten „niesamowity facet” zasłużył na znacznie więcej miejsca, niż kilka rozdziałów w „Alter ego”.

Anna Barczyk-Mews nie tylko pisze bardzo wciągające książki, bez wątpienia ma też ogromny dar opowiadania. Dlatego jeżeli chcecie poznać więcej ciekawych historii z życia pisarki, warto wybrać się na jedno ze spotkań autorskich. Nas ogranicza miejsce w gazecie, ją – jedynie własna wyobraźnia, a ta wydaje się nie mieć końca.

Tekst i fot. Kamil Tajl

Autem elektrycznym przez Afrykę

Podróż od gniazdka do gniazdka

Czym łatwiej przejechać Afrykę: sędziwym maluchem czy nowoczesnym samochodem elektrycznym? Odpowiedź wcale nie jest oczywista. O swoich podróżach nietypowymi środkami lokomocji opowiedział w miniony czwartek Arkady Paweł Fiedler.

W 2018 roku Arkady Paweł Fiedler przejechał zachodnią Afrykę elektrycznym nissanem, a cztery lata wcześniej pokonał wschodnią stronę tego kontynentu maluchem, czyli fiatem 126p. W czwartek, 9 grudnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Tucholi odbyły się dwa spotkania z podróżnikiem, podczas których opowiedział o swoich podróżach tymi środkami lokomocji. W pierwszym z nich wzięli udział uczniowie ósmej klasy Szkoły Podstawowej nr 3 w Tucholi, którzy wysłuchali niesamowitej opowieści o tym, jak Arkady Fiedler pokonał Afrykę autem elektrycznym jako pierwszy człowiek na świecie. Podczas wieczornego spotkania ze stałymi bywalcami biblioteki opowiedział z kolei o podróży maluchem.

14 tysięcy kilometrów – taki dystans pokonał podróżnik autem elektrycznym, jadąc przez kontynent, na którym prąd jest dobrem deficytowym. Podstawą tej podróży było dokładne zaplanowanie trasy. Niejednokrotnie znalezienie możliwości naładowania auta graniczyło z cudem. Dlatego jeszcze przed wyruszeniem w drogę Arkady Fiedler spędził wiele godzin, przeglądając mapy. Największą niewiadomą była Sahara. Przejeżdżając trasę palcem po mapie, podróżnik szukał „oaz energetycznych”, czyli miejsc, do których będzie w stanie dojechać i naładować swój samochód. Trudność polegała jednak nie tylko na zaplanowaniu trasy, ale później także na nakłonieniu mieszkańców do udostępnienia prądu w zamian za opłatę. Ważny był także styl jazdy – taki, który nie spowoduje zbyt dużego zużycia energii. Podróżnik nie mógł więc jechać przed siebie i zatracić się w podziwianiu afrykańskich widoków czy obserwowaniu życia dzikich zwierząt. Musiał wciąż kontrolować wskaźniki w swoim samochodzie i pamiętać o tym, że im trudniejsza nawierzchnia i gorsze warunki na drodze, tym większe zużycie energii. Wszystko po to, by zdołać dotrzeć do „oazy”.

W poszukiwaniu prądu

Podróżnik opowiedział o tym, z jakimi trudnościami przyszło mu mierzyć się podczas wojaży przez Afrykę. Podróż rozpoczął w Kapsztadzie. Jednym z krajów, przez które przejechał, była Namibia.

– To gigantyczny kraj, ponad dwukrotnie większy od Polski – mówił. – Zamieszkuje go zaledwie 2,5 miliona ludzi. Są tam ogromne, puste przestrzenie. Czasem była to jazda nawet kilkadziesiąt kilometrów bez spotkania żywej duszy po drodze. Zgodnie z zaleceniami producenta bateria wystarczy na 200 km. Tymczasem w Namibii musiałem pokonywać ogromne dystanse między miastami i zasięg ten przestał mi wystarczać. Z czasem nauczyłem się tak prowadzić samochód, że energii wystarczało na prawie 300 km – opowiadał.

Jak wyjaśniał podróżnik, aby naładować baterię do peł-

Arkady Paweł Fiedler.



kie były m.in. w Demokratycznej Republice Konga. Jednym z największych wyzwań podczas całej podróży była droga z Kongo Brazzaville (republiki Konga) do Gabonu. To prosty, około 290-kilometrowy odcinek w fatalnym stanie. Przejeżdżając nim głównie ciężarówki wywożące drewno z dżungli. Polski podróżnik miał natomiast... auto osobowe

znajdował się w okolicy, gdzie miałem znaleźć kolejny agregat. Okazało się, że tamtejszy strażnik robił biznes i ładował za opłatą telefony komórkowe mieszkańców. Zgodził się podładować także mój samochód – opowiadał podróżnik.

Niestety ten postój spowodował, że podróżnik nie zdążył pokonać całej drogi przed nadjeściem pory deszczowej. Blotnista droga po pokonaniu granicy z Gabonem była niemal całkowicie zalana. Każdy kilometr był walką, ogromne problemy sprawiały wysokie koleiny zalanej wodą. Wyboje były tak duże, że osobówka mogła się na nich po prostu zawiesić. Nieraz zresztą auto utknęło. Ostatnie 50 km do Nende podróżnik pokonywał... ponad 8 godzin.

Trudny widok dla ekologa

Podróżnik podzielił się podczas spotkania wieloma anegdotami ze swoich podróży. Efektem wojaży są dwie książki: „Maluchem przez Afrykę” oraz „Pod prąd. Elektrycznym autem przez Afrykę”. Nie są one wyłącznie zapisem trudności, które napotykał podróżnik. Obrazują również tamtejszą kulturę, religię i zwyczaje mieszkańców, ich codzienność i wewnętrzne konflikty afrykańskich krajów. Na kartach swoich książek autor opisuje piękno krajobrazu, emocje towarzyszące bliskiemu spotkaniu ze słoniem przechodzącym tuż obok cichego, elektrycznego auta. Niestety podróżnik zetknął się też ze smutnym obrazem niszczenia afrykańskiego krajobrazu i klimatu. Jednym z przykładów tego zjawiska była Nigeria – choć tam komfort podróży był dużo wyższy niż na wspomnianej trasie z Kongo Brazzaville do Gabonu, jeździły tam bardzo stare, spalinyowe pojazdy. Jak opisuje Arkady Fiedler, droga przez Nigerię była „zmarą ekologa” przez niesamowitą ilość spalin i olejów. Kolejną zmartwieniem był wszechobecny plastik. W Afryce jest przytłaczająca ilość śmieci, składowanych przy drogach.



Uczniowie poprosili podróżnika o podpisanie książki.

na ze standardowego gniazdka w Polsce, potrzeba około 16 godzin. W Afryce zajmowało to nawet 20-25 godzin. Co gorsza, w wielu miejscach prąd nie jest dostępny całą dobę, lecz tylko wieczorami i w nocy. Stan afrykańskich instalacji elektrycznych często był wątpliwy i niejednokrotnie doprowadzał do problemów i poważnego uszkodzenia samochodu. Podróż przez Afrykę przebiegała od gniazdka do gniazdka. Podróżnik jeździł głównie drogami szutrowymi, rzadziej asfaltem. Pokonywał odcinki niemal nieprzejezdne – ta-

bez napędu na 4 koła. Po przejechaniu około stu kilometrów już wiedział, że nie zdoła dojechać do celu, czyli miejscowości Nende w Gabonie. 106 km od rozpoczęcia tego trudnego etapu podróży, dotarł do wsi, gdzie właściciel miejscowego sklepu za opłatą udostępnił mu agregat. Niestety, nie udało się naładować samochodu. Podróżnik stanął przed trudnym wyborem: zawrócić lub ryzykować i szukać prądu dalej.

– Ktoś doradził mi, że kilometr dalej mogę spotkać księdza, który ma większy agregat – mówił Arkady Fiedler. – Pojechałem tam. Ksiądz zgodził się na 3 godziny ładowania. Dałem mu pieniądze na ropę naftową do agregatu i umówiliśmy się, że jak wszyscy położą się spać i prąd nie będzie im potrzebny, ja podłączę auto. Rozbiłem obozowisko, ciesząc się, że uda mi się dojechać do Nende. Potem jednak... ksiądz gdzieś zniknął, a szopa z agregatem została zamknięta. Znowu stanąłem przed wyborem: wracać czy szukać dalej prądu. Jeden z miejscowych chłopaków doradził mi, aby udać się do słupa telefonii komórkowej, który

Arkady Paweł Fiedler – po 11 latach porzucił pracę w londyńskiej korporacji, by kontynuować tradycje podróżnicze rodziny Fiedlerów. Ciekawość świata jest zapisana w jego genach – jest bowiem wnukiem znanego reportażysty, przyrodnika i podróżnika, Arkadego Adama Fiedlera, autora bestsellerowych książek, takich jak m.in. „Ryby śpiewają w Ukajali” czy „Kanada pachnąca żywicą”. Realizuje projekt podróżniczo-filmowy „PoDrozie”. W 2009 r. przejechał fiatem 126p wzdłuż granic Polski, pięć lat później tym samym maluchem pokonał Afrykę, a w 2016 roku Azję. W 2018 roku jako pierwszy człowiek na świecie przejechał autem elektrycznym Afrykę, z południa na północ kontynentu.

Leciwy maluch czy nowoczesny nissan?

Podróżnik przemierzył Afrykę starym maluchem i nowym, elektrycznym nissanem. Jak te pojazdy sprawdziły się w przypadku tego kontynentu? Która z wypraw okazała się łatwiejsza? Odpowiedź może zaskoczyć.

– Zdecydowanie łatwiej jest zatankować samochód w Afryce, bo stacji benzynowych jest tam sporo – mówi Arkady Paweł Fiedler. – Auto elektryczne pojawia się w większych, afrykańskich miastach takich jak Kapsztad. Tylko tam są ładowarki, natomiast po drodze trzeba ładować auto ze zwykłych gniazdek, co jest naprawdę dużym utrudnieniem. Z drugiej strony, jeśli porównamy wygodę jazdy 14 godzin dziennie w maluchu i w nissanie, to nie ukrywamy: komfort jest nieporównywalny – dodaje.

By przemierzyć Afrykę, podróżnik musiał liczyć na życzliwość ludzi. Sam podkreśla, że gdyby nie mieszkańcy kontynentu, podróże nie zakończyłyby się sukcesem. Zapytany o awaryjność tzw. „małego fiata”, zaskakuje stwierdzeniem, że samochód nie popsuł się poważnie... ani razu.

– Przed wyruszeniem w podróż, obawiałem się awarii, z których maluch jest przecież znany – przyznaje Arkady Fiedler. – Przejechałem fiatem 126p ponad 150 tysięcy kilometrów w Polsce i często zdarzały się usterki. Do Afryki zabrałem mnóstwo części – było ich tyle, że spokojnie można by zbudować z nich drugiego malucha. Okazało się jednak, że części wróciły ze mną do Polski. Maluch nie chciał się popsuć. Były drobne usterki, ale nigdy nie odmówił posłuszeństwa. Byłem tym ogromnie zaskoczony, podobnie jak towarzysząca mi ekipa filmowa – dodaje.

Arkady Fiedler cały czas ma malucha, którym przejechał Afrykę, a później także Azję. Ostatnią podróżą leciwego małego fiata ma być wyjazd do Ameryki Północnej i Południowej. Wyprawa jest planowana na przełom 2022 i 2023 roku.

Tekst i fot. Elżbieta Doniecka



Opowiadanie o podróży przez Afrykę wysłuchali uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 w Tucholi.

Pruszcz doczekał się monografii

„Pruszcz. (Auto) portret pomorskiej wsi” – tak zatytułowana jest najnowsza książka Marka Sassa, którą można nabyć w bibliotekach i podczas autorskich spotkań w Pruszczu i Gostycynie.

Pruszcz to kolejna po Gostycynie, Wielkiej Kloni i Wielkim Mędromierzu miejscowość, która doczekała się swojej monografii. Książka pod tytułem „Pruszcz. (Auto) portret pomorskiej wsi” autorstwa Marka Sassa ukazała się na rynku wydawniczym 6 grudnia. Liczy ponad 300 stron i zawiera prócz treści merytorycznych liczne zdjęcia (w tym wcześniej niepublikowane), aneksy, tabele, zestawienia, indeks nazwisk.

– To prawdziwa skarbnica wiedzy i edytorska perełka – mówi kierownik biblioteki Klaudia Kwasigroch-Hoppe. – Gratka nie tylko dla mieszkańców i miłośników Pruszcza i ich rodzin, lecz także mieszkańców gminy, powiatu, regionalistów, historyków, kolejarzy... Polecamy wszystkim.

Książkę można nabyć we wszystkich bibliotekach publicznych w gminie Gostycyn w godzinach otwarcia (Gminna Biblioteka Publiczna w Gostycynie, filia biblioteczna w Pruszczu, filia biblioteczna w Wielkiej Kloni).

– Wspólnie z autorem książki zapraszamy 16 grudnia godzinach od 15.30 do 17.30 do filii bibliotecznej w Pruszczu, gdzie będzie można otrzymać autograf oraz oczywiście kupić książkę – podpowiada Klaudia Kwasigroch-Hoppe. – W Gostycynie autorski wpis będzie można zdobyć 20 grudnia w Gminnej Bibliotece Publicznej w Gostycynie w godz. od 15.30 do 17.30.

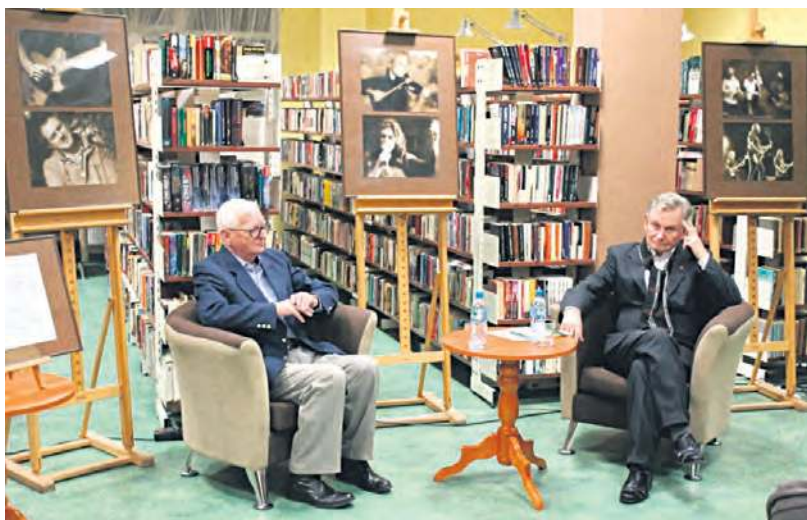
(Iz), fot. nadesłane



Autor Marek Sass prezentuje spisaną i wydaną monografię Pruszcza.

Poezja, śpiew, nawet fotografia

2 grudnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Tucholi odbyło się kameralne spotkanie z Andrzejem Ossowskim, pochodzącym z sąsiedniego, powiatu, a dokładnie z Sępólna poetą, artystą fotografem i reporterem.



Andrzej Ossowski i Kazimierz Rink.

Andrzej Ossowski jest autorem kilkuset felietonów, artykułów i reportaży oraz wystaw fotograficznych o różnorodnej tematyce. Prowadził rodzinną firmę cukierniczo-piekarniczą, jest również działaczem gospodarczym i sportowym oraz zapalonym podróżnikiem. Spotkanie połączone z promocją tomiku poezji Andrzeja Ossowskiego pt. „Zbiornik okrucichów” oraz wystawą fotograficzną zatytułowaną „Dźwięki zapisane światłem” poprowadził Kazimierz Rink. Wydarzeniu towarzyszył minirecital poezji śpiewanej w wykonaniu Eleonory Stosik i Janusza Ciży.

(Iz), fot. ze zbiorów MBP



Recital z udziałem Eleonory Stosik i Janusza Ciży.

Reklama, ogłoszenie płatne

KOPALNIA KRUSZYWA
Drew-Kos Tuchola
ul. Chojnicka 57a
tel. 534 665 535
52 334 38 38
Oferujemy:
• żwir,
• piasek,
• ziemię ogrodową,
• glinę,
• ziemię z wykopów
(do wyrównywania terenu),
• kamień polny,
• rozbiórkę domów.

KLAFETKA
OKNA I DRZWI NA ŚWIAT
OD KWIETNIA
ZNAJDZIESZ NAS
W NOWYM MIEJSCU
Tuchola, ul. Świecka 108
(obok HOTELU POD JELENIEM) tel. 52 33 65 105
ZMIANY!
ZAPRASZAMY! Obserwuj nas na Facebooku

PUNKT PRODUCENTA
OKNA I DRZWI NA ŚWIAT
[PORTA] OKNA BRAMY
• rolety, żaluzje, moskitiery, SIATKI PRZECIWPYLKOWE
• panele podłogowe bezklejowe, ściennie, listwy wykończeniowe
• profesjonalny montaż, doradztwo
• pomiar, wycena i transport gratis
DUŻY WYBÓR DRZWI WEWNĘTRZNYCH I ZEWNĘTRZNYCH
TUCHOLA – RUDZI MOST ul. HALLERA 2, tel. 52 33 65 105
(przy Salonie meblowym w Rudzi Mście)

**Zatrudnimy pracowników
do pracy w Niemczech
w przetwórstwie rybnym
i ogrodnictwie.**
Nie wymagamy znajomości j. niemieckiego.
Kontakt telefoniczny
od poniedziałku do piątku
w godz. od 9:00 do 13:00 **663-626-877**

KONCESJONOWANA AGENCJA OCHRONY MIENIA I OSÓB „BOS”
Mariusz Łaszewski
POSTAW NA BEZPIECZEŃSTWO
• projektowanie systemów alarmowych
• montaż • centrale telefoniczne
• internet bezprzewodowy
• konwoje • ochrona fizyczna
• monitoring
KORZYSTAJ Z USŁUG PROFESJONALISTÓW Z TUCHOLI!
Tuchola, ul. Przemysłowa 4, tel. 52 334 35 14, kom. 603 504 254, 502 722 217
biuro@ochronabos.pl

TAXI 24 h
tel. 504 441 778



Żółwik ze św. Mikołajem,

Ponad 60 paczek z prezentami!

To prezenty dla podopiecznych Stowarzyszenia Rodziców Dzieci Specjalnej Troski. Słodkości rozdzielono w ramach przed wigilijnego spotkania.



Mikołaj poświęcił kilka chwil na rozmowę z każdym dzieckiem.



Spotkanie z Mikołajem było wielkim przeżyciem.

Świąteczną akcją dla Stowarzyszenia Rodziców Dzieci Specjalnej Troski w Tucholi podobnie jak w latach poprzednich zorganizowali miłośnicy aut z Tucholskiego Stowarzyszenia Pojazdów Zabytkowych Dragon i Towarzystwa Motocyklowego Aurochs. Wspólnym sumptem udało się przygotować ponad 60 wypełnionych słodkościami paczek. Pieniądze na ten cel stowarzyszenia Dragon i Aurochs zbierały m.in. podczas letniego zjazdu pojazdów zabytkowych.

Mikołajkowe spotkanie odbyło się w minioną sobotę w murach Powiatowego Centrum Wsparcia w Tucholi. Poprowadziła je **Maria Lewandowska**. Przy dźwiękach kolęd św. Mikołaj wspierany przez pomocników rozdzielił upominki. Zgadywał imiona i pytał o przygotowania do świąt. Obiecał, że jeszcze wróci i postara się przynieść kolejne, wymarzone prezenty. W tym roku podczas odwiedzin św. Mikołaja w stowarzysze-

niu z uwagi na chorobę nie było **Wiesława Szoltuna**, ale z ważnej roli udanie wywiązał się **Piotr Zawiszewski**. Z panem Wiesławem połączono się z nim telefonicznie. Dzieci przekazały mu życzenia i odśpiewały kolędę.

Tekst i fot. Lucyna Zdanowska



Święty Mikołaj i jego pomocnicy.



Prezenty to efekt udanej zbiórki prowadzonej przez stowarzyszenia Dragon i Aurochs podczas letniego zjazdu pojazdów zabytkowych.

Centrum wypełniło „lukę”

Pierwszy taki jarmark. Przyciągnął tłumy!

Po raz pierwszy Centrum Szkolenia Strzeleckiego Lasów Państwowych podjęło się organizacji jarmarku świątecznego. Dziesiątki stoisk, ciepłe jedzenie, rozchwytywany Gwiazdor. Mieszkańcy okolicy – ci mali i ci duzi – nie narzekali na nudę.

Plaskosz, a konkretnie Centrum Szkolenia Strzeleckiego Lasów Państwowych otworzył się dla tucholan w niedzielę przed południem. Mieszkańcy miasta i okolic tłumnie przybyli do strzelnicy, która – jak po raz kolejny się okazuje – nie musi spełniać wyłącznie charakteru strzeleckiego i szkoleniowego. Przewidziano atrakcje dla dzieci, a teren gęsto obstawili namioty, w których można było znaleźć kramy ze świątecznymi ozdobami i nie tylko. Wśród stoisk kół gospodyń wiejskich swoje miejsca mieli też lokalni młodzi i starsi rzemieślnicy, którzy oferowali produkty, często bardzo pomysłowe i oryginalne. Organizatorzy przewidzieli dla dzieci słodkości od Gwiazdora czy możliwość stworzenia własnego rękodzieła podczas błyskawicznych warsztatów. Chętni mogli



Gwiazdor przyjmował dzieci i nie zostawiał ich z pustymi rękami.



Goście jarmarku chętnie sprawdzali stanowiska sprzedawców.



Najmłodsi podczas kreatywnego tworzenia pamiątkowych drzewek.

zakupić choinki, stroiki i dziesiątki idealnych świątecznych dekoracji lub upominków. Dla tych, co zgłodnieli, organizatorzy przewidzieli możliwość kupna grillowanej kielbasy czy kawy. Przybyli ludzie chętnie groma-

dzili się w centrum wydarzeń przy ognisku i rozmawiali w gronie najbliższych. Dodatkową atrakcją zwłaszcza dla najmłodszych stanowiły barwne postacie przemierzające teren imprezy. Uzupełnijmy, że w organizację

tego wydarzenia – oczywiście poza CSSLP – zaangażowały się także Gmina Tuchola i Tucholski Ośrodek Kultury, Nadleśnictwa Tuchola i Woźwoda.

O jarmarku porozmawialiśmy z referentką ds. szkoleń i jedno-

cześnie rzeczniczką prasową centrum **Luizą Potracką**:

Tygodnik Tucholski: Czy spodziewaliście się, że na jarmark przybędą takie tłumy?

Luiza Potracka: Jarmark organizujemy pierwszy raz i – praw-

dę mówiąc – nie zakładaliśmy tak dużej liczby odwiedzających. Sami jesteśmy pod wrażeniem.

Jakie trudności były związane z organizacją tego wydarzenia w związku z nowymi, obowiązującymi już obostrzeniami?

Był to dość złożony problem w kwestiach logistycznych. Całość ciężko było zorganizować ze względu na niewiadome wynikiące z przepisów prawa. Organizacja jarmarku zaczęła się, zanim dowiedzieliśmy się, jakie restrykcje będą obowiązywać w grudniu. Podczas samej organizacji tego wydarzenia wystąpiło kilka komplikacji wynikających z pandemii. Jednak ostatecznie uważam, że efekt jest bardzo dobry i wszyscy są zadowoleni z imprezy.

Jaki właściwie przyświecał wam cel, gdy postanawialiście, że zorganizujecie jarmark?

Głównym celem jarmarku było uzupełnienie pewnej luki. Od jakiegoś czasu tu mieszkam, nie jestem rodowitą tucholanką. Prawdę mówiąc, nigdy nie słyszałam o takim jarmarku. O ile wiem, to organizowane były jedynie mniejsze imprezy, a my chcieliśmy zrobić coś większego. Brakowało nam – centrum – też imprezy zimowej, bo latem robimy różnego rodzaju pikniki rodzinne. Zimą nigdy nie mieliśmy okazji zaprosić tutaj mieszkańców, by pokazać nasz obiekt, który ma duży potencjał. Chcieliśmy też przypomnieć wszystkim, że na naszym terenie można nie tylko strzelać czy jeździć crossem po torze. Można też zorganizować tu ognisko, spotkać się ze znajomymi, przy tym mile spędzić czas. Dlatego, gdy jest już po wszystkim, serdecznie dziękuję uczestnikom za przybycie na jarmark. Liczba osób odwiedzających pokazała, że nasza inicjatywa została doceniona. Duże podziękowania należą się również wszystkim wystawcom i osobom, które zaangażowały się w organizację imprezy.

Tekst i fot. Michał Beldzikowski



Klienci przychodzili w dobrych humorach.



Kramiki były pełne różnych pamiątek.



6 grudnia ulicami Cękcyń prze-
szedł święty Mikołaj. Miał dla
mieszkańców słodkie upominki.
Akcję zorganizował Gminny
Ośrodek Kultury w Cękcyń.

(ed), fot. nadesłane

Spotkanie z Gwiazdorem w Cękcyń

Gwiazdor odwiedzi Cękcyń już tydzień przed świętami – w niedzielę, 19 grudnia.

19 grudnia w amfiteatrze w Cękcyń odbędzie się plenerowe spotkanie z Gwiazdorem, organizowane przez Gminny Ośrodek Kultury w Cękcyń. W progra-

mie animacje dla dzieci, zagadki świąteczne, malowanie twarzy. Zaplanowano także poczęstunek: ciepłe napoje (m.in. gorąca czekolada dla dzieci, a dla do-

rosłych grzane wino) i kielbaski oraz tradycyjne potrawy przygotowane przez Stowarzyszenie Kół Gospodyń Wiejskich Gminy Cękcyń. Spotkanie rozpocznie się

o godz. 14:00 i potrwa do 18:00. Organizatorzy zachęcają do zabrania ze sobą czerwonych, świątecznych czapek.

(ed)

Zdrowsze desery na święta

Mniej cukru, więcej warzyw – ma być ekologicznie i zdrowo. Taka dewiza przyświecała wszystkim twórcom wypieków, którzy zgłosili się do konkursu w ramach Ekologicznego Festiwalu Jesiennego. Ten odbył się w Kęsowie w listopadzie, a my zebraliśmy wtedy kilka przepisów. Mamy dla was propozycje oryginalnych deserów, które idealnie sprawdzą się na świątecznym stole. Spróbujcie, jak smakuje „Leśny mech” i „Farma dyniowa” na... cieście marchewkowym.

Tekst i fot. Kamil Tajl



kulinarne

■ Ciasto szpinakowe „Leśny mech”

SKŁADNIKI

Ciasto:

- 3 jajka,
- 450 g mrożonego, rozdrobnionego szpinaku,
- 1 szklanka cukru (maksymalnie, może być mniej),
- 2/3 szklanki oleju,
- 2 szklanki mąki krupczatki,
- 3 łyżeczki proszku do pieczenia,
- 1 łyżeczka aromatu waniliowego.

Krem:

- 200 ml śmietany kremówki 30%,
- 100 ml serka mascarpone,
- 2 śmietan-fixy,
- 1 cukier wanilinowy,
- 2 łyżki cukru pudru,
- dodatek: owoce granatu.



Ciasto szpinakowe „Leśny mech”.

PRZYGOTOWANIE

Ciasto: Szpinak wyjąć z zamrażarki na 2 godziny przed przygotowaniem ciasta. Jajka utrzeć z cukrem na gładką masę przy pomocy miksera. Do masy dodać olej, wszystko dokładnie zmiksować. Mąkę i proszek do pieczenia przesiać przez sito, dodać do masy, wymieszać przy pomocy łyżki (nie miksera!). Szpinak dokładnie odsączyć z nadmiaru wody przy użyciu gazy, dodać go do masy, wymieszać całość łyżką. Ciasto przełożyć na blachę wyłożoną papierem do pieczenia, równo rozsmarować i włożyć do piekarnika rozgrzanego do 180 stopni Celsjusza. Piec przez 1 godzinę. Ciasto po upieczeniu wyjąć, ostudzić, odkroić jego wierzch (ok. 1/3 ciasta) i rozdrobnić.

Krem: Śmietanę ubić z serem mascarpone przy użyciu miksera. Następnie dodać cukier wanilinowy, cukier puder, a na samym końcu śmietan-fixy. Wszystko dokładnie zmiksować na gładką masę. Krem wyłożyć na przekrojony biszkopt, równo rozprowadzić, posypać wcześniej przygotowanymi okruskami. Na górnej części ciasta wyłożyć owoce granatu.

■ „Farma dyniowa” na cieście marchewkowym

SKŁADNIKI

Ciasto:

- 2 jajka,
- 200 g drobnego cukru,
- 150 ml oleju,
- 200 g startej marchewki,
- 50 g posiekanych orzechów,
- 200 g mąki,
- 1/2 łyżeczki proszku do pieczenia,
- 1 łyżeczka sody oczyszczonej,
- 1 łyżeczka cynamonu,
- szczypta soli.

Krem:

- 125 g kremowego serka, np. philadelphia,
 - 50 g miękkiego masła,
 - 100 g cukru pudru.
- Brownie fasolowe jako ozdoba na górze ciasta:
- 1 puszka czerwonej fasoli,
 - 5 jajek (rozmiar M), temperatura pokojowa,
 - 150 g masła lub oleju kokosowego,
 - 170 g cukru,
 - 70 g kakao,
 - 2 płaskie łyżeczki proszku do pieczenia,
 - szczypta soli,
 - dodatek: kawałki dyni z syropu jako ozdoba ciasta.

PRZYGOTOWANIE

Ciasto: Jajka ocieplić w temperaturze pokojowej. Ubić je do podwojenia objętości. Dodać cukier i dalej ubijać, aż masa będzie gładka i puszysta. Wciąż ubijając na wysokich obrotach, dolewać ciągłym, cieniutkim strumieniem olej. Dodać marchewkę i orzechy, delikatnie wymieszać. Piekarnik nagrzać do 150 stopni. Do osobnej miski przesiać mąkę, dodać proszek do pieczenia, sodę, cynamon i sól, wymieszać. Przesypać do miski z marchewką i delikatnie połączyć wszystkie składniki. Ciasto wyłożyć do formy o średnicy 24 cm wyłożonej papierem do pieczenia. Piec przez 1 godzinę lub do suchego patyczka.

Krem: Ubić serek razem z miękkim masłem i cukrem pudrem. Włożyć na kilka minut do lodówki. Dobrze wystudzone ciasto przekroić poziomo na 2 części. Spód posmarować 1/3 ilości polewy. Przykryć drugą częścią ciasta i rozsmarować resztę polewy. Udekorować orzechami, brownie i dyniami z syropu.

Brownie fasolowe: Fasolę przełożyć na sitko i dokładnie przepłukać. Następnie osuszyć papierowym ręcznikiem. Fasolę z masłem lub olejem kokosowym zmiksować na gładki krem. Dodać: kakao, proszek do pieczenia, szczyptę soli. Całość dokładnie wymieszać. Do osobnej miski wbić jajka i wsypać cukier. Ubijać do puszystej i jasnej masy. Masę połączyć z kremem fasolowym i dokładnie wymieszać. Blachę wyłożyć papierem do pieczenia i równomiernie rozprowadzić ciasto. Piekarnik nagrzać do 180 stopni, piec 35-45 minut.



„Farma dyniowa” na cieście marchewkowym

Kochani Rodzice!

W związku ze wstrzymaniem wizyt w Szpitalu Tucholskim, nie jesteśmy w stanie fotografować nowo narodzonych dzieci.

Mimo to nadal prowadzimy rubrykę z maluchami, które właśnie przyszły na świat.

Jeśli chcecie, aby Wasza nowo narodzona pociecha trafiła na łamy „Tygodnika”, wyślijcie nam mailem zdjęcie (i podstawowe informacje na temat dziecka) na adres: lucyna@tygodnik.pl



Tygodnik
Tucholski

kronika policyjna

• We wtorek 7.12 o godz. 18:55 w Bysławiu na ul. Głównej kierowca BMW nie zabezpieczył prawidłowo pojazdu na postoju, w wyniku czego auto stoczyło się i uderzyło w zaparkowanego opla należącego do 37-letniej mieszkanki gm. Lubiewo. Sprawca odjechał z miejsca zdarzenia. W toku przeprowadzonych czynności policjanci ustalili, że winnym doprowadzenia do zdarzenia jest 19-latek z gm. Lubiewo. Młody kierowca otrzymał mandat.

• W środę 8.12 o godz. 15:40 w Tucholi na ul. Cegielnianej kierujący opłem 38-latek z gm. Tuchola skręcając, nie ustąpił pierwszeństwa pieszeremu na przejściu. W ten sposób doszło do potrącenia 18-latki z gm. Kęsowo. Policja prowadzi czynności wyjaśniające w sprawie o wykroczenie.

• W czwartek 9.12 o godz. 15:15 w Tucholi na skrzyżowaniu ulic Świeckiej z Bydgoską kierujący opłem mieszkaniak gm. Tuchola nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącej skodą 26-latce. 86-latka pouczone.

• Tego samego dnia w Węlpinie policjanci z PP w Cekcynie zatrzymali 39-letniego mieszkańca pow. tucholskiego kierującego samochodem osobowym pod wpływem środków odurzających. W trakcie przeszukania u mężczyzny znaleziono niespełna 2,5 g białego proszku. Wstępne badania za pomocą narkotestera potwierdziły, że jest to amfetamina. Od kierowcy została pobrana krew do dalszych badań. Prowadzone jest postępowanie karne.

• W piątek 10.12 o godz. 10:40 w Bładowie na drodze wojewódzkiej kierujący VW LT nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go VW golfa, na skutek czego uderzył w jego tył. Samochodem dostawczym kierował 19-latek spoza naszego powiatu. Do jego rąk powędrował mandat.

• Pół godz. później przed Stobnem kierujący fordem nie dostosował prędkości do warunków ruchu, wpadł poślizg i uderzył drzewo. Pojazd prowadził 40-letni mieszkaniak gm. Tuchola. Pasażerka trafiła do szpitala. Obecnie prowadzone jest postępowanie w tej sprawie.

• Tego samego dnia o godz. 15:20 w Tucholi przy ul. Bydgoskiej kierujący renault 64-letni mieszkaniak gm. Gostycyn nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go BMW i uderzył w jego tył. Straty powstały w pojeździe 26-latka z gm. Tuchola. Sprawca kolizji został ukarany mandatem.

• Także 10.12 do komendy policji w Tucholi napłynęło zgłoszenie, że 10 listopada nieznany sprawca doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 651 zł 28-letnią mieszkankę naszego powiatu. Stało się tak za sprawą przełamania zabezpieczeń do jej karty bankomatowej. Trwa postępowanie karne.

• Kolejne zgłoszenie dotyczyło oszustwa, w którym sprawca na jednym z portali ogłoszeniowych w celu

osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził 27-latkę z powiatu tucholskiego do niezdolności należytego pojmowania swoim działaniem, w wyniku czego podała ona dane do logowania do swojego konta bankowego. W ten sposób sprawca pozyskał 3750 zł, narażając kobietę na straty. Prowadzone jest postępowanie karne.

• W sobotę 11.12. o godz. 10:10 w Tucholi na parkingu przy ul. Grunwaldzkiej 41-latek podczas cofania uderzył opłem w VW. Otrzymał mandat. Obaj uczestnicy zdarzenia to mieszkańcy gm. Cekcyn.

• Również w sobotę o godz. 11:50 w Tucholi na ul. Pocztowej kierujący mercedesem 19-latek z gm. Kęsowo nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go audi i uderzył w jego tył. Straty poniósł 45-letni mieszkaniak gm. Lubiewo. Sprawca przyjął mandat.

• Także tego dnia o godz. 16:10 na ul. Świeckiej w Tucholi kierująca VW nie zachowała bezpiecznej odległości między pojazdami i uderzyła w tył daewoo. 23-latka z gm. Tuchola otrzymała pouczenie.

• W niedzielę 12.12 o godz. 14:50 na trasie Stobno – Raciąż kierująca nissanem nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze,

straciła panowanie nad pojazdem, zjechała do rowu i dachowała. 54-latka z gm. Tuchola otrzymała mandat. Jak słyszymy w straży, pojazdem podróżowały dwie kobiety. Na szczęście stan żadnej z nich nie wymagał udzielenia pomocy medycznej.

• Tego samego dnia w Wielkiej Komorzy o godz. 15:25 18-latka spoza naszego regionu otrzymała mandat za to, że jadąc swym opłem, nie dostosowała prędkości do warunków ruchu, wpadła poślizg i uderzyła w toyotę. Straty poniosła 47-latka z gm. Czersk. Doszło także do uszkodzenia ogrodzenia prywatnej posesji.

• W poniedziałek 13.12 o godz. 14:00 w Jesionowie 21-latek z gm. Tuchola, jadąc BMW, przed manewrem wyprzedzania nie upewnił się, czy jego wykonanie jest możliwe i uderzył w wyprzedzającego go forda prowadzonego przez 63-letniego mieszkańca gm. Cekcyn. Do rąk sprawcy powędrował mandat.

• Także tego dnia o godz. 23:00 w Brzoziu kierujący opłem na łuku drogi nie dostosował prędkości do warunków ruchu, wpadł poślizg i uderzył w BMW, którym jechał 29-letni mieszkaniak gm. Tuchola. 34-latek z gm. Cekcyn został ukarany mandatem.

G.

kronika strażacka

• W minionym tygodniu strażacy aż siedmiokrotnie wyjeżdżali ratować mienie mieszkańców powiatu tucholskiego zagrożone z powodu pożarów sadzy w kominach budynków mieszkalnych. Takie zdarzenia miały miejsce w Teologu (9.12), Cekcynie, Kamionce i Bysławiu (11.12), Śliwicach, Bysławiu i Gostycynie (12.12). Ponadto 10.12 w Tucholi w budynku wielorodzinnym przy ul. Sepoleńskiej odezwała się czujka gazu. Na szczęście ten alarm okazał się „na wyrost” – pomiar wykonany przez strażaków nie potwierdził niebezpiecznej substancji w powietrzu.

• W środę 8.12 strażacy pomagali załodze karetki pogotowia w przeniesieniu pacjenta. Zdarzenie miało miejsce na ul. Chopina w Tucholi.

• W czwartek 9.12 w Suchej citroen znalazł się w rowie. Podróżująca nim kobieta nie potrzebowała pomocy medycznej, ale straż musiała pomóc w otwarciu drzwi pojazdu.

• W sobotę 11.12 strażacy udzielali pomocy pogotowiu w dostaniu się do mieszkania w Lubiewie. Mieszkający tam mężczyzna nie dawał oznak życia.

• Tego samego dnia w Obrowie fiat stilo znalazł się w rowie. Pojazd częściowo zagradzał możliwość przejazdu drogą. Kierowca o własnych siłach wydostał się z auta.

• W niedzielę 12.12 do komendy straży w Tucholi napłynęło zgłoszenie, iż w Stobnie została zauważona dryfująca po jeziorze łódka, a na brzegu stał zaparkowany samochód. Na szczęście na miejscu okazało się, że interwencja nie jest potrzebna. Łódka była przycumowana, nikt z niej nie wypadł. Mimo to warto pochwalić czujność przejezdnych, których za niepokoiła zaobserwowana sytuacja.

• Tego samego dnia doszło do pożaru w Suchej. W jednym z domów doszło do zaprószenia ognia z popielnika pieca kaflowego. Spaleniu uległa część podłogi.

• Również w niedzielę strażacy usuwali drzewo z drogi w Wielonku.

• W poniedziałek 13.12 w Zespole Szkół Licealnych i Technicznych przytomność straciła 16-letnia uczennica. Z powodu braku możliwości szybkiego przybycia karetki pogotowia na miejsce zadysponowana została tucholska straż. Poszkodowanej udzielono kwalifikowanej I pomocy.

G.

Reklama, ogłoszenie płatne



Wszystkim, którzy uczestniczyli
we mszy św. i ceremonii pogrzebowej,
odprowadzając na miejsce
wiecznego spoczynku

śp. Grażynę Czapiewską

rodzinie, delegacjom, krewnym, znajomym i sąsiadom
za modlitwę i komunie św.

serdeczne podziękowania składa rodzina

Burmistrzowi Tadeuszowi Kowalskiemu
oraz pracownikom
Urzędu Miejskiego w Tucholi
serdeczne podziękowania
za okazane wyrazy współczucia

składa

Magdalena Urbańska – sołtys sołectwa Kłoczek



Sylwii Glazer
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają
Prezes Sądu Rejonowego w Tucholi
i Pracownicy



Wszystkim,
którzy uczestniczyli
we mszy św.
i ceremonii pogrzebowej,
odprowadzając na miejsce
wiecznego spoczynku

**śp. Kazimierza
Gierszewskiego**

rodzinie, delegacjom, krewnym,
znajomym i sąsiadom
za modlitwę i komunie św.

serdeczne podziękowania składa rodzina

zmarli



† Mieczysław Jelka, l. 65 – Lubiewo
† Barbara Chmara, l. 73 – Piastoszyn
† Stanisław Przytarski, l. 68 – Jeleń
† Krystyna Szulc, l. 63 – Tuchółka
† Ewa Nyrnberg, l. 61 – Gorzyce
† Michał Szeląg, l. 48 – Lubocień
† Elżbieta Riener, l. 84 – Wysoka
† Kazimierz Tadeusz Gierszewski, l. 67 – Tuchola
† Lidia Siuda, l. 77 – Sucha
† Urszula Wiśniewska-Sobocińska, l. 80 – Klonowo
† Henryk Franciszek Zamorowski, l. 88 – Kęsowo
† Jan Suchomski, l. 71 – Węlpin
† Elżbieta Wodara, l. 68 – Wysoka

G.

ZAKŁAD POGRZEBOWY Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o.

ul. Świecka 68, Tuchola

- profesjonalna obsługa uroczystości pogrzebowych
- przewozy zwłok w kraju i z zagranicy
- kopanie grobów
- nowoczesny sprzęt
- bezpłatne korzystanie z kaplicy i chłodzi

WYPŁATA
ZASIŁKU
POGRZEBOWEGO
OD RĘKI

TELEFONY CZYNNE CAŁĄ DOBĄ:
52 33 65 739; tel. kom. 603 265 868

ZAKŁAD POGRZEBOWY BOLIŃSCY

Pomożemy godnie pożegnać bliską Ci osobę...

- * Kompleksowa organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych
- * Własna chłodnia i kaplica - Dom Pogrzebowy "Bolińscy"
- * Przewóz zmarłych w kraju i za granicą
- * Wypłata zasiłku pogrzebowego przed pogrzebem

tel. 500 206 206 – czynny całodobowo
Tuchola, ul. Starodworcowa 1 (przy bocznej bramie cmentarza)



Kręgle

Speedway na pełnej prędkości



W niedzielę odbyły się kolejne kręglarskie pojedynki na tucholskich torach. Po raz kolejny najlepszy okazał się Speedway Team I.

Na tucholskich torach odbywają się starcia w ramach Gminnej

Ligi Kręgli. Za nami jest już pięć kolejek, a w każdej z nich trium-

Klasyfikacja drużynowa z 5 kolejek

1	Speedway Team I	1116
2	Hydromat I	1086
3	JK Bysław	1054
4	Hydrobig	1046
5	Patio	1024
6	Hydromat II	1017
7	Speedway Team II	1010
8	Znani	987
9	Hydrotor I	980
10	Pasiaki	969
11	Pomorskie Praliny	715
12	Borex	682

Klasyfikacja indywidualna w 5 kolejkach

1	Marek Gierszewski	390
2	Mateusz Knitter	386
3	Karol Lipinski	371
4	Andrzej Suchomski	362
4	Marcin Wysocki	362

Klasyfikacja drużynowa po 5 kolejkach

1	Speedway Team I	5475
2	Hydromat I	5248
3	Patio	5227
4	Hydrobig	5213
5	JK Bysław	5185
6	Hydromat II	5027
7	Znani	4926
8	Pasiaki	4836
9	Borex	4734
10	Speedway Team II	4412
11	Pomorskie Praliny	4248
12	Hydrotor I	3982

Klasyfikacja indywidualna po 5 kolejkach

1	Mateusz Knitter	1862
2	Sławomir Polaszek	1835
3	Karol Lipinski	1820
4	Marek Gierszewski	1820
5	Edward Kuczkowski	1787



Na torach trwała zażarta rywalizacja.

fowała drużyna Speedway Team. Nie inaczej było w minioną niedzielę. Po raz kolejny najlepsze rzuty dały triumf ekipy, która umocniła się na pozycji lidera. Indywidualny popis dał tego dnia Marek Gierszewski ze zwycięskiej ekipy Speedway Team. Zdobył 390 punktów. W minionej kole-

ce na torach trwała zażarta rywalizacja. Aż sześć zespołów znalazło się w przedziale 1000-1100 oczek! To sprawiło, że wyniki do końca nie mogły być pewne. Następna

kolejka gier zostanie rozegrana 19 grudnia oczywiście w tucholskiej kręgielni.

Tekst i fot.
Michał Beldzikowski

Siatkówka

Przed kadetkami finał województwa

KS Pałac Bydgoszcz – MLKS Tucholanka Europrojekt Tuchola 3:0 (25:14, 25:17, 25:14)

Podopieczne Dariusza Wnękowicza zmierzyły się w ligowym pojedynku z zawodniczkami Pałacu Bydgoszcz. Pałac niemal tradycyjnie należy do czołówek w swojej grupie wiekowej. Toteż nie może dziwić fakt, że tucholanki nie poradziły sobie z rywalkami. Bydgoszczanki miały przewagę w zasięgu i na siatce dominowały. Przyjezdnym nie zabrakło determinacji, jednak na przeciwniczki to nie starczyło. Trzy wysoko przegrane sety i wynik był jednoznacznie korzystny dla pałacanek.

– U nas zdecydowanie zabrakło przyjęcia i pewności siebie. Dziewczyny świetnie pracują na treningach. Jest moc i siła, ale mecz z mocniejszym przeciwnikiem przegrywamy głową. Szkoda – mówi asystentka trenera Karolina Redlarska.

Spotkanie to było ostatnim w tegorocznej lidze. Przed zawodniczkami z Tucholi pozostał turniej finałowy. Kto się w nim znajdzie? Na pewno KS Pałac Bydgoszcz, MUJS Joker Świecie,



Tucholanka:

Rzepka, Atras, Hoppe, Jabłońska, Żygowska, Budzich, Szamocka, Figel, Rolbiecka, Piotrowska, Pollok, Jastrzebska

MLKS Tucholanka Europrojekt Tuchola – ostatnią parę wyłonią baraże pomiędzy KS Stal Grudziądz a Spartakusem Lniano. Finały najprawdopodobniej odbędą się 5-6 lutego.

– Dziękuję Gminie Tuchola, że dzięki jej wsparciu dziewczyny mogą oderwać się od życia codziennego. Dziękujemy przede wszystkim za zaangażowanie rodzicom – dodaje Karolina Redlarska.

Michał Beldzikowski

Tenis stołowy

Ping-pongowe emocje na hali w Cekcynie



Już w najbliższy wtorek o godz. 17:00 w Cekcynie odbędzie się turniej tenisa stołowego. To 10. edycja Otwartego Turnieju Mikołajkowego na cekcyńskich stołach.

W hali widowiskowo sportowej odbędzie się X Otwarty Turniej Mikołajkowy. We wtorek do godziny 16:00 zawodnicy mają czas aby zapisać się na te rozgrywki.

Zawody odbędą się w trzech kategoriach: Kobiety (open), Juniorzy (2005 i młodsi), Seniorzy (2004 i starsi).

(mb)

Oglądaj w piątek, 17 grudnia

Gala, na której walczy Brzeziński, będzie transmitowana w TVP Sport!

W najbliższy piątek w Wyszowie odbędzie się bokserska gala Knockout Boxing Night Extra. Oprócz walk zawodowych w boksie olimpijskim z bardzo mocnym przeciwnikiem z Kalisza bić będzie się tucholanin Mikołaj Brzeziński. Galę transmitować będzie TVP Sport – zarówno w TV jak i online!

Knockout Boxing Night Extra w Wyszowie zapowiadana jest przez ekspertów jest w wielu superlatywach. W walkach wieczoru Mateusz Tryc zmierzy się z Javierem Franciso Macielem oraz Adam Balski z Wadimem Nowopaszynem. Z ciekawostek: ostatni z wymienionych bokserów w lipcu tego roku stoczył walkę z legendarnym polskim sportowcem Krzysztofem „Diablo” Włodarczykiem. Przegrał. W pojedynku z Balskim będzie więc chciał się zrehabilitować i poprawić swój bilans.

To będzie walka na wyjątkowym poziomie. Bardzo mocny przeciwnik!

Fanów boks z Tucholi zainteresować powinien już sam początek gali. W walce boks olimpijskiego bić bowiem będzie się tucholanin Mikołaj Brzeziński, reprezentant Gruchała Team – doskonale znany czytelnikom „Tygodnika”, bohater wielu publikacji. Do tego to nadal bardzo młody, a jednocześnie bar-

dzo utytułowany w skali kraju zawodnik, który w listopadzie trenował razem z kadrą Polski. Możemy spodziewać się walki na bardzo wysokim poziomie, bo rywal Brzezińskiego to także górna półka. Mowa o Sebastianie Kuszczu reprezentującym Ziętek Team Kalisz. Jak tłumaczy nam trener Brzezińskiego Marcin Gruchała, Kusz to trzykrotny mistrz Polski. W połowie tego roku był uczestnikiem młodzieżowych mistrzostw świata w boksie.



Od lewej: sędzia Józef Prostojanek, bokser Mikołaj Brzeziński i trener Marcin Gruchała.

Początek transmisji – 19:35

Walka Brzezińskiego i Kusza będzie jedną z pierwszych podczas gali w Wyszowie. Transmisja z niej rozpocznie się w piątek o godz. 19:35 (TV i online), dlatego warto zachować czujność i punktualność. W ostatnim czasie transmisje z gali bokserskich obej-

mowały też olimpijskie pojedynki, w których brali udział zawodnicy Gruchała Team. Wszystko wskazuje na to, że tak będzie i tym razem, dlatego zdecydowanie warto skorzystać z okazji, by zobaczyć pojedynek Mikołaja Brzezińskiego w transmisji na żywo.

(pp)



Piłka ręczna

Tu rozwijam skrzydła

Sportowy progres to nie tylko cel samego sportowca. Trenerzy stojący w cieniu swoich wychowanków muszą też iść do przodu. Dla młodego szkoleniowca z Kęsowa Adama Dończyka nadszedł przełomowy czas.

Adam Dończyk, do niedawna trener młodych szczypiornistów w Kęsowie był przez wiele lat związany z tutejszym klubem, szkołą, środowiskiem sportowym. Osiągał w Kęsowie sukcesy, notował potknięcia jak każdy człowiek związany bezpośrednio ze sportem.

– Nadszedł dla mnie okres wielkich zmian, których po cichu oczekiwałem od dłuższego czasu – przyznaje Adam Dończyk. – Nie wyobrażam sobie życia bez sportu, szczególnie piłki ręcznej, a w Kęsowie mamy bogate tradycje. Stąd pochodzi wielu sportowców, którzy znaleźli spełnienie w większych klubach. W końcu i ja zmieniłem miejsce trenerskiego rozwoju.

Dończyk jest od 5 października związany kontraktem z Junakiem Włocławek. Nie stanowi tajemnicy fakt, że kujawski klub jest zaprzyjaźniony z MKS-em Kęsowo. Współpraca kwitła od długich miesięcy szczególnie w aspekcie brania udziału w turniejach. Łączone, mieszane składy, tworzenie jednej drużyny i wymiana doświadczeń między



Adam Dończyk opowiada, że we Włocławku (na piersi widać herb drużyny) znalazł spełnienie. Zaprocentować może jego doświadczenie w pracy z młodzieżą. Fot. nadesłane

kadry dorosłych szkoleniowców stanowiły podstawę współdziałania dla rozwoju obu klubów: kęsowskiego i włocławskiego.

Wystarczyła jedna rozmowa

Adam Dończyk jest trenerem młodzieży i juniorów młodszych w kujawsko-pomorskiej lidze wojewódzkiej. Szkoleniowiec nie ukrywa, iż dostał od losu wielką szansę.

– Dwa lata klub z Włocławka interesował się tym, abym zaczął pracę nad Wisłą – opo-



Adam Dończyk (w zielonej koszulce) podczas jednego z dużych turniejów piłki ręcznej w Kęsowie, w które się angażował. Fot. (mb)

wiada Adam Dończyk. – Decyzję o przejściu do Włocławka podjąłem z dnia na dzień. Wystarczyła jedna rozmowa telefoniczna z prezesem Junaka. Mam tu szansę pełnego rozwoju, nawał pracy i oby tak jak najdłużej. Świetna dla mnie oferta z Kujaw daje mi wiele nowych możliwości. Wszystkie moje działania są podpnięte pod treningi i mecze. Nie ma tu żadnych powiązań ze szkołą.

Trener mieszka w lokum wynajmowanym przez klub. Poznał już wielu ludzi – pełnych profesjonalistów. Warunki, w jakich pracuje, są znakomite. Hala Mi-

strzów i cała infrastruktura, plan treningów, sztab szkoleniowy i sami rodzice okazali się gościnni i otwarci, życzliwie nastawieni na współpracę. Krótko: wiele pozytywnego zamieszania. Warunki finansowe też są zadowalające.

– Dużo wymagam od siebie i wiem, że inni oczekują ode mnie całkowitego zaangażowania w funkcjonowanie drużyny – mówi kęsowianin. – Tymczasem początki, choć są niełatwe jak wszędzie, nie rodzą problemów. Gdy są wokół życzliwi ludzie, można wiele zdziałać. Chciałbym tu zostać jak najdłużej. Czuję, że dla mnie to jak najlepsza zmiana.

Człowiek wyjątkowo aktywny i zaangażowany

Warto dodać, że Dończyk przez lata angażował się w gminie Kęsowo na wielu różnych polach. To działacz z krwi i kości. Włączał się w organizację i realizację lokalnych imprez, nie tylko sportowych. Jest ratownikiem – pełnił tę funkcję, ale też razem z przyjaciółmi „po fachu” organizował pokazy ratownicze nad kęsowskim jeziorem. Podczas licznych wydarzeń sportowych z udziałem drużyny LKS Kęsowo pełnił rolę wsparcia medycznego.

Jarosław Kania, (pp)

Szachy klasyczne



Jędrzej Witkowski zwyciężał w tym starciu. Niestety jego wygrana zdała się na nic.

Jedynka z wygraną, dwójka minimalnie gorsza



Za nami kolejna runda zmagania Drużynowych Mistrzostw Województwa Kujawsko-Pomorskiego w szachach klasycznych. Tym razem Tucholanka I zmierzyła się z Krajną Sępólno, a II podejmowała torunian z OPP.

MLKS Krajna Sępólno Krajnejskie 1:4 MLKS Tucholanka Tuchola I

Tuchola: A. Kielbratowski (1), E. Kielbratowski (0), Jarosz (1), Biegański (1), Wilkowski (1)

Tucholanie zmierzili się na wyjeździe w Sępólnie z tamtejszą Krajną. I spisali się znakomicie! Choć wynik wskazuje na jednostronną rywalizację, tak w szachach jeden błąd jest w stanie zadecydować o losach pojedynku. Dlatego bar-

dzo ważnym jest fakt utrzymania koncentracji do końca i niewypuszczenie wygranej z rąk. Dzięki temu Tucholanka I gra w wyższej drabinie. W następnej kolejce zmierzy się z MKS EMDEK Bydgoszcz.

MLKS Tucholanka Tuchola II 2:3 UKS OPP II Toruń

Tuchola: Witkowski (1), Napiontek (0), Błanek (0), Ferensztajn (1), Bronikowski (0)

Tucholanie u siebie podejmowali rywali z Torunia. Choć na planszach

trwały zażarte boje, to jedynie dwóch zawodników potrafiło zapunktować w tym meczu. Jędrzej Witkowski oraz Ksawery Ferensztajn mieli przewagę od początku swoich pojedynków i potrafili to wykorzystać. Niestety to nie wystarczyło na przyjezdnych z Torunia. Trzy przegrane partie skutkują dalszym brakiem zwycięstwa w turnieju. To oznacza, że kolejne starcie odbędzie się z WKSz 1938 II Włocławek na wyjeździe.

Tekst i fot. Michał Bełdzikowski

Tygodnik Tucholski

Piotr Paterski (redaktor naczelny), tel. wew. 62, tel. kom. 505 166 687 (e-mail: piotr@tygodnik.pl)
Lucyna Zdanowska, tel. wew. 64, tel. kom. 505 166 719 (e-mail: lucyna@tygodnik.pl)
Elżbieta Doniecka, tel. wew. 65, tel. kom. 781 770 800 (e-mail: ela@tygodnik.pl)
Kamil Tajl, tel. wew. 64, tel. kom. 781 770 703 (e-mail: kamil@tygodnik.pl)

Redakcja: 89-500 Tuchola, ul. dra Karasiewicza 3, telefony: 52 336 30 50, 52 336 30 51, 52 334 88 88, fax 52 336 30 50.

Biuro czynne od 8.00 do 16.00 (w soboty nieczynne), e-mail: listy@tygodnik.pl, www.tygodnik.pl

Sport: Jarosław Kania (e-mail: sport@tygodnik.pl). Współpracują: Halina Gut, Marek Sass, Hanna Szulwic, Sławomir Świetlik, Adam Węsierski; rubryki stałe: Aniela Czyżyk, Bożena Olszewska; opracowanie graficzne: Sławomir Maciej Grzmieł, Maciej Baturo; sekretariat: Natalia Korytowska (e-mail: biuro@tygodnik.pl); skład komputerowy i łamanie: Maciej Baturo (e-mail: mac@tygodnik.pl), Krzysztof Janikowski (e-mail: krzysztof@tygodnik.pl); korekta: Halina Gut; wydawca: Magraf s.c. Sławomir Grzmieł, Lidia Grzmieł, 85-212 Bydgoszcz, ul. Dolina 57; druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, życzeń oraz listów od czytelników. Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy. Teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim. Nakład: 4510 egz.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

DZIAŁ REKLAMY:

kierownik działu reklamy:
Barbara Jażdżewska, tel. kom. 515 149 379
przedstawiciel na powiat tucholski:
Leszek Kuligowski, tel. wew. 61, tel. kom. 503 140 734, (e-mail: reklama@tygodnik.pl)
redakcja: Natalia Korytowska, tel. wew. 60, tel. kom. 515 149 391, (e-mail: biuro@tygodnik.pl)

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy do wtorku do godz. 16.00, a reklamy i ogłoszenia ramkowe do wtorku do godz. 12.00.

KLAUZULA INFORMACYJNA

Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscytcie i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailem, telefonicznie, za pomocą SMS-a czy w dowolny inny sposób, wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach Tygodnika Tucholskiego.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję, iż:
• administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Magraf s.c. Sławomir Grzmieł Lidia Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57.
• Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane tylko i wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy, na podstawie art. 6 ust. 1 pkt a) wyżej wymienionego rozporządzenia
• Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin, Fibero Sp z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz oraz Bild Presse Polska Sp. z o.o., ul. Żwirki 17, 90-539 Łódź w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.

• Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz przez okres przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
• posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem;
• ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do Prezesa UODO gdy uzna Pan/Pani, iż przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.;
• podanie przez Pana/Panią danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestnictwa w konkursie/plebiscytcie.
• Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.

Przejście dla kominiarza? Czy malarza?

Tuchola ma nowy znak, którego próżno szukać w przepisach o ruchu drogowym. Ktoś zabawił się formą i stworzył taki o roboczej nazwie „przejście dla kominiarza”. To sztuka uliczna czy już niszczenie mienia publicznego?

We włoskiej Florencji znaków drogowych z nietypowymi naklejkami jest cała masa. A to za sprawą francuskiego artysty Cleta, który od prawie 20 lat mieszka w Italii. Przez wiele osób jego oryginalne dzieła uznawane są za nic innego, jak street art, czyli nowoczesną sztukę uliczną. O Clecie ciekawie pisze m.in. autorka podróżniczego bloga kingagajatravels.pl. Warto sprawdzić w internecie zdjęcia ukazujące znaki przerobione przez artystę i zainteresować się artykułami na ten temat. Jak czytamy na blogu: „Clet ma zarówno swoich miłośników, jak i krytyków, według których to, co robi, to zwykły wandalizm [...] Największą karą, jaką Clet dostał za swoje działania, było 400 € grzywny od policjantów, którzy przyłapali go na gorącym uczynku [...] Artysta broni swojej sztuki, przekonując, że w żaden sposób nie niszczy

mienia publicznego. Co więcej, jest przeciwny jakimkolwiek przejawowi wandalizmu, a znaki drogowe wykorzystuje jako część sztuki użytkowej, która ma na celu udekorowanie przestrzeni miejskiej, wywołanie uśmiechu na twarzach ludzi, a niekiedy również zmuszenie odbiorcy do myślenia”.

Czy w Tucholi mamy swojego Cleta? Na to pytanie odpowiedzieć nie umiemy, ale jak wiadomo, w mieście lokalnych artystów nie brakuje. A „udekowany” znak, który od pewnego czasu stoi przy ul. Krzywej, zapewne często spełnia tę funkcję, o której mówi francuski artysta: wywołuje uśmiech na twarzach przechodniów. Klasyczny znak informacyjny D-6 „przejście dla pieszych” został bowiem nieco zmodyfikowany. Do czarnej postaci doklejono drabinę, nos oraz czapkę. Czy to kominiarz? A może malarz lub inny specja-



lista? Oceńcie sami, zdjęcie publikujemy przy artykule.

Kominiarz raczej przejdzie i zniknie na dobre

Wandalizm, przynajmniej dla autora tego tekstu, kojarzy się zdecydowanie z wulgarnymi napisami i innymi „grafikami”, o których nie warto nawet pisać, a których w naszym mieście jest cała masa – przede wszystkim na garażach przy tucholskich osiedlach. Na-

tomiast opisywana modyfikacja wywołuje raczej wspomniany już dwukrotnie – szczerzy uśmiech. Jednak policja do znaku z Krzywej z obowiązku musiała podejść możliwie profesjonalnie i zgodnie z przepisami prawa. Dlatego funkcjonariusze będą próbowali odszukać autora „przejścia dla kominiarza”.

– Policjanci z ruchu drogowego byli na miejscu i potwierdzili, że na znaku znajdują się elemen-

ty, których nie powinno na nim być. Podjęliśmy decyzję, aby wszczęć czynności wyjaśniające. Będziemy ustalać, jak do tego doszło. Zarządca drogi będzie musiał określić w toku przeprowadzonych czynności, czy нанесione elementy spowodowały jakiegokolwiek uszkodzenia znaku. Wszelkie okoliczności tego jakby nie nazwać incydentu, będziemy wyjaśniać – poinformował **Łukasz Tomaszewski**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Tucholi.

Sprawa została zakwalifikowana jako wykroczenie. Sam policjant przyznał, że mowa tu o „niecodziennym incydencie”. Ale czynności przeprowadzone być muszą. Wstępnie „dekoracja” została uznana jako samowolna zmiana znaków drogowych – na podstawie artykułu 85. kodeksu wykroczeń. Jak podaje Tomaszewski, sprawca takiego czynu podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny. Zarządcą drogi jest gmina Tuchola, która będzie zobowiązana doprowadzić znak do pierwotnego stanu. Kominiarz zapewne niedługo zniknie. Czy pojawili się już w mieście jego fani, którzy zateśnią za oryginalnym oznakowaniem przejścia?

Tekst i fot. Kamil Tajl

Starostwo w Wigilię będzie nieczynne

Wigilia Bożego Narodzenia, czyli 24 grudnia, w tym roku przypada w piątek. Zaczęły docierać do nas informacje z instytucji na temat pracy tego dnia. Starostwo Powiatowe w Tucholi w Wigilię będzie nieczynne. Wiadomości na temat innych instytucji będziemy publikować na portalu tygodnik.pl

(pp)

W naszej redakcji

Choinka pod choinkę

Dokładnie tydzień temu w centralnym miejscu redakcji „Tygodnika Tucholskiego” zadołmowała się choinka. To prezent od społeczności szkolnej Technikum Leśnego im. Adama Loreta w Tucholi.

Choinkę jako prezent dla redakcji naszej gazety wraz ze świątecznymi życzeniami przyniosła

delegacja tucholskiego „Leśnika”. Przyznajemy, że dawno nie było u nas bożonarodze-



niowego drzewka. Zaczęliśmy szukać w pamięci daty, kiedy po raz ostatni stroiliśmy świerk. Wyszło, że był to rok 2014. Odświeżyliśmy nasze przechowywane od dłuższego czasu (ale znów w modnej kolorystyce!) ozdoby świąteczne i kolejnego dnia rozpoczęliśmy ubieranie

choinki. Bardzo szybko nabrała kolorów. Obowiązkowo dodaliśmy zielony, tygodnikowy akcent w postaci lampek. Tak oto na dobre choinka zadołmowała się w „Tygodniku”. Jak teraz wygląda? Efekty pokażemy tuż przed świętami.

Tekst i fot. (Iz)



Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.01.2013 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykle: do 20 słów – **8 zł**, do 30 słów – **16 zł**, do 40 słów – **24 zł**; pogrubione: do 20 słów – **16 zł**, do 30 słów – **32 zł**, do 40 słów – **48 zł**.

Ogłoszenia „wiadomość w redakcji”: cena ogłoszenia + 6 zł

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim” lub „Czasie Chojnic” zobowiązuje się do przestrzegania „Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim” i „Czasie Chojnic”. Treść regulaminu dostępna w redakcji.

Cennik na ogłoszenia drobne może nie uwzględniać promocji trwających okresowo w poszczególnych tygodniach.

Praca

Dam pracę

- Dekarza do pracy przy dachach przyjmę, umowa o pracę, 603-674-175
- Firma Heban poszukuje osoby na stanowisko głównego księgowego/głównego księgowej. Kontakt: sekretariat.domyheban@wp.pl
- Zatrudnię emeryta lub rencistę z prawem jazdy kat. B. Praca w zaopatrzeniu sklepów spożywczych, od 4:00 do 8:00, tel. 608-390-667
- Zatrudnię kierowcę w transporcie międzynarodowym C+E, 602-121-377

Nieruchomości Lokale

Sprzedam

- Budynek mieszkalny i gospodarczy w surowym stanie, metraż działki według potrzeb klienta oraz ziemia IV klasy, cena do uzgodnienia, 691-877-920
- Działka 1600 m², tel. 889-464-658
- Działka rekreacyjna w Żalnie, w gminie Kęsowo, pow. 600 m², tel. (+48) 575-675-079
- Działki leśne w Swornychgaciach – Owink, powierzchnia od 3250 m², cena od 125.000 zł, okolice jeziora, 720-093-093
- Gotowe mieszkanie, w nowym apartamencie w Charzykowach, 39 m², dwa pokoje, blisko jeziora, 449.000 zł, 720-332-233
- Klimatyczne mieszkanie w Chojnicach, w kamienicy na II piętrze, 103 m², cztery pokoje, 459.000 zł, 720-092-092

- Mieszkania w Chojnicach, 36 m², III piętro, 37 m², IV piętro, po remoncie, 239.000 zł za każde, 784-058-775
- Mieszkanie 45 m², I piętro, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, piwnica, ul. Piastowska 9, po remoncie, cena 247.000 zł, 696-074-848.
- Mieszkanie w Chojnicach, 37 m², III piętro, balkon typu loggia, wraz z garażem, 260.000 zł, 511-825-043
- Mieszkanie w miejscowości Radzim, 29 m², pokój z aneksem kuchennym, łazienka, przedpokój, II piętro, po remoncie, 89.000 zł, 784-058-775
- Mieszkanie, al. LOP, Tuchola, 3 pokoje, aneks kuchenny, łazienka, przedpokój, 48 m², po remoncie, IV piętro, 229.000 zł, 784-058-775

Kupię

- Mieszkanie w Tucholi, Chojnicach, może być zadłużone lub do remontu, 600-504-821
- Mieszkanie, garaż za gotówkę w Chojnicach (okolice), Tucholi lub Człuchowie, 889-949-658
- Ziemię rolną kupię, może być z budynkami, powiat tucholski, tel. 888-047-905

Oddam w najem

- Domek Nad Bładowkiem k. Tucholi wynajmę, tel. 665-202-556
- Kawalerka Przy Szosie Sępoleńskiej w Tucholi do wynajęcia, tel. 665-202-556
- Lokal do wynajęcia na każdą działalność, po gabinecie stomatologicznym, poczekalnia, dostęp do WC, Tuchola, ul. Nowodworskiego 3a, 509-193-048

- Lokal przy pl. Jagiellońskim w Chojnicach, 24 m², na usługi, sklep lub biuro, 513-060-147
- Mieszkanie 3-pokojowe przy ul. Młodzieżowej w Chojnicach, 49 m², 1300 zł + opłaty, 727-288-127

Poszukuję do wynajęcia

- Pilnie wynajmę 1 pokój, dla jednej osoby w Tucholi, 724-368-695
- Wezmę w dzierżawę grunty rolne na terenie gminy Cekcyn oraz w miejscowościach Welpin, Teolog, Bysław, tel. 783-240-704

Kupno

- Agros Skup. Sprzedaję nam bydło masz gwarancję najwyższej ceny oraz płatność od ręki. Tel. 608-104-378
- Dłużycę, kłodę i papierówkę, 787-040-002
- Drewno sosnowe, kłodę, dłużycę, papierówkę kupię, także bez certyfikatu, płatność natychmiastowa, firma Bergpol, 505-867-736
- Maciory, knury kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 888-302-750
- Morliny. Skup bydła. Krowy klasa I od 7,00 do 8,50 zł/kg, szybka płatność. Zostań naszym dostawcą. Tel. 889-186-749
- Skupujemy bydło: byk do 12,50 zł/kg, jałówka do 10,50 zł/kg, krowa do 8,00 zł/kg, (52) 332-30-88, 606-167-635
- Traktor C340, C355, C360, T25 lub inne, 667-147-460

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy **do wtorku do godziny 16.00**. Można też je dostarczyć do jednego z naszych punktów przyjmowania ogłoszeń drobnych. Termin przyjmowania ogłoszeń do bieżącego numeru w poszczególnych punktach (poza redakcjami gazet) może się różnić (zwykle ogłoszenie trzeba dostarczyć do wtorku do godziny 12.00). **Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.**

Punkty przyjmowania ogłoszeń drobnych:

Powiat chojnicki – Chojnice: Redakcja „Czasu Chojnic”, ul. Kręta 4; **Czersk:** Sklep Przemysłowy, Roman Kaszubowski, ul. Kościuszki 41; **Brusy:** Krystyna Chabowska, ul. Młyńska 13.

Powiat tucholski – Tuchola: Redakcja „Tygodnika Tucholskiego”, ul. Karasiewicza 3; **Gostycyn:** GS „Sch” sklep nr 7, Carrefour Express, ul. Bydgoska 17; **Śliwice:** sklep wielobranżowy „Sabina”, ul. Dworcowa 4; **Bysław:** sklep p. Krzyżewskiego, ul. Główna 61; **Kęsowo:** sklep „Farmer”, ul. Główna 17; **Żalno:** sklep „Farmer”, ul. Starowiejska 8; **Legbąd:** sklep p. Wolińskiego, ul. ks. Chudzińskiego 5a.

Ogłoszenia przyjmujemy także przez SMS-a. Należy wysłać SMS-a pod numer **79567** o treści **anons** i **podać po spacji treść ogłoszenia**. Prefiks anons jest obowiązkowy i wlicza się w długość SMS-a. Jeden SMS to **maksymalnie 160 znaków**. Ogłoszenie ukaże się jednorazowo w „Czasie Chojnic” i „Tygodniku Tucholskim”. Opłata **9 zł + VAT (11,07 zł)**.

Różne

- Biuro Matrymonialno-Partnerskie Serduszka Dwa, oferty osób od 24 do 80 lat, zapraszamy. Biuro: 883-783-782
- Biuro Tłumaczeń – wszystkie języki europejskie + inne (44), Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8 (8-16.30), (52) 388-37-38, 602-739-670, grametwm@wp.pl
- Zwrot podatku + zasiłki: Austria, Anglia, Belgia, Dania, Irlandia, Holandia, Niemcy. Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8, 602-739-670, grametwm@wp.pl

Usługi

- Abadom, budowa domów od podstaw, ocieplenia, płyty k-g, płytki, malowanie, 887-996-927, 787-401-951
- Adaptacja poddaszy, aranżacja domków, remonty mieszkań, malowanie, tapetowanie, panele, remonty dachów, inne prace ogólnobudowlane, solidnie, 667-793-339
- Adaptacja poddaszy, remonty, dekarstwo, malowanie elewacji, docieplenia, wykończenia, szpachlowanie, panele, grzanie papy termozgrzewalnej, malowanie podbitki, zadaszania, płoty, od A-Z, 576-825-339
- Audio-tele. Profesjonalny serwis RTV Wziętek. Naprawa telewizorów, kamer, monitorów. Tuchola, Norwida 1 (os. Mickiewicza), czynne 9.00-17.00, sobota 9.00-12.00, 602-303-135
- Budowa domów od podstaw i innych budynków, remonty, modernizacja obiektów, prace wykończeniowe, instalacje hydrauliczne, instalacje elektryczne i pomiary, 508-186-179
- Cięcie drewna opałowego, usługi łuparką, wycinka drzew, również trudne, 724-945-489

- Cięcie drewna opałowego, usługi łuparką, wycinka drzew, również trudnych, 724-945-489
- Dachy, ciesielstwo-dekarstwo, kompleksowe wykonawstwo, remonty dachów, sprzedaż pokryć dachowych – usługa na 8% VAT (budynki mieszkalne), utylizacja azbestu, www.dachmaster.az.pl, 661-969-866
- Docieplenia poddaszy, montaż ścianek działowych, sufity podwieszane, gładzie, malowanie, 509-939-549
- Naprawa maszyn do szybia, overlocków, sprzedam, zamienię maszyny metalowe z moją gwarancją. Kupię części, maszyny, Gilka, Tuchola, Grunwaldzka 4, 697-877-769
- Prace wyburzeniowe, cięcie asfaltu, betonu i zagęszczanie gruntu, 601-927-172
- Szamba, zbiorniki betonowe, ziemianki, kanały samochodowe, kręgi, doradztwo, szybkie terminy, montaż, 693-318-268
- Tynki agregatem, gipsowe, cementowe, wapienne, 531-126-085
- Wykończenia, glazura, terakota, płyty kartonowo-gipsowe, szpachlowanie, malowanie, elewacje, docieplenia, 505-748-355

Motoryzacja

Sprzedam

- Alufelgi z oponami, 4 szt., 16 cali, hak, nowe pokrowce na siedzenia, alfa romeo, 601-927-172
- Dukato 2.8 D (1999), 7-osobowy + paka, tel. 665-207-781
- Ford mondeo III kombi 2.0 TDCI (2006), 130 KM, pełne wyposażenie, podgrzewane, skórzane fotele, alufelgi, na części, podgrzewana szyba, 601-927-172
- Koła zimowe, golf V, passat B6, opel, różne opony zimowe, rozmiary 15, 16, używane, 606-280-837

FABRYKA
MATERACÓW

relaks.
sleep comfort

zatrudni osoby na stanowiska:

**TAPICER, SZWACZKA,
PRACOWNIK PRODUKCYJNY**
– również do przyuczenia

CV należy przysyłać na adres rekrutacja@relaks.eu
lub dostarczyć osobiście do siedziby w Topolach

KOMINY



501-671-531
502-671-531
691-644-441

- frezowanie i usuwanie sadzy szklistej
- powiększanie średnicy komina
- montaż rur kwasoodpornych
- montaż rodmuchiwanymi wkładami kominowymi
- renowacja kominów metodą szlamowania

Chcesz wiedzieć, co wydarzyło się w Twoim regionie?

**Zamów
prenumeratę**

tygodnika na pocztę
lub u swojego listonosza!

Czas Chojnic

Tygodnik
Tucholski

Nowy numer także w wersji elektronicznej

Wejdź na

publico24.pl

eprasa.pl



CZERSK

ul. Tucholska 101B
tel. 52 398 48 61
tel. 518 996 746

CHOJNICE

ul. Wysoka 9
tel. 52 396 25 55
52 397 06 40

KARTUZY

ul. Gdańska 8
tel. 572 435 926

Godziny otwarcia:
pn.-pt.: 9-17, sob.: 9-13

www.drewpolczersk.com
drewpolczersk@wp.pl

**HURTOWNIA TKANIN OBICIOWYCH
I AKCESORIÓW MEBLOWYCH**

CZERSK, ul. Tucholska 101B

*Pianki, bonnel, filc, zszywki, nici,
stopki różnego rodzaju, owata itp.*

PRODUCENT MEBLI TAPICEROWANYCH



Narożnik Vegas
307x227

już od
2670,-



Kanapy
od **520,-**



**SUPER
PROMOCJA**



200x216x62

1499,-



150x200x62

899,-



150x215x59

1120,-



od **550,-**

Materace: piankowe, bonelowe, bonelowe z kokosem,
lateksowe, kieszeniowe, kieszeniowo-lateksowe,
kieszeniowy lateks + kokos

od **220,-**



Łoże
960,-

**SUPER
PROMOCJA**

**Zestawy
kuchenne**

**Możliwość doboru
szafek pod wymiar**



**Duży wybór
wyrobów
z wikliny**

● Opel astra kombi 1.6 B (2006), sprowadzony, 8000 zł, 606-280-837
● Opel corsa B benzyna (12/1996), 214.853 km, 3-drzwiowy, sprawny, przegląd lipiec 2022, OC luty 2022 + opony letnie, tel. 889-734-705
● Opel vectra kombi 2.0 D (1998), w pełni sprawny, cena do negocjacji, tel. 691-592-284
● Opony zimowe 15, 4 szt., nieużywane, 508-749-087
● Opony zimowe 215, 55 16", 2 szt., 608-132-245
● Skoda fabia 1.2 B (2009), biały, sprowadzony, tydzień w kraju, zarejestrowany, 11.700 zł, 606-280-837
● VW golf VI plus 1.6 B (2009), 170.000 km, 102 KM, klimatyzacja, elektryka, sprowadzony, zarejestrowany, Tuchola, 500-862-466

Kupię

● Abartha, astrę, audi, BMW, VW i inne, całe, rozbite, uszkodzone. Szybki dojazd, gotówka od ręki, 721-099-794
● ABC-Auto skup, prowadzimy skup samochodów osobowych i dostawczych, stan obojętny, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 888-126-559
● Absolutnie auta dostawcze, osobowe, całe lub uszkodzone, skorodowane, stan i rok bez znaczenia, 516-955-473

● Absolutnie auta kupię osobowe oraz dostawcze, całe lub rozbite, na złom, z wyrejestrowaniem, 507-233-461
● Absolutnie kupię każde auto osobowe, dostawcze i ciężarowe, dobre ceny, 667-147-460
● Auta osobowe i dostawcze każdej marki, stan obojętny, szybki dojazd, płacę gotówką, 570-908-958
● Auto-Złom Chojnice, ul. Zakładowa 26. Legalna kasacja pojazdów, płacimy za każdy samochód. Transport, zaświadczenie o demontażu, sprzedaż części, 603-303-706, 606-445-711
● Każdego mercedesa kupię, 667-147-460
● Skup aut, auto-kasacja, tel. 515-111-111



● Absolutnie najtaniej, dachy, okna, garaże. Sprzedaż, pomiar, montaż, 516-836-355
● Agregat uprawowo-siewny z hydropakiem, 2,5 m, 5000 zł, tel. 609-512-329
● Agregat uprawowo-siewny, 3 m, z hydropakiem, możliwość dorobienia wałów do agregatów, gruberów, tel. 512-497-523
● Beczki plastikowe po spożywce, 60 zł/szt., 501-471-588

● Betoniarka, jałówki półroczne, talerzówka, siewnik poznaniak 2,7 m, przyczepa wywrotka, samozbierająca, rozrzutnik 4,5 i 8-tonowy, prasa kostka, wały posiewne, 886-128-423
● Blacha odpadowa, nowa, trapez, blachodachówka gładka, od 15 zł/m, tel. 512-551-865
● Bryczki, konie zaprzęgowe, zażrebie, lej, C-330, C-335 z turem, silnik, kabina, części, osie 10x15 od przyczep, silnik 7 kW, 607-532-958
● Byczek, jałoweczka, mieszańce, 600-743-094
● Byczki i jałoweczki u Irenki, kolorowe, czarno-białe, 2-3 tyg., polskie, dowóz w cenie paliwa, 691-117-925, 886-793-508
● Byczki i jałówki czarno-białe i kolorowe w różnym wieku, tel. 669-528-788
● Byczki półroczne, talerzówka, siewnik 2,7 m, wywrotki D35/47, samozbierająca, rozrzutnik 1987, kosiarka dyskowa, wały posiewne, siano, sianokiszonka, 886-128-423
● Cegła czerwona, biała, drzwi 10 szt., rozrzutnik 3,5 t, burty, słoma, siano, dowóz, śrutownik (zabytek), stół stolarski, Cekcyn, 880-147-001
● Chłodziarko-zamrażarka beko, wys. x szer. x gł., 145x55x60, stan bdb., 500 zł, do uzgodnienia, tel. 665-741-366

kółko fortuny nr 50

W naszym kółku fortuny wystarczy odgadnąć podane hasło (ujawnione litery nie powtarzają się w hasle) i zadzwonić do redakcji w poniedziałek o godz. 12.30: czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego” pod numer 52 334 88 88, czytelnicy „Czasu Chojnic” pod numer 52 311 10 20. Wygrywa pierwsza osoba, która zadzwoni się z prawidłową odpowiedzią. Rozwiązania pasujących do łamigłówki może być kilka. W takim przypadku trzeba liczyć na szczęście i trafić w hasło, które wymyśliliśmy w redakcji.

kółko fortuny

Kategoria: imię męskie

A N A S Z

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmieł Lidia Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Kółko fortuny”. Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic” lub „Tygodnika Tucholskiego”.

NAGRODĘ – KUBEK

ufundował

Tygodnik Tucholski



NAGRODĘ – KSIĄŻKĘ

ufundował

Czas Chojnic

ul. Kręta 4
89-600 Chojnice

Rozwiązanie kółka nr 49 „Kartka świąteczna” (rzecz).

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski”:

Danuta Niewiadomska z Tucholi – kubek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski”

„Czas Chojnic”:

Jan Przytarski z Legbąda – książka ufundowana przez „Czas Chojnic”

krzyżówka ze sponsorem nr 50

układa Bożena Olszewska

POZIOMO:

- zwierzyna ubita na polowaniu i ułożona szeregiem
- plynie przez Bratysławę
- listy bez podpisów
- pokaz filmu
- głęboka dolina o wąskim dnie i stromych zboczach
- sylaba
- kolor żółto-brunatny
- zakończenie bucika
- cząstka elementarna o ułamkowym ładunku elektrycznym
- z popręgiem i strzemionami
- szywne włosy, zwykle z ogona lub grzywy konia
- ślusność jakiegoś poglądu
- dawniej: żniwiarz
- otwór, luka
- przywłaszczenie sobie cudzej własności
- rzeczywistość
- minerał, odmiana chalcedonu
- kiesa, trzos
- siła rozmachu, rozpędu

PIONOWO:

- szereg zdarzeń następujących po sobie
- upadek firmy
- gatunek ryby, zając morski
- rzeka wpływająca do innej rzeki
- rozdrabniacz w kuchni
- kobierzec
- zwieszająca się masa
- sposób porozumiewania się członków danego narodu
- potwór zięjący ogniem z mitologii greckiej
- bardzo żyzna gleba
- dawniej wódka
- przrząd do kreślenia
- Benedykt, bohater powieści „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej
- duchowny wysoki rangą
- członek grupy poetyckiej Kwadryga, powstałej w 1926 roku w Warszawie

Litery z pół ponumerowanych od 1 do 23 utworzą rozwiązanie – przysłowie wietnamskie.

Z rozwiązaniem krzyżówki trzeba zadzwonić do redakcji w poniedziałek o godz. 12.00:

czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego” pod numer 52 334 88 88,

czytelnicy „Czasu Chojnic” pod numer 52 311 10 20.

Wygrywa pierwsza osoba, która zadzwoni się z prawidłową odpowiedzią.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmieł Lidia Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Krzyżówka”. Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic” lub „Tygodnika Tucholskiego”.

POD TE NUMERY DZWONISZ Z ODPOWIEDZIAMI I ROZWIĄZANIAM:

„Czas Chojnic”:
52 311 10 20

(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00;
kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

„Tygodnik Tucholski”:
52 334 88 88

(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00;
kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

Numer konkursowy NIE SĄ numerami premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora.



Rozwiązanie krzyżówki nr 49 „Ranek jest mądrzejszy od wieczora”.

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski”:

Ryszarda Jonczyńska z Tucholi – kubek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski”

„Czas Chojnic”:

Edyta Jajdzewska ze Swornegaci – książka ufundowana przez „Czas Chojnic”

Czytaj nas również
w wersji elektronicznej

Jesteśmy na
publico24.pl
eprasa.pl

informator medyczny

GASTROLOG
Artur Sołtysiak
specjalista gastrologii i chirurgii ogólnej
KOLONOSKOPIA I GASTROSKOPIA
(możliwość znieczulenia w analgezodacji),
drobne zabiegi chirurgiczne.
ul. Mickiewicza 39, Chojnice,
kom. 660 909 190,
rejestracja: 52 565 53 33, 604 798 239

GABINET PRYWATNY
dr n. med. Łukasz Pokrywka
SPECJALISTA UROLOG
poniedziałek, czwartek 15.00-18.00
Tuchola, ul. Piastowska 5/11
rejestracja tel. 660 217 848
pon.-pt. w godz. 12.00-15.00

Lek. dermatolog
Jadwiga Barczyk
tel. kom. 606 28 66 33
przyjmuje w Gostycynie, ul. Piłska 22.
Wskazana rejestracja telefoniczna

Pracownia Psychologiczna
Ewa Klinger
BADANIA PSYCHOLOGICZNE
KIEROWCÓW I OPERATORÓW
Tuchola, ul. Murowa 8
REJESTRACJA ☎ 730 195 155

APARATY SŁUCHOWE
Bezpłatne badania słuchu
Wizyty domowe
Piątek od 15:00 do 17:00
TUCHOLA, ul. Dworcowa 17, Gabinet „AKSON”
tel. 601 957 447

auris med **BEZPŁATNE**
BADANIA SŁUCHU
APARATY SŁUCHOWE
refundacja z NFZ
poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00
Tuchola, ul. Dworcowa 2
tel. 506-130-566

REUMATOLOG
lek. med. Agnieszka Pajdak
Specjalista Reumatologii
i Chorób Wewnętrznych
Chojnice, ul. Wiśniowa 1a (przych. Therapeutica)
tel. kom. 602 312 200, 532 163 168
Przyjmuje we wtorki od godz. 14.00

FIZJOTERAPIA I REHABILITACJA
prywatny gabinet „FizjoFiks”
mgr Nikolai Kielbratowski
ul. Saganowskiego 4, 89-500 Tuchola
Tel. 732-611-816
Ciesz się życiem bez bólu.

Gabinet Prywatny
lek. Anita Hapka
SPECJALISTA CHIRURGII
ONKOLOGICZNEJ I OGÓLNEJ
ul. Bytowska 70, 89-600 Chojnice
Rejestracja tel. 52 396 73 31

UROLOG,
ANDROLOG
lek. Dariusz Krzemień
Chojnice,
ul. Mickiewicza 39,
tel. 604 798 239
Schorzenia: układu
moczowego, prostaty,
impotencja, niepłodność
męska, nietrzymanie moczu.

GABINET GASTROLOGICZNY
GASTROSKOPIA *Piotr Drobiński*
specjalista gastroenterologii i chorób wewnętrznych
CHOJNICE, UL. MICKIEWICZA 39
tel. 512 045 075
rejestracja tel. 52 56 55 333, 604 798 239

Specjalista laryngolog
Alicja Modrzewska
piątki od godziny 17.00 do 19.00
Rejestracja pod nr.
tel. 604 775 139
TUCHOLA, ul. Świecka 53/2

SONUS-MED Mariola Gwizdała
Aparaty słuchowe, badanie słuchu
• dobór i sprzedaż aparatów słuchowych
• badanie słuchu • wizyty domowe
• ABR, otoemisja, terapia szumów usznych
• baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON
piątek 9.00-17.00 tel. 504 298 407

KRĘGOSŁUP W DOBRYCH RĘKACH
dyp. fizjoterapeuta - kręgarz
KOCIŃSKI
rejestracja:
tel. (52) 33 421 41,
kom. 601 98 53 00,
601 98 53 43
Masaż korekcyjno-leczniczy kręgosłupa
ból i zawroty głowy, skoliozy, zaburzenia oddychania
- serce, nerwice, depresje, przepukliny międzykręgowe,
dyskopatie, rwy kulszowe, korzonki, bóle stawów i kończyn.
• Tuchola, ul. Pocztowa 15F pon., wt., śr. 9.00-11.00, pon., pt. 16.00-17.00
www.kocinski-kręgosłup.pl PO GODZINACH DZWONIC

• Chodzik dziecięcy + mata interaktywna dla niemowlaka, 60 zł, krzeselko + huśtawka 2w1, do 15 kg, indigo regulowane, 7 prędkości bujania, pozytywka z melodiami, 150 zł, odbiór własny, Tuchola, 694-181-909

• Choiniki z własnej plantacji – świerki, jodły kaukaskie, 609-023-807, 693-099-318

• Choinki z plantacji – świerk pospolity, 30 zł/szt., Iwiec, tel. 512-231-198

• Ciągnik new holland TN850A, rozrzutnik agrams, 10 t lub 18 t, tel. 515-312-150

• Dachówka karpówka, czerwona, agregat uprawowy, klatki dla królików, 600-628-727

• Drewno bukowe, odpady ze stolarni, suche, 70 zł, możliwy transport, 604-560-593

• Drewno kominkowe i opałowe, suche – sosna, brzoza, buk, dąb, poszczepane z grubych wałków. Możliwość dowozu, 604-539-645

• Drewno opałowe, kominkowe suche, sosna, brzoza, dąb, buk, możliwość dowozu, 600-982-859

• Drewno opałowe, sosna, dąb, transport, 509-959-707

• Drewno opałowe, workowane, rozpałkowe, kominkowe, suche – sosnowe, świerkowe, liściaste; obrzyny tartaczne, trociny, z dowozem, cięcie, 509-161-734

• Gęsi tuszki, okrasa, 506-154-156

• Jałówki cielne, krowy cielne, śrutownik, silnik elektryczny na wózku, wyrzynarka do kieszonki, dmuchawa do zboża, zgrabiarka, ziemniaki jadalne (dowóz), 606-224-952

• Kamień łupany, okazynie, kostka granitowa, kruszywo kamienne, polbruk, czarnoziem ogrodowy, płyty betonowe, różne wzory. Utwardzanie wjazdów, możliwość wykonania prac, 601-927-172

• Komoda biała, dł. 170 cm, szer. 41 cm, wys. 85 cm, 2 szt., 150 zł/szt., laptop hp 17", 500 zł, odbiór własny, Tuchola, tel. 694-181-909

• Kukurydza sucha, pszenica, możliwość dowozu, tel. 608-615-448

• Kurki odchowane 25-tygodniowe, rossa, zamówienia grudzień, styczeń, Lubiewo, 660-269-886

• Kury młode, początek nieśności, 888-854-892

• Ława biała, dł. 110 cm, szer. 65 cm, wys. 55 cm, 100 zł, kanapa ciemna zieleń (rozkładana), dł. 210 cm, 250 zł, odbiór własny, Tuchola, tel. 694-181-909

• Ława biała, nowa, 150, biurko sosnowe, 100, materac sypialniany, 200, telewizor philips, 32 cale, 300, stół szklany, nowy, nierozpakowany, 250, płytki chodnikowe, używane, 601-927-172

• Łóżeczko dostawne z regulacją góra-dół, 65/80/93/69 cm, 140 zł, wózek dziecięcy adamek, szary 3w1, z pełnym wyposażeniem, 1,5-roczny z fotelikiem samochodowym maxi cosi, z bazą family fix, 550 zł, odbiór własny, Tuchola, tel. 694-181-909

• Łóżko rehabilitacyjne z dwoma materacami, szafa młodzieżowa, błękitna, 509-686-732

• Marchew, 609-023-807, 693-099-318

• Maszyny stolarskie, sprzedam lub zamienię na ciągnik ogrodniczy, C330, inne propozycje, tel. 695-746-222

• Piasek (pospółka) oraz czarnoziem do ogrodu, rozbiórka domów, tel. 534-665-535

• Piec c.o. pereko 12kW na drewno i węgiel z dmuchawą i sterownikiem, stan bdb., 900 zł Ciekcy, tel. 604-171-119

• Prosięta duże po szczepieniach, 12 szt., sprzedam lub zamienię na zboże, (52) 516-29-02

• Prosięta duże, 7 szt., tel. 788-062-286

• Prosięta, 880-171-564

• Prosięta, 880-431-624

• Prosięta, jęczmień, pszenżyto, 785-940-768

• Pszenżyto, około 5 ton, opo-
na 18.4 R38, 511-913-195

• Siatka ogrodzeniowa ocynkowana, powlekana, dowolna wysokość, oczko, akcesoria do montażu, słupki, siatka leśna, ceny producenta. Panele ogrodzeniowe + akcesoria, 505-186-137

• Stół dębowy wraz z kompletem 6 krzeseł, stół wymiar: 170x100 cm, po rozłożeniu 270 cm, tel. 530-646-959

• Śrutownik ssąco-tłoczący 11 kW, kosiarka bijakowa PZ 185, drabiny paszowe, agrafki wolnostanowiskowe, aparaty elektroniczne do hali udojowej autotandem, 606-171-473

• Świerki zwyczajne, srebrne, Huta 9, gmina Ciekcy, tel. 698-555-174

• Węgiel. Ekogroszek dwa rodzaje, luz, worki, kostka i orzech premium. Tel. 604-212-272, 695-167-141

• Wkład do oczka wodnego z włókna szklanego, ok. 1000 l, polbruk z demontażu, krokwie 4 m, nowe, 601-927-172

• Wycinak kieszonki strautmann, hydrauliczny, na 6 pil, opryskiwacz zawieszany plat 800-litrowy 12-metrowy, przyrząd do wycielania bydła, żmijka do zboża, 606-171-473

TARTAK WUTKOWSKI

- tarcica iglasta sucha – sosna
- tarcica liściasta sucha – dąb, jesion, olcha, buk, brzoza
- więźby dachowe
- łaty, kontrłaty, tarcica strugana

DREWNO CERTYFIKOWANE

ŚLIWICE, ul. Starogardzka 45, tel./fax 52 334 00 93
www.tartakwutkowski.pl e-mail: biuro@tartakwutkowski.pl